

**Ceny prenumeraty:**  
we Lwowie

bez doręczenia do domu . . . . . zł. 5.-  
z dostawą do domu . . . . . zł. 5-30  
na prowincji

z przesyłką poczt. . . . . zł. 5-30  
za granicą . . . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji,

**25 gr.**

z dodatkiem ilustrowanym.

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekrogr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 60. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

## Głos bez echa.

W słynnej swej mowie heidelberskiej min. Stresemann z entuzjazmem mówił o pakcie Kelloga i wogóle o biogosiawieństwach trwałego pokoju, z naciskiem jednak podkreślił, że zainicjowana ta nowa era ludzkości zaświta, muszą zostać zmienione traktaty nie dające się już utrzymać, przez co rozumiał oczywiście konieczność zmiany granicy wschodniej Niemiec. Wprawdzie obecnie jedzie p. Stresemann względnie w jego zastępstwie p. Müller, do Paryża, gdzie podpisze pakt Kelloga bez żadnych zastrzeżeń, a więc bez jakiegokolwiek demonstracji na rzecz rewizji granic wschodnich, a nawet prawdopodobnie nie będzie miał czasu i możliwości poruszyć w Paryżu jeszcze bardziej piekącego postulatu niemieckiego t. j. ewakuacji Nadrenji, odkładając sobie rozmowy na ten temat do Genewy, jednakże obie te sprawy są zapisane głęboko w jego umyśle, podobnie zresztą jak w głowach wszystkich innych polityków niemieckich, nie wyłączając socjalistycznego kanclerza p. Müllera - Frankena, przy czem ustalona już jest kolejność realizacji tych zadań: najpierw ewakuacja Nadrenji, a potem rewizja granic wschodnich. Wszystko to oczywiście „w drodze pokojowej” — na wszelki jednak wypadek przygotowuje się zapasy fosgeny i innych podobnych materiałów, nie mających nic wspólnego z pokojem.

Liczba szczerych pacyfistów dążących naprawdę do pokoju i potępiających stresemannowską Pax Germanica jest w Niemczech minimalna. Prof. Förster, dr. Martens i kilku innych idealistów, skupiających się dokoła miesięcznika „Die Menschheit” — oto wszystko. W piśmie tem przemawiają oni stale na rzecz prawdziwego pokoju, ale głos ich jest głosem bez echa: wśród zatrutego idea odwetu społeczeństwa niemieckiego.

Takie wołanie na puszczy, bardzo mądre i uczciwe, znajdujemy również w ostatnim zeszycie tego wyjątkowego pisma niemieckiego. Autor stwierdza, że Niemcy są co do historii, istoty i uzasadnienia granicy polsko - niemieckiej tak fałszywie informowane, że ostateczne uznanie tej granicy wydawać im się musi jako niegodne wyrzeczenie się praw narodowych. Proponowane przez Gerlacha zbliżenie polsko - niemieckie jest — zdaniem tego pisma — dlatego nierealne, ponieważ nie rezygnuje z żądania zmiany granicy polsko - niemieckiej. Pokojowe porozumienie na ten temat jest bezwzględna utopją, ponieważ żaden Polak nie zgodzi się na dobrowolne oddanie najmniejszego kawałka ziemi. Pozostaje więc dylemat: Locarno Wschodnie albo wojna.

„Die Menschheit” widzi jedyną możliwość uniknięcia wojny w przerobieniu opinii publicznej Niemiec, najpierw w tym kierunku, że się jej unaochni wszystkie niemieckie i europejskie konsekwencje konfliktu zbrojnego, a potwórze przez spopularyzowanie zapałki wania, że cały ten stan rzeczy, chociaż dla uczuć niemieckich bardzo przy-

**SYNDYKAT ZBOŻOWY**  
LWÓW, KOPERNIKA 20  
**POLECA DO SIEWU JESIENNEGO**  
PSZENICĘ ORYGINALNĄ  
**„PODOLANKA”**  
OSTRĄ CZERWONĄ BARDZO PLENNĄ,  
WCZESNĄ I ODPORNA, O BARDZO  
SZTYWNEJ SŁOMIE  
Z FILJI HODOWLI ROŚLIN I GOSPODARSTW NASIENNYCH  
BRACI KLESZCZYŃSKICH  
w JABLONOWIE ad KOPYCZYŃCE  
HODOWLA TA, JAKO NAJBARDZIEJ WYSUNIĘTA NA WSCHÓD,  
USUWA POTRZEBĘ AKLIMATYZACJI.

**OGROMNA WYTRZYMAŁOŚĆ. NISKIE CENY.**  
Ogólnie znane na całym świecie **MOTOCYKLE**  
**D. K. W.**  
dostarcza natychmiast po cenach konkurencji.  
**STANDARD LLOYD, Lwów, Kopernika 17, telef. 43-03.**  
**ŁATWA OBSŁUGA. OSZCZĘDNOŚĆ W UŻYCIU.**

## Intensywne prace nad budżetem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 sierpnia. (zo). Po powrocie premiera Bartla rozpoczęły się intensywne prace nad budżetem. Do ministerstwa skarbu wpłynęły już projekty budżetowe na rok 1929/30 z ministerstwa sprawiedliwości, z min. reform rolnych, z min. rolnictwa oraz częściowe budżety ministerstw spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych. Pozostałe ministerstwa opóźniają się ze złożeniem swych projektów budżetowych. Minister skarbu p. Czechowicz zażądał, aby

budżety te były złożone najdalej do dwóch dni.

==o==

Warszawa, 25 sierpnia. (G). Premier Bartel zwołał posiedzenie komitetu ekonomicznego na wtorek. Komitet ekonomiczny rozpatrzy szereg bieżących spraw gospodarczych, które będą następnie tematem obrad Rady Ministrów. Rada Ministrów zbierze się w ciągu przyszłego tygodnia, przyspuszczalnie w środę lub piątek.

kry, tworzyć, pomimo wszystkich niesprawiedliwości w szczegółach i drobnościach, zupełnie nieuniknioną i sprawiedliwą naprawę rozbioru Polski i niuniknioną konsekwencje pochodzą z zachodu ku wschodowi zasady nacjonalistycznej.

Tu następuje ustep, który powinienby figurować we wszystkich szkolnych podręcznikach historii w Niemczech: „Jeśli Państwo Polskie zmartwychwstało niejako poprzez żywe ciało niemieckie, to czyż tu ponosi winę jedynie złośliwość Traktatu Wersalskiego i tylko bezwzględność polska? Czyż nie jest to logiczne następstwo całej historii pruskiej, która wszakże ze swojej strony wmurowała państwo pruskie w żywe ciało Polski? Słowem, tysiąc moralnych, politycznych i społeczno-gospodarczych powodów przemawia za tem, aby naród niemiecki w tej spr-

wie uznał rezygnację jako mniejsze zło, a jej skutki starał się wyrównać przez ścisłą współpracę z narodem polskim. A więc: między wojną a Locarnem wschodniem niema innego wyboru. Dlatego też Locarno wschodnie z punktu polityki realnej jest bezwzględnie niezbędne”.

W słowach tych jest cała prawda i tylko prawda. Lecz któż z nas może się ludzi, że znajdzie się jakiś poważny odłam Niemców, któryby te poglądy uznał za swoje. Przeciwnie nawet socjalistyczni ministrowie niemieccy głoszą za budową nowych pancerników z „powodu konieczności obrony Prus Wschodnich przed Polską”. Z dy lematu: „Locarno wschodnie czy wojna” wybrną kiedyś Niemcy, wybierając wojnę. Na to musimy być przygotowani.

==o==

## Po powrocie premiera Bartla.

Warszawa, 25 sierpnia. (Pocztą lotnicza). Przyjazd prezesa Rady Ministrów postawił na porządku dziennym kwestję, która przed wakacjami w momencie zmiany rządu nie została podniesioną ze względu na sezon wakacyjny. Sprawa ta jest program prac rządu. Jest rzeczą oczywistą, że rząd, któremu przewodniczył marszałek Piłsudski inne podejmował prace, aniżeli rząd profesora Bartla, znanego ze swej energii w rozpatrywaniu polityki gospodarczej.

Wydaje się rzeczą najprawdopodobniejszą, że nowy rząd, a nowym jest każdy rząd, w którym jest nowy premier, choćby inni ministrowie pozostali ci sami, poświęci obecnie główną część swej uwagi ułożeniu programu, w którym pierwsze miejsce zajmie administracja Państwa. Zagadnienie armji i polityki zagranicznej spoczywają w ręku marszałka Piłsudskiego, według jego oświadczenia lipcowego. Rada Ministrów pod przewodnictwem profesora Bartla zajmie się niewątpliwie tą stroną działalności, która dotąd na pierwszym planie się nie znajdowała.

Wczorajsze wynurzenia premiera po jego powrocie z zagranicy umożliwiają nam zaznajomienie się z perspektywami jakie widzi przed sobą obecny gabinet. Możemy nawet spodziewać się sformułowań programowych tego rządu w zakresie administracji tak, jak dotąd słyszeliśmy je w dziedzinie gospodarczej i ogólnie - politycznej.

Warszawa, 25 sierpnia. (G). Dziś o godz. 10:30 premier Bartel objął urządowanie. Na wstępie zameldował się u p. premiera wyżsi urzędnicy prezydium - Rady Ministrów. P. Bartel zwiędził następnie nowe urządzenie gmachu prezydium i obejrzał adaptacje dokonane w czasie jego urlopu. O godz. 11-tej p. premier odbył dłuższą konferencję z min. Czechowiczem, który ostatnio po wyjeździe min. Moraczewskiego zastępował p. premiera. Jutro p. Bartel udaje się do Spały samochodem, gdzie weźmie udział w uroczystości dożynków.

### PREMIER BARTEL O ZMIANIE KONSTITUCYJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (G). Premier Bartel w wywiadzie udzielonym współpracownikowi „Kurjera Poznańskiego” oświadczył, że rozwiązanie w sprawie zmiany Konstytucji jest bliższe, aniżeli ogólnie przypuszczają. Odnosna inicjatywa zmiany Konstytucji wyjdzie ze strony BB. Rząd zajmie odpowiednie stanowisko wobec tego faktu.

Osobiście p. premier ma własny pogląd na zmianę Konstytucji, sformułowany w 11 tezach, które przedstawi w odpowiednim momencie na posiedzeniu Rady Ministrów.

Warszawa, 25 sierpnia. (zo). Z mjarodajnych sfer zaprzeczają wiadomości podaną przez prasę poznańską, jakoby Rada ministrów miała się zająć obecnie projektami zmian Konstytucji.

**FUTRA** wszelkiego rodzaju po cenach nader przystępnych — poleca firma: **Singer i Apisdorf** Lwów Rutowskiego 21 Uwaga na nazwę ulicy i Nr. domu. 8428t

### WYROK TRYBUNAŁU ADMINISTR. W SPRAWIE PODZIAŁU PODATKU DOCHODOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (zo). Jak wiadomo, według ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych gminy miejskie pobierały 30 procent a rząd 70 procent państwowego podatku dochodowego. Tymczasem stan ten uległ zmianie, zarówno z powodu ustawy uchwalonej w grudniu 1925 o środkach zapewnienia równowagi budżetowej jak i wskutek okólnika min. skarbu 10 stycznia 1926, zarządzającego, że podział na sumy skarbowe i komunalne ma być dokonany w następującym stosunku 85 procent na rzecz skarbu a 15 procent na rzecz związków komunalnych.

Związki komunalne zaskarżyły powyższą decyzję do najwyższego trybunału administracyjnego, który wydał wyrok uchylający okólnik ministerstwa skarbu. Wyrok ten daje możliwość związkom komunalnym odzyskania należnych im należności ze skarbu państwa.

### NA DOŻYNKI W SPALE.

Warszawa, 25 sierpnia. (AW). Z szeregu miast prowincjonalnych nadchodzą informacje o delegacjach włościańskich podążających z całego kraju na uroczystości dożynkowe w Spale. Wczoraj wyjechała z Zakopanego reprezentacja podhalańska w liczbie 20 osób, która złożyła p. Prezydentowi oprócz plonów zboża, także specjalne serki owcze „oszczyпки” oraz wspaniałe kilim. Pociąg, który wyruszył dziś z Poznania wiezie na uroczystości 1.700 uczestników dożynek. — Niektóre delegacje przyjeżdżają autobusami. Z Wilanowa na uroczystości przybędzie orkiestra chłopska oraz chłopska straż ogniowa.

### HOJNY ZAPIS PROF. KRZYMSKIEGO.

Kraków, 25 sierpnia. (AW). Zmarły w Ostendzie prof. Uniw. Jagiell. dr. Zygmunt Krzyski zapisał cały swój majątek Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Dochody z majątku przeznaczył przede wszystkim na cele naukowe wydziału prawa w Krakowie. Egzekutorem testamentu jest dziekan prawa prof. dr. Krzyżanowski Adam. Prof. Krzyski zapisał też legat na korzyść biblioteki słuchaczy prawa, której zmarły był kuratorem.

### „IL. KURJER CODZIENNY” DROŻEJE?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (zo). Z Krakowa donoszą, że „Ilustrowany Kurjer Codzienny” od 1 września rb. podwyższa cenę sprzedażną pisma do 25 gr. za egzemplarz.

### WZROST EMIGRACJI DO ARGENTYNY.

Warszawa, 25 sierpnia. (AW). Urząd emigracyjny zwiększył od dnia 1 bm. ilość wydawanych zaświadczeń na paszporty emigracyjne na wyjazd do Argentyny o 200, tj. do 710 zaświadczeń tygodniowo, z czego biuro emigracyjne w Warszawie wydaje 475 zaświadczeń, Ekspozytura Urzędu we Lwowie 235. Z liczby tej wyłączeni są emigranci, tzw. kategorii uprzywilejowanej, do której należą osoby, jadący do krewnych, lub mające w inny sposób zapewnioną z góry możliwość utrzymania.

## Kino „Lew” Dziś niedziela 26/8. PREMIERA **Żar Krwi Zwycięża...**

(Gdy wiosna życia przemówi) Wielki dramat erotyczny w 10 aktach. W rolach głównych: LEE PARRY i ALBERT BASSERMAN. 8496n

## Niezwykłe środki ostrożności przy przyjeździe Kelloga do Paryża.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (G). Jak donoszą z Paryża „Chicago Tribune” po daje wiadomość, że przyspieszenie terminu przybycia pociągu Kelloga na dworzec paryski o kilkanaście minut, oraz niezwykle środki ostrożności zastosowane na dworcu przez policję, spowodowane były obawą przed mani-

festacjami komunistycznymi w rocznicę stracenia Sacco i Vanzettiego.

Mosty, przejazdy kolejowe, stacje wzdłuż linii kolejowych Havr-Paryż strzeżone były przez policję i wojsko. Na paryskim dworcu kolejowym zgromadzonych było kilkuset policjantów.

### WYWIAD Z KELLOGIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (G). Jak donoszą z Paryża, podsekretarz stanu Kellog oświadczył na zapytanie kilku przedstawicieli prasy, że nie będzie w Paryżu wdawał się z nikim w żadne rozmowy polityczne, wychodzące poza ramy sprawy podpisania paktu przeciwwojennego. Wszelkie inne wersje

nie odpowiadają prawdzie, ani zamiarom Kelloga.

Zapytany o program swego pobytu, oświadczył Kellog, że po podpisaniu paktu udaje się tylko do Dublina, żeby zrewizytować prezydenta Irlandii. Następnie Kellog powraca wprost do Stanów Zjednoczonych.

## Olbrzymia katastrofa w N. Jorku. Kilkaset osób rannych i zabitych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (zo). Z Nowego Jorku donoszą o wielkiej katastrofie, jaka zdarzyła się tam na kolei podziemnej. Katastrofa wydarzyła się w czasie, kiedy kolej podziemna najgłębszej jest obsadzona. Pociąg, idący w kierunku Times Square, szedł z wielkim pędem i nagle z nieznanego powodu przyczyny wykołosił się wagon środkowy. Wagon ten otarł się bokiem o ścianę tunelu. Snowodowało to zdarzenie przewodników elektrycznych na ścianie tunelu i formalne starcie na miarę 25 osób, które siedziały w wagonie po tej stronie.

Wskutek przerwania przewodów elektrycznych pociąg stanął natychmiast. Inni pasażerowie nie ponieśliby

żadnego szwanku, gdyby nie nieopisana panika, która wybuchła wśród nagłych ciemności. Ludzie zaczęli się tłoczyć w tunelu i bić pięściami, walcząc ze sobą.

Wśród strasznego zamieszania odniosło ciężkie rany 100 osób, drugie tyle odniosło rany lżejsze. Na miejsce katastrofy przybyły natychmiast Towarzystwa ratunkowe, władze, policja (około 1000 osób).

Rannych przewieziono do 7-miu szpitali. Wielu z nich dostało ze strachu konwulsji. Stan większości rannych jest według opinii lekarzy bardzo zły. Około 50 osób walczy ze śmiercią.

Katastrofa ta była jedną z największych, jakie pamiętają w N. Jorku.

## W sprawie następcy p. Strzeleckiego zapaść ma decyzja z początkiem września.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (G). Prasa po południowa podaje, że na porządku dziennym Rady ministrów znajdzie się szereg spraw personalnych.

W związku z opuszczeniem przez p. Strzeleckiego stanowiska komisarza rządu we Lwowie przewidywana jest jego nominacja na stanowisko dyrektora departamentu samorządowego w ministerstwie spraw wewnętrznych po p. Weisbrocie, który objąłby departament administracyjny. Departament ten od dłuższego czasu nie był obsadzony i na czele jego stał kierownik p. Śliwiński.

Warszawa, 25 sierpnia. (AW). W ostatnich dniach rozważana jest w sferach decydujących sprawa następcy na stanowisko komisarza rządu we Lwowie po ustąpieniu p. Strzeleckiego, które nastąpić ma, podobno około 10 września. Dotychczas nie wymieniają jesz-

cze żadnego kandydata.

Decyzja nastąpić ma dopiero po wyrażeniu opinii w tej mierze ze strony wojewody lwowskiego p. Gólichowskiego, który w powrocie do Lwowa, z urlopu sędzonoego u rodziny we Francji, zatrzymać się ma w Warszawie 30 i 31 bm. i konferować w tej mierze przede wszystkim z premierem Bartlem.

Opowiadają, że panuje tendencja pozostawienia p. Strzeleckiego we Lwowie jeszcze przez pewien czas, a to celem ukończenia podjętych przez niego prac, jak niemniej w sprawie sfinalizowania pięciomilionowej pożyczki dla miasta Lwowa. Na razie utrudnia sytuację to, że p. Strzelecki podczas ostatniego pobytu w Warszawie prosił o odwołanie go z Lwowa już w czasie najbliższym.

## Liga punktualności.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. (zo). Z inicjatywy Akademickiego Koła Czerwonego Krzyża powstaje „Liga punktualności”, której zadaniem ma być wdrażanie społeczeństwa do słowności i punktualności, walka z tak zwanym

kwadranssem akademickim, słowem propagowanie punktualności w najszerszym tego słowa znaczeniu. Liga została podczas ostatniego Kongresu pracy społecznej wejść w łączność z centrami Uniwersyteckimi zagranicą, tak

że działalność swoją rozwinię nie tylko w Polsce, ale i zagranicą.

### DELEGACJA LITEWSKA DO GENE-WY.

Warszawa, 25 sierpnia. (AW). W skład delegacji litewskiej, która wyjeżdża z Kowna na wrześniowe zgromadzenie Ligi Nar. w dniu 29 bm. wchodzi: premier Woldemaras, dyr. dep. MSZ. Zaunius i poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas.

### POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa, 25-go sierpnia. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 26 bm.: Na wschodzie jeszcze pogodnie. Na zachodzie a następnie i w środku kraju stopniowy wzrost zachmurzenia aż do przelotnych deszczów z możliwością burz. Ciepło przy silnych wiatrach południowych, potem południowo zachodnich.

### NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

### DOCENT UNIWERSYTETU

Dr. **HENRYK HILAROWICZ**  
OPERATOR

POWRÓCIŁ I ORDYNUJE JAK DAWNIEJ  
UL. ZYBLIKIEWICZA 38. 8437n

Dr. **Józef Wysocki**  
powrócił

i ordynuje w chorobach wewnętrzz.  
ul. Potockiego I. 40. 8409n

Dr. med. **Maria Krygowska**  
star. asystent kliniki otolaryngolog. Uniw. J.K.  
ordynuje od 1 września w chorobach uszu,  
gardła, nosa, krtani i wadach mowy (jaka-  
nie i t. d.)

od 3 do 5 — Klonowicza 6, Lwów.

## SZKOŁA JĘZYKÓW

NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO,  
ANGIELSKIEGO, WŁOSKIEGO,  
SPECIALNE KURSA JEDNOROCZNE  
OBEJMUJĄCE NAUKĘ JĘZYKA, MI-  
STORJĘ, LITERATURĘ oraz FOLKLORYSTYKĘ.  
Stenografia, Kaligrafia, Pisanie na maszynach.  
„ECOLE REFORME” UL. PIŁSUDSKIEGO  
14 II. p.

WPISY CODZIENNE. 8471n

Specjalista chorób wewnętrznych

Dr. **LUDWIK LAUTERSTEIN**

8444n POWRÓCIŁ  
Piłsudskiego (Pańska) 16. Tel. 29-50.

### ZAKŁADY NAUKOWE

Im. **ZOFII STRZAŁKOWSKIEJ**  
WE LWOWIE, UL. ZIELONA 22.

Z PRAWAMI SZKOŁ PANSTWOWYCH

obejmujące a) szkołę ćwiczeń (4-roklo-  
wą szk. powsz.), b) seminarium nauc-  
zeńskie, c) gimnazjum typu humanistyczne.  
go i matem.-przyrodniczego, d) koncesjo-  
nowaną szkołę muzyczną, e) na nowo zor-  
ganizowany internat dla dziewcząt pod fa-  
chowem kierownictwem ogłaszają

**dodatkowe wpisy.**

Oplata a) w gimnazjum I. kl. zł. 30.—  
II kl. zł. 40.—, III kl. zł. 50.—, od IV. kl.  
począwszy i w całym seminarjum po zł.  
60.— miesięcznie.

Za miesiące wakacyjne nie pobiera się  
opłaty. Informacji udziela się na miejscu  
lub listownie (prospekt i regulamin na za-  
żądanie).

**NIEPOROZUMIENIE LOTEWSKO-LITEWSKIE.**

Kowno, 24 sierpnia. (AW). Dzienniki litewskie rozpowszechniły wiadomość, jakoby rząd lotewski nie chciał popierać rzekomo memoriału lotewskich przemysłowców, domagających się otwarcia linii kolejowej Libawa—Romny, przewidującej ułatwienie komunikacyjne między Polską a Łotwą przez terytorium Litwy. Tymczasem nadeszły wiadomości z Łotwy, że w tej sprawie nie zapadła żadna decyzja i że memoriał przemysłowców lotewskich zostanie niewątpliwie poparty.

„Lietuvos Aidas“ omawiając sprawę memoriału lotewskiego twierdzi, między innymi, że memoriał ten ma być owocem pracy dyplomaty polskiego Łukaszczyka. Jemu udało się wysunąć zagadnienie kolei Libawa—Romny, które może tylko siać nieporozumienie między Litwinami a Łotyszami. Polacy — zdaniem dziennika litewskiego — dążą do utworzenia sobie drogi w kierunku Libawy.

**„TRAKT POROŚNIĘTY TRAWĄ“.**

Wilno, 24 sierpnia. (AW). Bawił tu przedstawiciel koncernu niemieckiej prasy demokratycznej z centralą w Berlinie redaktor Brammer. W rozmowach przeprowadzonych po zwiedzeniu pogranicza red. Brammer zauważył, iż trakt główny, po którym w wyobraźni litewskiej mają iść wojska polskie na Kowno w wielu miejscach porośnięty jest trawą. Żadnej koncentracji wojsk polskich na granicy niema.

**ANTOLOGJA LITEWSKA W JEZYKU POLSKIM.**

Kowno, 24 sierpnia. (AW). Odezwa pisarzy litewskich podpisana przez Herbaczewskiego i Wajcinasa ukazała się w Kownie. W odezwie jest skarga na to, że inne państwa nie znają zupełnie literatury litewskiej, wobec czego pod pisani przystępują do wydania obszerniej antologii poezji litewskiej w języku polskim jako najdostępniejszym dla Litwinów i innych sąsiadów.

**Z KONGRESU UNII MIĘDZYPARLAMENTARNEJ.**

Berlin, 24 sierpnia. (PAT). W piątek toczyły się w dalszym ciągu obrady Unii Międzyparlamentarnej. Sensacją dnia było wystąpienie członka grupy angielskiej hindusa Saklatała, który wygłosił namiętną mowę, jako jedyny poseł komunistyczny obecny na zjeździe.

Członek parlamentu egipskiego Vassef bej zaatakował w swym przemówieniu ostro Anglię, którą nazwał oku pantką Egiptu. Przemówienie to wywołało przykre wrażenie na ławach delegacji angielskiej.

Wystąpienie przedstawiciela mniejszości niemieckiej na Łotwie Schimanna przeciw Lidze Narodów wywołało pewną konsternację i niemile wrażenie w kole specjalnych delegatów Ligi Narodów, którzy biorą udział w kongresie.

Przedstawiciel austriacki Drexel przemawiał za połączeniem Austrii.

Drugim punktem porządku dziennego była sprawa parlamentaryzmu. — Obszerny referat przedłożył delegat niemiecki b. kanclerz Wirth, który stwierdził istnienie we wszystkich niemal krajach pewnego kryzysu w stosunkach parlamentarnych. Jako środek zaradczy przeciw temu kryzysowi przedstawił poseł Wirth następujące punkty: 1) konieczność stałych większych w parlamentach i stałych rządów, 2) utrzymanie politycznego charakteru parlamentów, 3) wychowanie opinii publicznej społeczeństwa do współpracy z partiami, 4) zreformowanie i naprawienie taktyki parlamentarnej. Poseł Wirth w swym referacie wskazał na system wyborów angielskich, jako na najbardziej odpowiedni system do przezwyciężenia kryzysów. System angielskiej ordynacji wyborczej umożliwia bowiem stworzenie stałej większości w gwałtownym rządzie.

**Spotkanie prem. Bartla z min. Zaleskim na dworcu w Warszawie.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 sierpnia. (zo). Dziś o godz. 8.40 wieczorem przył do Warszawy pociągiem z Paryża premier Bartel z małżonką, a o godz. 8.45 odjechał do Paryża minister Zaleski.

P. ministra Zaleskiego odprowadzili wszyscy obecni w Warszawie ministrowie, przedstawiciele państw obcych z ambasadorem Laroche na czele, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych z wiceministrem Wysockim, urzędnicy prezydium Rady ministrów, oraz bardzo liczni przedstawiciele prasy.

Premier Bartel wyraźnie zastrzegł się przeciwko oficjalnym powitaniom,

jednakowoż z rokladu jazdy tak wyni kało, że wszyscy ci, którzy odprowadzali p. Zaleskiego, witali premiera.

P. Bartel, wysiadłszy z wagonu i przywitawszy się z obecnymi, rozpoczął zaraz rozmowę z ministrem Zaleskim, która kontynuował, odprowadzając ministra do jego wagonu.

Na dworcu wśród obecnych był także poseł polski w Moskwie p. Patek, który dziś przyjechał do Warszawy, oraz szef gabinetu ministra spraw wojskowych pułk. Beck, który odwiedził marszałka Piłsudskiego, powrócił z Rumunii.

==

**Zamiast ministra Stresemanna pojedzie do Genewy kanclerz Müller.**

Berlin, 24 sierpnia. (PAT). Gabinet Rzeszy, na posiedzeniu popołudniowym uchwałił, że zamiast ministra Stresemanna, którego stan zdrowia nie pozwala na objęcie osobistej kierow-

nictwa delegacji niemieckiej na plenarnym zgromadzeniu Ligi Narodów, kierownictwo to obejmie kanclerz Rzeszy Müller.

==

**Terror w państewku Woldemarasa**

Gdańsk, 24 sierpnia. (PAT). Tutejszy organ socjaldemokratyczny „Danz. Volksstimme“ zamieszcza artykuł poświęcony stosunkom na Litwie. Pokójowi w Kownie i w całej republice litewskiej zagraża — pisze „Danz. Volksstimme“ — wulkan. Nikt wprawdzie o tem nie mówi, ponieważ boi się, gdyż w każdym obcym człowieku widzi się szpiega; każdy tedy lęka się więzienia lub obozu koncentracyjnego, do którego dostać się jest bardzo łatwo. O terrorze jaki szaleje w Kownie a jeszcze bardziej na prowincji, w

cywilizowanej Europie — zdaniem dziennika — nie mają pojęcia. Wojsko litewskie nie jest zdolne do jakiegokolwiek akcji zewnętrznej a cała jego działalność obliczona jest na stosunki wewnętrzne. Zarówno armia czynna, jak i związki strzeleckie, szaulisi zdolną są tylko do wystąpień przeciw własnemu społeczeństwu.

Litwa — pisze „Danziger Volksstimme“ — jest krajem bez Litwinów, a na ulicach Kowna słychać częściej język polski, rosyjski i niemiecki, niż litewski.

**Polacy w więzieniach sowieckich.**

Moskwa, 24 sierpnia. (AW). Z zarządzenia mińskiego G. P. U. wywieziono w dniu 20 bm. z Mińska 26 więźniów polskich, trzymanych w więzieniu od lat 8. Część z nich według pogłosek

wywieziono na wyspy Sołowieckie innych zaś do gubernii wiatkiej. Wśród pozostałych więźniów panuje wielki niepokój o los wywiezionych.

==

**Wyprawa do bieguna południowego**

W SOBOTE WYRUSZA EKSPEDYCJA BYRDA.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT). Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że ekspedycja Byrda wyruszy do południowego bieguna w najbliższą sobotę. — Składać się ona będzie z 31 osób. Na

razie ekspedycja wyrusza na pokładzie parowca „City of New York“, który wyjeżdża do Nowej Zelandii. We wrześniu Byrd wyruszy w dalszą drogę do bieguna południowego.

**Bezpodstawne pretensje sowieckie.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 sierpnia. (zo). „Izwiestija“ — jak doniosły depesze — rozpoczęły kampanię przeciw Polsce z powodu rzekomej interwencji Polski w Londynie co do niedopuszczenia Zwią-

zku Sowietów do podpisania paktu Kelloga.

Jak się dowiadujemy z najbardziej miarodajnych źródeł, wszelkie te pogłoski, szerzone przez sowiecką prasę, są pozbawione wszelkich podstaw.

==

**Propozycje pod adresem 43 państw.**

Berlin, 24 sierpnia. (PAT). Prasa berlińska w depeszach z N. Yorku i Londynu donosi, że nazajutrz, po podpisaniu paktu Kelloga przedstawicielstwa amerykańskiego za granicą zaproponują 43 państwom przyłączenie się

do paktu. Podobna propozycja ma być postawioną również we wtorek także i Rosji, lecz nie przez przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, lecz przez przedstawiciela Francji w Moskwie.

==

**KONGRES PACYFISTYCZNY W PRADZE.**

Praga, 24 sierpnia. (PAT). Dziś rozpoczęły się obrady międzynarodowego kongresu pacyfistycznego, zwołanego przez międzynarodowe Towarzystwo szerzenia przyjaźni między narodami za pośrednictwem kościołów. W kongresie biorą udział kościoły angielskie, dalej prawosławny, zarówno rosyjski jak i serbski, starokatolicki, czechosłowacki, grecko-wschodni i grecko-katolicki. Kościół rzymsko-katolicki nie jest członkiem Towarzystwa.

**FORD ROZPOCZYNA AKCJE W CHINACH.**

Szanghaj, 24 sierpnia. (AW). Do Charbinu przybyli kierownicy chińskiego oddziału Standard Oil Company. Koncern ten wszedł w porozumienie ze znanym multimiljardierem Fordem w sensie ułatwienia mu propagandy zbytu tańszych samochodów. Do akcji Forda przywiązują tu duże znaczenie ze względu na znaczne możliwości importu automobilowego do Chin.

**NIEMIECCY „SPORTOWCY“.**

Bytom, 24 sierpnia. (AW). W czasie wczorajszych zawodów piłki nożnej między klubem bytomskim i raciborskim doszło do niebawiałych awantur, które przeszły w walkę nożową. Bójkę wszczął klub przegrany. Zarówno sędzia jak i publiczność obawiając się napadu „sportowców“ bytomskich, wśród których znajdują się znani nożowcy, uciekła z boiska.

**EKSCESSY ANTYSEMICKIE NA UKRAINIE.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 sierpnia. (G). Z Charłkowa donoszą o ponownych ekscesach antysemitycznych na Ukrainie.

W Ługańsku doszło do gwałtownych rozruchów wśród robotników, którzy nie chcieli dopuścić do pracy w fabryce dwóch żydów i jednego chrześcijana. Tłum robotników zamordował wszystkich trzech, krzycząc, że niedopuszczy do pracy przysyłanych z Moskwy na zarobek obcych, gdyż położenie robotników jest bardzo ciężkie.

**PROPAGANDOWA PODRÓŻ ZEPPELINA.**

Berlin, 24 sierpnia. (AW). Sterowiec „Graf Zeppelin“, z początkiem września uda się w wielką podróż propagandową. „Zeppelin“ odwiedzi wszystkie ważniejsze miasta niemieckie, Prusy Wschodnie oraz Austrię, Czechosłowację, Szwajcarię i państwa skandynawskie.

**PROGRAM UROCZYSTOŚCI W ALBANII.**

Mediolan, 24 sierpnia. (AW). Achmed Zogu powrócił wczoraj do Tirany i przed wodniczył Radzie ministrów, na której ustalono program dnia jutrzejszego.

O godz. 19.30 — 21 strzałów armatnich oznami ludności, że rozpoczyna się zgromadzenie narodowe. Na zgromadzenie to przybędą wszyscy członkowie zgromadzenia we frakach. Na wstępie Achmed Zogu zabierze głos i wygłosi programowe oświadczenie.

Po obwołaniu go królem Achmed Zogu złoży wobec zgromadzenia narodowego i najwyższych dostojników wszystkich kościołów przysięgę.

**NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.**

Warszawa, 24 sierpnia. (AW). Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów zajmie się przede wszystkim sprawą podpisania umowy z koncernem Harimana, sprawą obsadzenia stanowisk 2 dyrektorów departamentów Minist. Spraw Wewnętrznych, obsadzeniem szeregu stanowisk poselskich na placówkach zagranicznych, nominacją szefa gabinetu w Prezydium Rady Ministrów oraz szefa sekretariatu komitetu ekonomicznego Rady Mini-

**FUTRA**nowe wszelkie przeróbki przechowanie przez lato  
**NA RATY****W. Sichlera Synowie**  
Lwów, pl. Halicki 14. J. P. 4462

## Przegląd prasy.

### WIECZNY TEMAT.

Na temat, omawiany już do znudzenia przez prasę polską i zagraniczną pisze „Słowo“ wileńskie:

Europa chce pokoju, Europa panicznie boi się każdej iskrę jeszcze tłającej, bo pamięta, że Serbia to także mała sprawa i mała iskra, od której zaczął się jednak wielki pożar. I te osiem miesięcy borykań z p. Voldemaraszem to osiem miesięcy demonstracji dobrej woli Polski i chęci Kowna utrzymania tej iskrę w stanie gorejącym. Voldemaras liczy na konflagrację w Europie, Voldemaras spekuluje, że nadejdzie chwila, kiedy traktat Wersalski się załamie częściowo i wtedy dopiero aspiracje zbudowanej Republiki Kowieńskiej do Wilna zostaną zrealizowane. Teoria bowiem p. Voldemarasa polega na tem, że pomiędzy zachodnimi i wschodnimi granicami Polski istnieje iunctim i że jak Niemcy rozwałą nasze granice zachodnie, to on, Voldemaras, wkroczy do Wilna. Takim przekonaniem tłumaczy się też i jego taktyka wyczekująco obstrukcyjna.

Trzeba było nie miesięcy, lecz lat aby opinia europejska się przekonała, iż informacje kowieńskie, że Wilno mówi tylko po litewsku to tylko bezczelna bлага, trzeba było tych osiem miesięcy pertraktacji po genewskim traktacie 11. 12. 1927, aby się przekonała opinia europejska, jak dalece Litwa kowieńska jest czynnikiem niebezpiecznym dla europejskiego pokoju. Ze szpał wszystkich organów prasy w Europie widzimy, jak powszechnie jest dziś Voldemaras uważany za burzyciela pokoju za natrętą muchę, która budzi „sen o pacyfizmie“.

„Słowo“ stwierdza, że jednomyślna opinia Zachodu o taktyce Litwy jest zasługą ustroju, który mamy, a który daje władzę człowiekowi, niezmuszonemu do publicznych sprawozdań z każdego swego posunięcia. Dzięki temu mogła Polska dyskutować czynnik czasu, pracujący na naszą korzyść.

„Rzeczpospolita“ pyta, co ma do stracenia p. Voldemaras na wypadek konfliktu zbrojnego z Polską i odpowiada, że swoim zdaniem niewiele.

Pan Voldemaras chce za wszelką cenę wywołać zbrojny zatarg we wschodniej Europie. Jak wiadomo,

Litwę łączy z Rosją sowiecką tajny układ wojskowy. Niejednokrotnie zresztą słyszeliśmy pod adresem Polski przestrogi władców z Kremlu, że Sowiety nie pozwolą na naruszenie terytorjalnych praw Litwy.

Pan Voldemaras jest pewny, że swymi prowokacyjnymi notami doprowadzi do pasji marsz. Piłsudskiego i spowoduje marsz na Kowno. Wtedy wystąpi naturalny sprzymierzeniec i opiekun suwerenności Litwy — Rosja, i zatarg z Litwą przemieni się w formalną wojnę polsko-rosyjską. P. Voldemaras jest pewien, że w tym wypadku Rosja zwycięży.

Do tego szaleńczego kroku pcha p. Voldemarasa ciężkie położenie ekonomiczne Litwy. Zadłużenie jej z rokiem każdym wzrasta, niepomniernie obciążając daninami i tak biedną ludność. Z racji zniszczenia lasów wywóz coraz bardziej się kurczy, katastrofa gospodarcza zbliża się nieuchronnie.

### NIEMCY - FRANCJA.

„Głos Prawdy“ obrazuje dwa etapy powojennej polityki Francji względem Niemiec. Pierwszy — to etap polityki mocarstwowej, o szerokich perspektywach, drugi — to etap kompromisów. Gdy zdawało się, że pierwszy etap doprowadzony jest do zwycięstwa, które zarysowało się wyraźnie w ruchu separatystycznym nadreńskich Niemców, nagle

Francja zawiera kompromis finansowy, wysunięty przez Dawesa i pozwala niemieckim batalionom — na oczach swoich wojsk — utopić we krwi i represjach ruch separatystyczny w Nadrenji, sprzyjający planom Francji.

Niemcy wygrali. Plan Dawesa stał się podstawą ich wielkiego odrodzenia gospodarczego, rzeź zaprzeczonych w Paryżu nadreńcyżków u czyniła ich panami barjery Renu. Etap polityki pogrzebienia Niemiec, politycznego wykorzystania zwycięstwa militarnego i utrwalenia raz na zawsze lub przynajmniej na bardzo długo bezpieczeństwa i dominującej roli Francji w Europie — został dla niej zamknięty. Nagle i nieodwołalnie.

Na placu pozostały zwycięskie Niemcy, idące teraz szybkim krokiem do odbudowy swojej siły gospodarczej i roli politycznej, już ze zgodą i pomocą Francji. Bowiem z zamknięcia pierwszego etapu jej po-

lityki wypływać musiał, jako nieubłagana konieczność, etap drugi — porozumienia z Niemcami.

Stało się również jasnym, że gdy siła broniąca Traktatu Wersalskiego przegrała na rzecz siły wrogiej temu traktatowi, porozumienie ich mu si odbywać się jego kosztem, kosztem Traktatu Wersalskiego. Gdy po kompromisie finansowym przyszła kolej na kompromis polityczny, zawarty w Locarno, okazało się wyraźnie jak wielce kruchym stał się nagle żywot wielkiego dzieła wersalskiego, jak wąła w rzeczywistości jest treść wielkiego Paktu Ligi Narodów, wielkiego w niespełnionych nadziejach ludzkości, bezpośrednio po wojnie.

Z chwilą gdy Niemcy, na prawach wielkiego mocarstwa, zasiadły w Lidze i w Radzie, skończył się i upadł ostatecznie we Francji „poincaryzm“, wywodzący się od wielkich testamentów wielkich twórców potęgi francuskiej i przyszedł do gło-

su „briandyzm“. — polityka szukania zbliżenia z Niemcami, jako jedyną możliwością wobec osamotnienia i nieudanej próby sił. To nie Briand stworzył „briandyzm“. Stworzyła go sytuacja, a on Briand. Poincare nie dlatego stał się „briandyzta“, że został przekonany, lecz ponieważ został pokonany przez bieg wypadków. Dlatego, że jako minister finansów ma przed oczyma zawrotną sumę 400 milionów dolarów, którą Francja ma zapłacić Stanom Zjednoczonym w r. 1929, za sprzęt wojenny, a bez zgody Niemiec na rokowania co do całokształtu długów wojennych niema wyjścia z tej sytuacji chyba przez zapłacenie pełnej sumy, co jest niemożliwością.

Oto co czyni możliwą i aktualną dyskusję nad likwidacją okupacji Nadrenji i co nadaje obecnemu zjazdowi paryskiemu Stresemanna z Briandem i obecności na nim Kelloga, tak wielkie i niepowszednie znaczenie.

## Zagranica o sporze polsko-lit.

„Gazette de Lausanne“ zamieściła artykuł o zatargu polsko-litewskim. — Autor pisze m. in.: „Voldemaras jest usposobienia gwałtownego, a zarazem jest on fantazją. Jego taktykę można nazwać bluffem. Udaje się ona niekiedy w pokerze — a rządziej w stosunkach międzynarodowych. — ale jeżeli dotąd pozwala mu ona utrzymywać się przy władzy, okazać się może mniej pewna na przyszłość“.

„Litwa jest małym państwem, a Polska — dużym państwem. Sympatie Szwajcarii idą zawsze ku słabym, ale nie dość by słabym, aby mieć słuszność. Polityka Voldemarasa jest polityką złej woli. Ktoś go podżega, ale kto? Wahać się powiedzieć, że Berlin. Postępowanie Wilhelmstrasse jest lojalne. Skądinąd, wiadomo, że Moskwa otwarcie popiera Voldemarasa, a znając stosunki niemiecko-sowieckie, można zrozumieć, że prasa niemiecka nie występuje przeciw Litwie, aby nie alarmować Moskwy“.

„De Telegraaf“, p. t. „Decydująca sesja Rady Ligi“ m. in. omawia kwestję litewską. Autor powiada, że sesja ta będzie decydująca dla prestige'u Rady. Rada zdać się nareszcie rozumieć, że w kwestji litewskiej należy teraz po-

wiedzieć ostatecznie słowo. „De Telegraaf“ już od grudnia wskazywał na brak energii Rady w tej sprawie i na wynikające stąd niebezpieczeństwo dla pokoju. Autor wskazuje na jednomyślność opinii świata, skierowanej przeciw Litwie, nawet prasa niemiecka zromiwała niebezpieczeństwo i teraz ma Litwa za sobą jedynie Moskwę. Autor powiada, że słowa, które powiedziane były w czerwcu powinna była Rada powiedzieć w marcu, a w czerwcu obrócić już je w czyn. Autor wylicza prowokacje Voldemarasa i powiada, że Rada nareszcie się zaniepokoiła. — Rada Ligi, pod kierownictwem Procope, znającego doskonale problemat polsko-litewski, ma teraz zabrać głos. Chmury obecne są tem groźniejsze, iż poza niemi czerwony Kreml trzyma w pogotowiu blyskawice.

„Nieuwe Rotterdamse Courant“ wskazuje na złą wolę Litwy i niechęć doprowadzenia do skutku rokowań. — Odrzucenie inicjatywy rokowań w Genewie jest tem bardziej dziwne, że kongres legionistów powstrzymał się od wszelkiej demonstracji przeciw Litwie.

==o==

I. SZMIELEW.

3)

## Fata morgana.

### OPOWIADANIE WŁÓCZEGI.

Tłum. z rosyjskiego Irena Łozińska.

Znalazłem Razgulajewa. Dom w ogrodzie, wysoki. Tam ogrody marne — piasek. Kwiaty słoneczniki, a maliny jeszcze owocowały. I zielona huśtawka. W w budzie pies, naturalnie. Zadzwoiłem. Sam mi otworzył. Miał wyszywaną koszulę, kołnierz rozpięty, a szyję Herkulesa. Chwycił mnie w objęcia i zawołał: „Paszuta, chodź przywitaj zamorskiego gościa“. Czystość, sosna, malowana podłoga, stare obrazy... i... koncertowy fortepian Bekkera.

Słucham — kroki. Powolne i poważne. Pomyślałem: czy ja przypadkiem nie mam być starającym się o pannę? Znamy się zaledwie kilka godzin, a jednak — nie pomyliłem się. Kiedy ujrzałem te oczy, stanąłem jak ośniony. Czem ja jestem wobec niego? Miliony ma, a ja? Jednak, kiedy zobaczyłem Paszę — serce: królowa z bajki! Ot, odwieczny Biełoziersk. Ze złotego młotu, z białych wód, z białej i błękitnej, oto — rosianka, sama Rosja! Suknia błękitna, ale zwykła, perkalowa, nawet nie batystowa. Podobna do ojca: szyja — Junony, głowa — Cerery, złota. A karnacja twarzy... — takiej nie widziałem nigdy! Postać wiotka,

ruchy swobodne, a twarz — Leonarda „Belle Feroniere“. Coś rosyjskiego, nie uchwytnego: i skromność i figlarność ukryta... Stapa cicho, ale czuje się siłę. Poprostu — płynie. Wita niezależniana:

— Bardzo nam miło...

Widziałem dużo, nie byłem już dzieckiem. Miałem 36 lat, ona 19. I nagle ujrzałem, jak w czarodziejskim śnie: — z przed tysiąca lat — księżniczka, carewna! A tam, na jeziorze — Sineus, w Isborsku — Truwos, w Nowogrodzie — Ruryk...

Gimnazjum skończyła w Czerepowcu, ma zamiar — na kursa. Naturalnie. Ma przed sobą tylko trzy drogi: kursa, konserwatorium i teatr. Moskwa, Petersburg. Innej drogi niema. Czytała Nitschego, Czechowa, Andrejewa. Bardzo lubi Ibsena, teraz czyta Hedde Gabler. Grywa Skriabina i Griega...

Zjedliśmy kolację. Potem grała Griga. Ojciec powiedział:

— No, Pasza, teraz coś Glinki.

Uśmiechnęła się łagodnie i zagrała.

— Zaśpiewaj, Paszuku!

Wzruszyła ramionami i spojrzała na mnie pytająco. Oczy!... Przepadł Biełoziersk i wszystko. Gdzieś, tam pod sercem, głęboko, coś powiedziało mi: w niej — cały świat! Opowiedziała mi wzrokiem i o ojcu, że miły, kochany i że go psują; i o sobie, że mądra, wszystko rozumie; że Biełoziersk — chwilowo tylko i że ja, zdaje się, podobam się jej... że ona gotowa... i dla niej cały świat — własna droga...

Teraz — wiem, co mówiła oczami. Wówczas doznałem jakiegoś niejasnego wrażenia tylko. Ujrzałem jakieś dziwne oczy. Roztkliwiające, pełne blasku i równocześnie jakgdyby mgłą okryte. A ta mgła „zaduma“ — po ojcu, sama się nagle zrodziła. I poza tą mgłą, odgadłem to, czego u żadnej kobiety nie spotkałem: bezkres, cały świat! Zapewne pomyślicie — pod wpływem wina? Nie, — doprawdy widziałem.

— Zaśpiewaj Pasza.

Wzruszyła ramionami.

— A pan, śpiewa?

— Śpiewam.

— A co?

— Ot, tak...

Takiego „tak“, nie słyszałem! — takie miłe, bliskie.

Spostrzegłem na fortepianie Glinki: „I znowu chmury zebrały się nade mną w ciszy...“ Znowu chmury?... A dlaczego nie — niebo?... pomyślałem.

„I przeczuwając rozstanie...“

— Czy te? — Zrozumiała mój ruch.

— Śpiewam... powiedziałem i spojrzełem w jej oczy.

Odplynęły w ciszy. I uniosły cały świat ze sobą!

— Śpiewa pan... powtórzyła zamyślona, biorąc z fortepianu nuty.

— Śpiewam...

— Śpiewa pan... No... zaśpiewajmy razem...

Rozmawialiśmy wzrokiem i tylko temi słowami:

— „Śpiewam“. „Śpiewa pan“, i ro-

zumieliśmy — wszystko!

Śpiewaliśmy, ale jaki to był śpiew! Miałem baryton, niewielki, ale soczysty, a wówczas, owego wieczoru — namiętny. I byłem białozierskim... Batistininim. A ona... Znać ten romans, ale nie wiecie jak 10 sierpnia 1913 roku, od Narodzenia Chrystusa, śpiewało go dwoje ludzi: Pasza Razgulajew, lat dziewiętnaście i Stefan Apolinariowicz Kadyrin, lat trzydzieści sześć

„A pamięć o tobie

Zastąpi duszy mojej

Siłę, dumę, upojenie

I szczęście młodości“.

Te ostatnie słowa zaśpiewała — dla mnie. A przy „pamięć o tobie“... zwróciła twarz ku mnie, i w oczach jej, gdzie, tam, w kątach oczu ujrzałem, jak zabłysło i spłynęło błękitem — daleko, gdzieś — jak rzeka:

„A pamięć o tobie...!“

— Kelner, wina!...

A, do stu diabłów!... Gdybym choć usłyszał jak fale rozstępują się przed tą pieśnią...

„Razgulajew uderzył się dłonią w kolano i zaczął spacerować po pokoju. Zadrżały przy lampach kryształ, zwieszające się pod różowym muslinem. Chodził wielkimi krokami i targał brodę zamyślony. W końcu stanął, spojrzał w ciemną noc i powiedział:

— Zaśpiewaliście... doskonale!

A potem, rozmawiałem z nim o celulozie. Wszystko wymacał.

(C. d. n.)

# Stany Zjednoczone przeciwko wojnie

W ostatnich miesiącach miałem okazję prowadzić w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych pertraktacje, których celem było urzeczywistnienie ideału pokoju światowego. Nigdy jeszcze rządy i ludy nie interesowały się tak gorąco sprawą zrealizowania tego ideału, jak dzisiaj. Od czasu wojny i jej zniszczeń krzątają się zarówno mężowie stanu jak i społeczeństwa nad ułożeniem planów, mogących zapobiec drugiej, podobnej katastrofie.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie uchylił się nigdy od wzięcia udziału w jakiegokolwiek próbie, zmierzającej do utrwalenia pokoju światowego. Pertraktacje, które prowadziłem, wyrosły na gruncie jasnego i szczerego dążenia rządu do zrealizowania ideałów pokojowych. Pertraktacje te miały charakter dwojaki, ile że z jednej strony dotyczyły projektu nowych umów rozjemczych, z drugiej zaś strony zanańczyły o pakt antywojenny, który przedłożył mi ubiegłego lata p. minister Briand. Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na to, że pakt rozjemczy, zawarty przed kilku miesiącami między nami a Francją, nie ma najmniejszego związku z projektem p. Brianda o potępieniu i wyrzeczeniu się wojny, jako środka polityki narodowej. Prawda, iż w przedmowie do paktu tego znajduje się ustęp, wyrażający „pogardę“ obu stron dla wojny, jako narzędzia polityki. Ale wstęp nie jest wżak obowiązującą częścią paktu. Dla usunięcia wojny konieczne jest istnienie zbiorowego paktu antywojennego, który wszystkie strony podpisujące go zobowiązują się uroczyście wypełniać. Przedmowa zwykła do paktu nie może spełnić tej roli. Nie ma-iac jednak tej siły obowiązującej, może taka przedmowa, jako formalny wyraz dążeń obu rządów i krajów, być pożyteczna.

Osobiście uważam zawarty już pakt rozjemczy za ogromny postęp w stosunku do jego poprzedników i sądzę, że może on być uważany jako wzór układu między państwami. Zawarłem już właśnie z rządami kilku wielkich państw a ostatnio z Polską, Austrią i Czechosłowacją umowy rozjemcze, wzorowane na treści i formie układu, przedłożonego przezemnie Francji w grudniu r. ubiegłego. Gdy dojdzie do skutku zawarcie szeregu dwustronnych umów między Stanami Zjednoczonymi a różnymi państwami, sądzę, że przez to powstanie bardzo skutecznie działający mechanizm, który przyczyni się do załatwienia i łagodzenia na drodze prawnej powstających za-targów.

Jestem pewien, że najgorętsi zwolennicy tegorocznej przekazywania Sądowi rozjemczym wszelkich spornych kwestii między narodami, nie zdają sobie dokładnie sprawy z różnicy między kwestiami natury prawnej a kwestią natury politycznej. Przyjrzyjmy się np. kwestii emigracji, która tak często budzi gorzkie uczucia. Według jakich zasad miałyby rząd załatwić tę kwestię, jakie reguły mogłyby być zastosowane w celu przyznania sprawiedliwości obu stronom? Sądzę, iż jak długo będą istnieć na świecie narody suwerenne, tylko takie kwestje będą mogły być roztrząsane przez sądy rozjemcze, które są natury prawnej i mogą być rozstrzygnięte przy zastosowaniu ogólnie przyjętych zasad i reguł prawnych. Kwestje sporne natury politycznej, budzące uczucia wrogie muszą być rozstrzygane przy użyciu innych środków np. drogą ugody. W razie, gdy strony nie chcą lub nie mogą odwołać się do sądu rozjemczego, odegrają swą rolę pakt przyjaźni, których największą wagą i zaletą jest wpływ kojący i łagodzący na przebieg konfliktów, mogących zagrażać pokojowi.

Istnieje jeszcze jeden rodzaj paktów antywojennych, w których strony zobowiązują się wyraźnie nie uciekać

się do wojny. O tych to paktach myśli się zawsze, gdy mowa o paktach antywojennych.

W nocy swej z dnia 20 czerwca 1927 r. zaproponował p. Briand Stanom Zjednoczonym zawarcie dwustronnego paktu, na mocy którego oba państwa miały się zgodnie wyrzec stosowania wojny jako środka polityki. Propozycja ta, została przez rząd Stanów Zjednoczonych przyjaźnie i poważnie przyjęta. Wahaliśmy się może wystąpić z własnej inicjatywy z podobną propozycją do Europy, natomiast propozycja francuska dała nam okazję zbadania i rozważenia nanowo całego kompleksu kwestyj, związanych z zagadnieniem pokoju światowego i pozwoliła ująć tę kwestję z punktu widzenia realizacji w praktyce. Godząc się na propozycję Brianda, zaproponowałem ze swej strony, aby pakt dwustronny zastąpić paktem wielostronnym, zawartym przez większe mocarstwa, do którego mogłyby się przyłączyć wszystkie narody i któryby w ten sposób dał możliwość korzystania z dobrodziejstw bezpieczeństwa wszystkim, a nie tylko Francji i Stanom Zjednoczonym. Jako państwa, które w pierwszej linii miałyby być zaproszone do podpisania takiego paktu wraz z Francją i Stanami Zjednoczonymi, zaproponował Wielką Brytanię, Niemcy, Włochy i Japonię.

Francja godziła się w zasadzie na ideę paktu wielostronnego, wskazywała jednakże na przeszkody, któreby musiały wynikać dla niej ze względu na zobowiązanie wobec Ligi Narodów, paktu lokarnieńskiego oraz inne umowy międzynarodowe. Moje wątpliwości i zastrzeżenia w kwestji ograniczenia paktu antywojennego tylko do wojen zaczepnych, opierają się nie tylko na niechęci do ograniczenia zakresu idei pokoju, ale także i na braku dostatecznie jasnego określenia pojęć „zaczepiającego“ i „wojny zaczepnej“. Po wymianie not w kwestji nieistnienia kolizji między postanowieniami paktu antywojennego a klauzulami paktu Ligi Narodów, można było przystąpić do sformułowania tekstu paktu antywojennego, który został podpisany w Paryżu 27 czerwca 1928 r. Jeśli to jest możliwe, przystąpi do paktu również Hiszpania, będzie on poparty przez szesnaście uczestniczących w ratyfikacji jego państw, a poza Rosją z udziałem wszystkich wielkich mocarstw światowych.

Nie oddaje się nadziei, iż pakt przyjaźni i antywojenny mogą być zupełną gwarancją przeciwko powstaniu konfliktów, które zjawiają się periodycznie w stosunkach między narodami. Poza paktami musi jeszcze istnieć sumienie świata. Nie oddaje się złudzeniom, jakoby nadszedł już okres pokoju światowego, jestem jednak przekonany, że świat kroczy naprzód na drodze ku pokojowemu rozstrzygnięciu konfliktów międzynarodowych i że wszystkie ludy są zgodnie nastroszone w dążeniu do usunięcia wojny. Stany Zjednoczone nie uchyliły się od poparcia czynnego tych dążeń.

Zarówno prywatnie, jak i w charakterze urzędowym będę zawsze popierał wszystkie próby i zamierzenia pokojowe, których podstawa ma być postępowanie rozjemcze, zgoda i wyrzeczenie się wojny.

Frank B. Kellog,  
min. spraw zagr. St. Zjedn.  
(Przedruk wzbroniony).

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach piersiowych i płucnych, skrofulach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wólach, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa stanowi istotny środek pomocniczy. Najślawniejsi klinicyści w tej dziedzinie stwierdzają, iż wytwarzające się u suchotników na początku choroby zaparcia, przez stosowanie wody Franciszka Józefa zmniejszają się, nie powodując jego następstwa, mogącego dać obawy rozwolnienia. Do nabycia w droguerjach. 7381



Rusinka z pod Kołomyi

powiada:



Moja bielizna jest  
zawsze śnieżno-biała,  
bo w wyborze mydła  
jestem bardzo ostrożna.  
Używane przezemnie mydło  
musi oszczędzać bieliznę, być wy-  
dajne i tanie. Dlatego też zawsze kupuję:

MYDŁO  
JELEŃ SCHICHT

## Kapitały zagraniczne w Turcji.

Dotychczas udział kapitałów zagranicznych w inwestycjach i przedsiębiorstwach w Turcji przedstawiał się w formie trojkiej: 1) w postaci pożyczek zewnętrznych, udzielanych państwu na cele militarne lub budżetowe; 2) w postaci koncesji, monopolów, pożyczek dla Banku Otomańskiego etc.; 3) w postaci przedsiębiorstw prywatnych (Towarzystwa Elektryczne, Doki, Arsenale etc.).

Administracja długów publicznych Turcji reprezentuje kapitalistów i wierzycieli zagranicznych na sumę około 2 miliardów franków, w której to sumie kapitał francuski wynosi około 60 procent, kapitał angielski około 15 procent, kapitał niemiecki około 20 procent. Pozatem znajdują się w Turcji kapitały zaangażowane tu przez banki w sumie około 270.000.000 franków (w tej liczbie dwa banki niemieckie Deutsche Bank i Deutsche Orientbank — funkcje mające nanowo od r. 1924). Kapitały bankowe, operujące w Turcji obecnie, dziela się według swego pochodzenia na: kapitały francuskie w wysokości około dwóch trzecich całej sumy (t. j. 190.000.000 fr.); kapitały angielskie — 54.000.000 fr.; t. j. około jednej szóstej całości; kapitały innych krajów — około 40 milj. franków.

W dziale koncesji kapitały zagraniczne grupują się od r. 1923 w Turcji według następujących gałęzi: przedsiębiorstwa kolejowe 881.000.000 fran-

ków, zakłady górnicze 50.000.000 fr., przedsiębiorstwa miejskie 100.000.000 franków, porty, arsenały, doki 50 milj. franków. We wszystkich tych grupach zaangażowane zostały kapitały według narodowości następująco: Niemcy w sumie około 450.000.000 fr., Francuzi około 350.000.000 fr., Anglicy 200 milj. fr., inni 100 milj. franków.

Ogólna przeto suma zaangażowanych w Turcji kapitałów pochodzących z zagranicy sięga, jak wspomnieliśmy wyżej, sumy zgora 2 miliardów franków.

+ Śpiew słowicy transmitowany przez radio. Stacje radiowe wysyłają się ustawicznie na coraz bardziej oryginalny program. Usiłowania te idą w szczególności w tym kierunku, ażeby słuchaczom radiowym dać możliwość usłyszenia tego wszystkiego, co w normalnych warunkach jest dla nich niemożliwym. I tak stacja radiowa w Londynie transmitowała niedawno przez mikrofon śpiew słowicy. Na skraju lasu ustawiono specjalną instalację przy pomocy której chwytały się trele słowice, wyśpiewywane przez słowika późną nocą. Oryginalna transmisja przekazywana była w jaknajodleglejsze zakątki świata. Głos śpiewającego słowika słyszano na przykład w Australji.

## Kartki z podróży.

Wiedeń, w sierpniu.

„Grüss Gott, Du Alter Stephil”. Witaj po dwóch latach niewidzenia, miasto Angis Habsburgów i Luegera a dziś ks. Seipla i socjalistów. Witaj naddunajska Capro duchów. Miasto nieprzełomczalnej „Gemütlichkeit” sentymentu i humoru, Straussów i Girardi-ego, słodkich dziewczątek i „heurigera”.

Wiadomo, że owa wiedeńska idylla należy już do przeszłości „Jazz” i tutaj rozgromił walca. Sentymentalna „Mädel” z Ottakringu czy innego przedmieścia stała się prawidłową garsonką. Przepadła figura lejtnanta austriackiego. Natomiast z głębi Leopoldstadt powyłazły i rozlazły się szeroko po całym mieście spaste postacie żydowskie. To, że u wylotu Wollzeile stanął pomnik ich dawnego pogromcy Luegera — nic im nie szkodzi.

Fjakra wiedeńskiego wyparło auto. Nikt go nigdy nie przegadał, ale zgłuszły go ryki trabek szoferów. Przed dwoma laty było aut jeszcze niewiele, dziś ruch wzmożył się ogromnie. Centrum przecinają linie autobusowe, które Wiedeń zaprowadził dopiero niedawno. Na skrzyżowaniach ulic machają policjanci biało-urękawiczonemi rękami.

Odbywa się tu, jak zresztą gdzieindziej w Europie i dokonał się już w znacznej mierze proces wymiany — burżuazji i inteligencji. Inni ludzie są przy żłobie, inni wypłynęli na powierzchnię. Ci z wczoraj siedzą na uboczu, marzą o cesarzu i monarchii i żywią się w tanich kuchniach, urządzonych w dawnych apartamentach Burgu i ministertów. Ci nowi handlują i żyją jak moga. Sprzedają sentyment starowiedeński, doskonałą kawę „mit Schlag” piękno miasta i okolicy. Wiedeń stał się miastem dla obcych. Naprzeciw złoście kuli „Secesji” wyrósł, jakże charakterystyczny! — nowy gmach austriackiego „Verkehrsvereinu”.

Lipcowy festiwal śpiewaków i demonstracja „anschlussowa” wzbudziły entuzjazm Wiedeńczyków, bo do miasta sprowadziły olbrzymie zastępy przyjeźdźnych a do kieszeni tubylców masę pieniędzy. Gdyby tak jednak połączenie z Niemcami naprawdę doszło do skutku i wypłoszyło Francuzów i Anglików — co to, to nie. „Lassen sie mich aus mit dem Schwindel — rzekł mój przyjaciel portier zapytany o „Anschluss” — „die Dollars sind uns lieber”...

I obcy wykupują Wiedeń. Ostatnio Reinhardt, który już od dłuższego czasu daje przedstawienia w teatrze „in der Josephstadt” wydzierżawił dla

swoich celów na rok następny sławny teatr „an der Wien”, twierdząc operetki skąd szła we wszystkie światła kierunki. A że „Carlstheater”, druga ostoja operetki, skrachowała już dawniej i le dwie dyszy, więc sytuacja muzyzycznej jest doprawdy niewesoła — w tej stolicy Wiedniu. „Czyżby zmierzch operetki?” zapytują zaniepokojone

dzienniki. I pocieszają się, że operetka będzie w każdym razie żyła jeszcze tak długo, jak długo żyją jej mistrze Lehar, Kalman. A potem zgaśnie cicho wśród powodzi meczów i turniejów, rewij i dancingów, jako zapomniany za bytek przeszłości, jak — fjakier wiedeński. Eg.

==○==

## Lotnictwo dziś i jutro.

Praga, dnia 23 sierpnia.

(Wywiad z najstarszym pionierem nowoczesnego lotnictwa i znakomitym lotnikiem francuskim, H. Farmanem).

Miałem zaszczyt być pierwszym oficjalnym lotnikiem na świecie. Przedemną latał już wprawdzie bracia Wright i Santos Dumont, ich lotów jednak nie uznawała wówczas żadna oficjalna komisja. Byłem pierwszym lotnikiem, który dokonał lotu okrężnego a powracając bez defektu na miejsce startu, dowiodłem, że człowiek może nowoczesnym samolotem według swej woli kierować.

Z pośród wszystkich starych pionierów lotnictwa ja jeden do dnia dzisiejszego nie zrzekłem się latania. Liczni z pośród pierwszych lotników życiem zapłaciли za swą odwagę w walce z niewym żywiotem. Inni znów na skutek wyczerpania, lub rezygnacji zamiechali dobrowolnie dalszej działalności na tem polu. Obecnie latam prawidłowo co najmniej dwa razy w tygodniu, przy czem szczególna przyjemność sprawia mi wypróbowywanie nowych aparatów, względnie tych maszyn, na których dokonano pewnych ulepszeń technicznych.

Przestworza się żywiotem przyszłości. Moja wiara w latanie nie jest wiara w nowy styl, lecz jest bezgranicznym zaufaniem do nowej ery. Latanie stanie się już wkrótce rzeczą powszechną. Być może, że ilość osób posiadających własne samoloty, nie będzie z początku zbyt wielką, — choć z drugiej strony jestem przekonany, że w krótkim czasie skonstruowany zostanie typ samolotu dla każdego, — ale z pewnością stanie się komunikacja samolotowa już w czasie najbliższym dobrem ogółu. Nie wątpię, że chwila, kiedy ludzie unikać będą długiej i uciążliwej podróży koleją, nie jest już zbyt daleka. Z pewnością już w czasie najbliższym powstana bezpośrednie linie lotnicze, które umożliwią nam przebywanie drogi z Madrytu do Londynu w czasie między śniadaniem i obiadem. Któżby chciał w tych wa-

runkach męczyć się 4-dzienną jazdą koleją? Albo kto zechce wówczas poświęcić pięć drogich dni na wycieczkę z Paryża do Maroka, skoro istnieje będzie możliwość wykonania tej podróży w ciągu jednej nocy. Proszę sobie uprzytomnić, co to wszystko oznacza z punktu widzenia gospodarczego. Kupiec, lub urzędnik państwowy, udający się w taką podróż, może jeszcze ostatni dzień swego pobytu w Paryżu poświęcić całkowicie załatwianiu swych spraw prywatnych i urzędowych, może zjeść obiad ze swymi przyjaciółmi, pójść wieczorem do teatru, a stamtąd na kolację, a o północy, zamiast iść do domu, zajmie miejsce w wygodnej kabine samolotu. Nazajutrz rano zje w Maroku śniadanie, następnie załatwi, co ma do załatwienia, zwiedzi miasto i okolice, a wieczorem powraca do Paryża.

A jak będziemy podróżować w czasach, kiedy awiatyka zacznie skutecznie konkurować z okrętową komunikacją transoceaniczną? Na problem komunikacji lotniczej przez Ocean nie wolno nam już spoglądać, jak na nie-realną utopię. Sprawa wybudowania na oceanie pływających lotnisk już dzisiaj wchodzi na drogę realizacji. Nie muszą to być konieczne „wyspy pływające” w pełnym słowa tego znaczeniu. Wielkie okręty, leżące na kotwicy, lub olbrzymie nieruchomo stojące promy wystarcząby tu w zupełności. „Wyspy” takie musiałyby być oczywiście odporne na działanie burz, ich rozmiary powinny odpowiadać głównemu ich zadaniu, tj. lądowaniu i startowaniu samolotów, ponadto powinny się na nich zawsze znajdować odpowiednie zapasy benzyny i smarów. Bez wybudowania takich „pływających lotnisk” nie można, — moim zdaniem — myśleć o zaprowadzeniu stałej samolotowej komunikacji transoceanicznej. Mógłby ktoś powiedzieć, że lot z Europy do Ameryki południowej mógłby się odbyć bez takich sztucznych lotnisk, gdyż samoloty mo-

głyby w razie potrzeby lądować na licznych znajdujących się tutaj wyspach naturalnych. Pogląd taki nie wytrzymuje jednak krytyki, a to przez wzgląd na to, że przelot z powrotem z Ameryki południowej do Europy łączony jest w związku z silnymi wiatrami przeciwnymi z tak poważnymi trudnościami, że leżące na tej drodze wyspy nie mogą być żadną miarą dostateczną bazą dla lotników transoceanicznych.

Jako główna przeszkoda w dziele popularyzacji komunikacji samolotowej wymienia się zazwyczaj jej drożyznę. Z jednej strony zarzut ten jest do pewnego stopnia słuszny i uzasadniony. Jeżeli jednak uświadomimy sobie, że podróż do krajów bardziej odległych trwa koleją, lub okrętem kilka, lub kilkanaście dni, to przyjdziemy do wniosku, że komunikacja lotnicza stosunkowo tak droga znów nie jest. Nie ulega też wątpliwości, że w miarę wzmagania się ruchu samolotowego, ceny przelotów zaczną szybko spadać. Towarzystwa lotnicze, które dzisiaj wskutek słabej frekwencji zmuszone są celem pokrywania kosztów pobierać dość wysoką opłatę od pasażerów, przy silniejszym ruchu pasażerskim będą mogły oczywiście ceny biletów znacznie zredukować. To samo dotyczy cen samych aparatów i silników samolotowych, które w związku z nieznacznie zapotrzebowaniem są dzisiaj stosunkowo drogie. Z chwila jednak, kiedy fabryki będą w stanie przystąpić do masowej fabrykacji części składowych aeroplanów, podobnie, jak dzieje się to przy wyrobie samochodów, ceny gotowych maszyn spadną bardzo wydatnie, a tem samem usunięte zostaną wszystkie główne przeszkody na drodze do popularyzacji i demokratyzacji lotnictwa. Cs.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**MAKATY BUCZACKIE**  
z TKAŁNI ARTURA Hr. POTOCKIEGO  
w BUCZACZU

POLECA **PIOTR NUZIKOWSKI**

LWÓW, UL. SZAJNOCHY 2.

Wystawia na VIII. Targach Wschodnich Pawilon Sztuki — Stoisko 100. 8132n

**MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER**  
**KAROLA CWCYNARA**

wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie najtaniej według najnowszych fasonów  
ul. KRZYWA 10. LWÓW 8181n  
obok Banku Hipot. ul. RUSKA 18.

NOELLE ROGER.

32)

## Ten, który widzi.

Autoryzowany przekład z francuskiego  
Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

Odwracając głowę dodał:

— Jakież jesteś szczęśliwy, że ją zobaczysz niebawem!

— Pójdź ze mną!

— Nie.

Wyszedł niezwłocznie. Gdy Andrea zobaczyła że wchodzi sam, gdy uściłem się z postanowienia, zdawała się zdumiona. Opuściła się na fotel i, jakby nie mogąc pojąć, powtórzyła parokrotnie:

— Nie przyjdzie... nie przyjdzie.

Takie zgnębienie wydało mi się przesadnym.

— Przyjdzie jutro, dzisiaj pracuję.

Spojrzała na mnie. Czy na jej rzesach zawiąły. Szepnęła:

— Możliwy sądzić, że lęka się.

— Lęka się, czego? — powtórzyłem aby zamaskować myśl, która wyprzedziła jej słowa.

— Mnie, odrzekła smutno. Czy nie uważałaś, że jego oczy unikają moich?

Opanowała się już. Niestety, przywykła do tego.

Rozwolisz filizankę herbaty, Piotrze?

Lecz nieco później, zaczęła znowu, z tym swoim dawnym, biednym i wymuszonym uśmiechem.

— Bywają dnie, gdy nie jest sobą. Coś się w tem kryje. A nie mam pojęcia co.

Staralem się ją uspokoić. Mówiłem o pracy Dunkana, o pergaminach przywiezionych z Turkestanu chińskiego.

— Piotrze, prosiła, jesteś lekarzem, zaopiekuj się nim, wspomóż go, uważaj, aby sobie nie szkodził.

— Nagadam mu. Tak, nie dalej, jak dziś wieczór. Jenó, nie troskaj się, Andreo!

Zaległo przydługie milczenie. Patrzała na mnie. Wreszcie, udręka wzięła górę. Zapominając o zwykłej rezerwie, poczęła mówić o swej miłości.

Od lat najmłodszych — samotnych — jakby na niego czekała. Małżeństwo jej było wielką pomyłką. Jak można do tego stopnia się zawieść? Stworzyć sobie ideał, nosić jego wizerunek w tajemnicach serca, poznać go, umiłować, a potem, użyć wszystkich cech tej ukochanej zjawy, pierwszemu lepszemu narzeczonemu. Gorkie rozczarowanie, tem boleśniejsze, gdy z czasem nadeszło codzienne porównanie z tym, który przybył za późno. Skoro przyprowadziłem mi go Piotrze, nie byłam wcale zdziwiona: odczułam niby jakiś wewnętrzny znak, nie spojrzałam nań jeszcze a już wiedziałam, że to jest on... ty, słynny lekarz, czy nie wierzysz w takie tajemne oznaki?

Zwróciła na moje rozważane oczy

Zdawało mi się, że mówiąc o Dunkanie, uspokaja swoje obawy.

— Czy uważałaś jak on gorąco kocha wszystkie przejały życia, drobiazg wszelaki? Ptaki, rośliny, śpiew, szczebiot dziecięcy? Moja Klarcia ubóstwia go. Bawia się we dwoje, a śmiech ich dźwięczy razem, jednako serdeczny, jednako wybuchowy. Tak, przy nim żyję pełniejszym życiem. — Siłę Dunkana, jego spokój, intuicję myśli, która wyprzedza twoją, głos jego tak różnorodnej modulacji, tę jego szczerą wesołość, tak żywo kontrastującą z poważną zadumą, wszystko w nim miłowała, skończywszy na tajemniczości. Czuliem w niej współniczkę, która pomoże mi w rozwiązaniu zagadki, jaką był teraz.

— Nie jest takim, jak inni, mówiła. Przewyższa ich. Wymyka się im. Ci zaś, co mu się wymykają, zdradzają go. Jeśli się Duncan wymyka, to jeno, aby więcej miłować. Lot jego sięga dalej, wyżej. Potrzeba mu samotni i szczytów. Może się lęka, że go powstrzymam? Nie, to nie jest to... Skoro go odnajduję, po tych ucieczkach, wydaje mi się zawsze, że przynosi mi narecze cudownych kwiatów. Piotrze, czy nie uważasz, że ma w sobie coś z geniuszu?

Słuchałem, uśmiechnięty, rozpamiętując dawne wspomnienia, Dunkana, jutrzeńkę naszej przyjaźni, nasze długie w ogrodzie Luxemburskim rozmowy, wielką podróż... Jakimże głosem Andrea obudziła mnie z zadumy!

— Piotrze, jakże błogosławię życie, że mnie go dała!

(C. d. n.)

## Włochy w walce o rozbudowę i siłę gospodarczą.

W jaki sposób dąży Mussolini do go-  
spodarczego podniesienia Włoch. —  
Ciekawe zarządzenia. — Narodowy  
instytut eksportowy w Rzymie. —  
Wzmoczenie ekspansji gosp. Włoch.  
Rzym, sierpień.

Niejednokrotnie podnoszono już, że  
Mussolini jako jeden z głównych pun-  
któw programu nowego rządu włoskie-  
go uważa rozbudowę gospodarczą  
Włoch i wielką wagę przykładu do  
należytej organizacji włoskiego życia  
gospodarczego. — Wydał też rząd fa-  
szystowski cały szereg poważnych za-  
rządzeń które dotychczasowa organi-  
zacja gospodarcza Włoch prawie zu-  
pełnie zmieniły i postawiły na innym  
niż dotychczas poziomie. — Zarządze-  
nia zdały z jednej strony do spre-  
bystej organizacji całego życia gospo-  
darczego, z drugiej zaś ułatwić miały  
rządowi włoskiemu kontrole nad orga-  
nizacjami gospodarczymi, nad ich ra-  
cjonalną pracą i gospodarką, — oraz  
nad dostosowaniem się do ogólnej kon-  
junktury światowej. Główna cechą  
charakterystyczną tej akcji rządu  
włoskiego było zsyndykalizowanie poszcze-  
gólnych grup przemysłu włoskiego. Ka-  
żda gałąź przemysłu zorganizowana  
została w całości Włoszech w jeden,  
wspólny syndykat, który obejmował  
wszystkie zakłady przemysłowe w  
całym kraju. — Na czele syndykatów  
stały rady syndykackie, w których  
obok przedstawicieli przemysłu zasię-  
dli również delegaci rządu. — I rady  
syndykackie rozpoczęły akcje, której  
głównym celem było postawienie pro-  
dukcji włoskiej na odpowiednim po-  
ziomie. — oraz zabezpieczenie rynków  
zbytu przez racjonalne kształtowanie  
się cen. — I tak za wpływem rad syn-  
dykackich otoczono przedewszystkiem  
silną ochroną interesy przemysłu na  
rynkach wewnętrznych Włoch i mi-  
mo, że ceny produkcji włoskiej były  
stosunkowo dość wysokie nałożono na  
towary obce, importowane do Włoch,  
odpowiednie wysokie cła, uniemożli-  
wiające towarom zagranicznym konku-  
rencję z towarami włoskimi. — Dalej  
za wpływem rad syndykackich prze-  
prowadzona została z kolei przez rząd  
zniżka cen artykułów żywności, oraz  
zniżka komornego, sięgająca od 10  
do 20 procent. Zniżka ta umożliwiła  
zmniejszenie zarobków w przemyśle,  
— a w ten sposób przyczynić mogła  
się również do zniżki cen produkcji  
włoskiej.

Zorganizowawszy w ten sposób we-  
wnętrzne życie gospodarcze — rozpo-  
czął teraz rząd włoski akcję, zmierza-  
jącą do wzmocnienia ekspansji gos-  
podarczej Włoch na terenach zagranic-  
znych. — I tak w ostatnich dniach  
stworzony został w Rzymie specjalny  
państwowy instytut eksportowy, któ-  
rego głównym zadaniem jest czuwanie  
nad tem, by eksport włoski rozwijał  
się w pomyślnych warunkach, oraz by  
docierał do wszystkich tych rynków,  
gdzie produkty włoskie znaleźć by  
mogły zbyt. — Przedewszystkiem zaś  
chodzi o to, by ceny produktów włos-  
kich stały na takim poziomie, aby u-  
możliwiały walkę konkurencyjną prze-  
mysłu włoskiego na terenach zagra-  
nicznych z produktami innych państw.

Państwowy instytut eksportowy po-  
siada więc dyspozycję we wszystkich  
ważniejszych zagranicznych ośrodkach  
gospodarczych i informuje dokładnie  
syndykaty poszczególnych gałęzi prze-  
mysłu włoskiego, dokąd, i na jakich  
warunkach i w jakim stopniu iść mo-  
że eksport włoski zagranicę. — Rady  
syndykackie, posiadając te wiadomości  
mogą oczywiście całą pracę eksporto-  
wą ująć w racjonalne ramy, — mogą  
odpowiednio ustalać ceny produktów  
włoskich, oraz normować ich jakość  
stosownie do potrzeb danych terenów  
zbytu. — W ten sposób walka konku-  
rencyjna przemysłu włoskiego z pro-  
duktami innych państw, staje się łatwiej

umożliwia przemysłowi włoskiemu za-  
jęcie odpowiedniego stanowiska na  
międzynarodowych rynkach.  
W ramach zadań włoskiego insty-  
tutu eksportowego leży również infor-  
mowanie syndykatów przemysłowych  
w jakich targach europejskich może  
lub też nie powinien brać udziału prze-  
mysł włoski, tak, by wysiłki nie szły  
nigdy daremnie i nie powodowały da-  
zemnych strat. — Do informacji insty-  
tutu eksportowego stosują się oczywi-  
ście rady syndykackie bardzo ściśle,

## Sezon polityczny w Europie rozpoczęty.

Jesienny sezon polityczny w Euro-  
pie rozpoczyna się z dużym tempera-  
mentem. Wystarczy wymienić tytuły  
tylko szeregu zjawisk z ostatnich dni  
i najbliższej przyszłości, aby stwier-  
dzić, że podczas, gdy wielu przecie-  
tnych śmiertelników zażywa jeszcze  
błogo wywczasów letnich, kierownicy  
politycznych gabinetów europejskich  
zgoła nie próżnują.

Oto przegląd najważniejszych wy-  
darzeń na arenie polityki międzynaro-  
dowej z ostatnich względnie nadcho-  
dzących dni.

Ostateczne fiasko usiłowań Polski  
doprowadzenia do jakichś rezultatów  
porozumienia z Litwą kowieńska w  
myśl zaleceń Ligi Narodów i koniecz-  
ność — wskutek tego — wytoczenia ca-  
łokształtu problemu przed forum ge-  
newskim.

Przyjazd amerykańskiego podsekre-  
tarza stanu w urzędzie spraw zagrani-  
cznych p. Kelloga do Europy, celem  
podpisania w dniu 27 bm., uroczystego  
paktu, wyłączonego wojnie.

Zjazd Międzynarodowej Unii mię-  
dyparlamentarnej w Berlinie, radzą-  
cej nad niedomaganiem parlamentary-  
zmu.

Nadchodząca sesja Rady Ligi Na-  
rodów w Genewie.

Połączony z tą sesją zjazd mniejszo-  
ści narodowościowych.

A teraz krótkie komentarze do tych  
wszystkich faktów.

W związku ze stanem sprawy pol-  
sko - litewskiej cała prasa europejska,  
nawet ta część, która stale wrogo dla  
nas jest usposobiona, stwierdza zgo-  
dnie, że opinia polityczna we wszyst-  
kich centrach europejskich jest bez-  
względnie przekonana już o całkowitej  
i pełnej dobrej woli Polski w próbach  
podjęcia nici porozumiewawczych z  
Kownem i że tępy upór p. Woldemara-  
rasa wytwarza sytuację, — z której  
Polska podczas konferencji genewskiej  
będzie miała wszystkie atuty po swo-  
jej stronie. Jak wiadomo, p. Zaleski za-  
mierza, wyczerpawszy wszystkie  
środki w nawiązaniu bezpośrednich  
rokowań z Kownem, oddać obecnie ca-  
łą sprawę do rozpatrzenia Radzie Li-  
gi i zażądać sankcyj Ligi w myśl 15-go  
względnie 11-go artykułu paktu Ligi.

Stanowisko Rady Ligi w tej sprawie  
będzie miało doniosłe znaczenie prze-  
dewszystkiem ze względu na prestiż  
tej instytucji. Będzie rzeczą niezmiernie  
ciekawa, czy Liga posiada taki au-  
torytet, przed którym p. Woldemaras  
się ukorzy, czy też podtrzymywany  
przez swoich protektorów, ze wscho-  
du i zachodu zbagatelizuje opinie Ge-  
newy. Byłoby dla autorytetu Ligi naj-  
groźniejszym, gdyby w sprawie ko-  
wieńskiego Bim - Boma zajęła znowu  
kunktatorskie stanowisko, względnie  
gdyby decyzje swa znowu odroczyła  
ad calendas graecas.

Podpisanie paktu Kelloga w dniu 27  
bm., przy akompaniamencie uroczyste-  
go rytuału dyplomatycznego, będzie  
miało przedewszystkiem to znaczenie,  
że przy tej sposobności szereg mini-  
strów spraw zagranicznych omówi w  
Paryżu całokształt sytuacji między-  
narodowej i ustali niewątpliwie takty-  
kę postępowania na sesji genewskiej.  
Sam przyjazd p. Kelloga następuje  
wśród znamienitych incydentów. Za-  
warte, co dopiero porozumienie angiel-

przestrzega je również rząd, kontrolu-  
jąc działalność przemysłu.

Tak zatem organizuje rząd włoski  
pod swoją kontrolą coraz silniej całe  
życie gospodarcze Włoch, dając w ten  
sposób do rozbudowy, oraz do zdoby-  
cia dla przemysłu włoskiego jednego  
z głównych miejsc na światowych  
rynkach gospodarczych. — Niedaleka  
już przyszłość pokaże, czy te wysiłki  
rządu włoskiego były racjonalne i czy  
sukces ich był pełny i trwały.

L. S.

czą niewątpliwie sporo sensacji, które  
trwający jeszcze sezon ogórkowy ry-  
chło uczynią wspomnieniem.

ZEZEM.

## Nota Woldemarasa.

Panie Prezesie! Nota z 17 bm. zechciała  
Wasza Ekscelencja odpowiedzieć na notę  
naszą z 16 lipca br., do której pobudziła  
mój rząd nota Pańska z 15 czerwca, będąca  
odpowiedzią na uwagi moje z 14 maja, pō-  
wstałe skutkiem niedość wyraźnej styliza-  
cji w odpowiedzi Pańskiej z 13 kwietnia  
na nasze zastrzeżenia z 12 marca, zmie-  
rzające do usunięcia niejasności, jaką za-  
wierzały punkty rządu polskiego z 11 lute-  
go, przedstawione rządowi mojemu na za-  
danie, przesłane 10 stycznia.

Aby zapobiec na przyszłość nieporozu-  
mieniu w sprawie przewodnictwa w de-  
legacji polskiej, przyjmuję do wiadomości  
zapewnienie Waszej Ekscelencji, że pan  
Hołowko jest wiceprezesem teje i jako  
tak ma zupełne uprawnienie do wypowie-  
dzenia się w imieniu delegacji polskiej. Ni-  
mniej jednak widzę się zmuszonym przy-  
pomnieć Waszej Ekscelencji, że wzajemne  
stosunki obu delegacji na konferencji li-  
tewsko-polskiej w Królewcu zostały usta-  
lone przez regulamin konferencji, który  
przewiduje jedynie prezesów. Oddanie tedy  
obecne przewodnictwa ze strony polskiej  
panu Hołowce zmusza rząd litewski do  
oddania przewodnictwa ze swej strony tak-  
że wiceprezesowi, co stworzy wszelkie wi-  
doczne naruszenie regulaminu i musi do-  
prowadzić do zmieniienia tegoż, wywołując  
w następstwie poważną zwłokę, za którą,  
jak musi przyznać Wasza Ekscelencja, nie  
ponosi odpowiedzialności rząd litewski.

Na meritum Pańskiej noty, żądającej  
zwołania obrad do Genewy na 25 sierpnia,  
muszę z prawdziwym ubolewaniem odpo-  
wiedzieć odmownie. Zażyty w ostatnim cza-  
sie wysłaniem do Ligi narodów not w  
sprawie zagrażających państwu zbrojeń  
polskich, rząd mój nie był w możności  
wpłynięcia na wznowienie konferencji.  
Niemieci jeden z najwybitniej zaintereso-  
wanych w zbliżeniu litewsko-polskim nasz  
poseł w Berlinie Sidzikauskas był zmu-  
szony do odbywania innych konferencji,  
które mu utrudniały uczestnictwo w obra-  
dach litewsko-polskich. Mimo to delegacja  
nasza nie mogła się doczekać wznowienia  
obrad, a nawet, choć nie do niej należała  
inicjatywa w tym względzie, pozwoliła so-  
bie zaproponować ich początek na 15 sie-  
rpnia. Niestety, delegacja polska, nie uwzględ-  
niając tej ohoty do pracy, naznaczyła  
obradę aż na 25 sierpnia. Czyż można się  
dziwić rozżaleniu zniecierpliwionych na-  
szych przedstawicieli, którym wobec tego  
nie pozostało nic innego, jak zrezygnować  
zupelnie z obrad, naturalnie znowu z naj-  
wyższym bólem. Otóż, jeżeli w naszych  
wspólnych pracach wynika zwłoka, to do  
niej, jak widać z wszystkiego powyższego,  
nie przyczynił się w niczem rząd litewski.

Dodaje tu ciągle z żalem, że na Genewę,  
zapropozowaną przez Waszą Ekscelencję  
jako miejsce obrad, nie mógłbym się także  
zgodzić. W tem samym miejscu bowiem  
będą się odbywać jednocześnie posiedze-  
nia Rady Ligi Narodów, w których ucze-  
stniczyć mamy obaj, Pan jako jej członek,  
ja zaś jako ten, o którym na jej posiedze-  
niach będzie się prawdopodobnie mówić  
dużo i dokładnie. Nie wątpię tedy, że nas  
obu, i Waszą Ekscelencję i mnie, zbyt ab-  
sorbowałaby taka wyjąjąca uwaga pra-  
ca.

Kończąc zapewnieniem, że delegacja na-  
sza oczekuje rozpoczęcia nowej konferencji  
litewsko-polskiej z tą samą, co zawsze, go-  
towością.

Zechce Pan, Panie Prezesie...  
A. Woldemaras,  
prezes Rady Ministrów, minister spraw  
zagranicznych i prezes delegacji litew-  
skiej.

PS. Nie mogę się powstrzymać od do-  
datkowej uwagi, że skutkiem zmiany re-  
gulaminu, przenoszącej prawo przemawia-  
nia w imieniu delegacji polskiej na pana  
Hołowkę, utraciło prawo Wasza Ekscel-  
encja, zaś chcąc je odzyskać, będzie mu-  
siała dążyć do ponownej zmiany regulami-  
nu, przywracającej utracone przedstawiciel-  
stwo prezesowi, co znow wywoła zwłokę,  
niezależną od Litwy.

sm.

NADESLANE.  
(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**Stomatolog**  
**Dr. B. BIENKOWSKI**  
**i Dr. M. JANKOWSKI**  
Stowackiego 18, II. p.  
ord. codziennie od 9-7  
w niedzielę i święta od 11-1-0j  
wszelkie prace lecznicze oraz techniczne  
wykonują osobiście. 6906n

**Urolog Dr. Bronisław Kimelman**  
powrócił i przyjmuje od godz. 3-5  
ul. Batorego 12. I. p. Tel. 26-62

W ten sposób — jak widać — sezon  
polityczny w Europie zaczął, wzglę-  
dnie zaczyna się odrzucać pełnią pary.  
Najbliższe też dni, zgodnie dostar-

# Nasze morze.

## Gwara Rybacka.

Gwara rybacka jest jedną z gwar mowy kaszubskiej, która, jak wiadomo, jest mową polską.

Trzeba jednak zaznaczyć, że gwara rybacka zupełnie różni się od kaszubskich gwar lądowych, czyli gburskich.

Aby ją odpowiednio ocenić, należy przedewszystkiem zdać sobie sprawę, jakim szczepem są Rybacy.

Tu zwracam uwagę na rzecz zasadniczą. Z powodu braku — dawniej — odpowiedniej komunikacji, rybacy uważali swój półwysp właściwie za wyspę. Musimy tedy traktować ich, jak wyspiarzy.

A więc: Półwysp zamieszkiwał szczep kaszubski. Kaszubi sąsiadowali z Słowianami połabskimi. Wzajemne językowe wpływy były naturalne. Odcienie mowy zachodnio-słowiańskiej, która wywarła swój wpływ na mowę kaszubską, szły z północy przez Miśnię i Łużycę (Serbowie łużyccy) na Śląsk i do Czech. (Dalej przez Polskę i Słowacznę szeroki pas mowy słowiańskiej szedł na Bałkan). Ten pas został na północnym zachodzie przerwany przez Niemców. Wypiarze helscy zostali językowo odosobnieni — na jakiś czas. Język polski poszedł swoją drogą, ulegając pewnym wpływom i w kierunku swych skłonności, więc pomost został przerwany. Tem się tłumaczy, że w gwarze rybackiej możemy zauważyć wiele cech, właściwych językowi czeskiemu, który przy nich trwał, a którego język polski się wyzbył. Tak np. Rybacy nie znają naszego „i”. Nie znają go do tego stopnia, że go wprost nie słyszą, nie odróżniają „i” od „j”. Natomiast mają „rz” — niby czeskie, ale które i u nas istnieje w niektórych stronach. Prócz tego mają staropolskie „ó”, które dawniej wymawiano nie jak „u”, lecz jak „ou”, przyczem „o” było krótkie, zaś „u” akcentowane i długie. Mamy to w rybackim „douka” (mgła), gdzie akcent jest na „u”, lub „goura” (góra), „bouty” (buty). Podobne „ó” pochyłone mamy też i w czeskim języku, np. w słowie „ruže” (róža), gdzie „u” jest głębokie — w pisowni husyokiej zaznaczone kółkiem nad literą. Pozostały też i słowa, jak np. „klobuk” — kapelus. albo „zawirzyć się” — w czeskim „virziti se” — „zakłębić się”.

Więc to byłyby resztki wspólnoty z mową Słowian zachodnich.

Alę za Jana Kazimierza osadzono nad morzem osadników z Polski i wielu z nich osiadło na Helu. Dowodem tego choćby nazwisko (z niemczone) „Lizakowski”, które powinno brzmieć „Lysakowski”. Dowodem drugie, bardzo na półwyspie rozpowszechnione nazwisko „Kakol”, pochodzące oczywiście nie z morza, lecz z lądowych pól. Zatem tu byłyby wpływy czystej, ludowej lądowej polszczyzny.

Nie dość na tem. Odcięty za dawnych czasów od świata Hel, był czemś w rodzaju Sachalinu polskiego. Chronili się tam różni ludzie różnych narodowości. Alę tu wpływ językowy byłby nieznaczny, bo ludzie ci prędzej czy później musieli wsiąknąć w ludność miejscową. Jednakże jakieś wpływy mogły być.

Teraz:

Południowa połowa półwyspu helskiego stanowiła za czasów dawnej Rzeczypospolitej dominium Gdańska. Były to dwie wioski rybackie: Zamieszkały przez Niemców — protestantów Hel i Bór, dawniej zwany „Danziger Heisternest” w odróżnieniu do Jastarni, która, należąc do obwodu pucyckiego, nazywała się „Putziger Heisternest”. Odległy o pare kilometrów od Jastarni, a o kilkanaście kilometrów od Helu, Bór spolszczył się za czasów Fryderyka Wielkiego, dzięki Kościółowi. Borowianie, nie mogąc chodzić w niedzielę do Helu, chodzili do kościoła jastarnickiego, w którym panował język polski, i tak się spolszczyli, gdy

Helanie pozostali, jak byli, twardymi Niemcami.

Alę to sąsiedztwo, oraz konieczność utrzymywania kontaktu z Gdańskiem, który kaszubska ludność wybrzeża uważa naturalnie za swą metropolię, spowodowało wpływy niemieczyny, zwłaszcza t. zw. „platu” gdańskiego na gwara rybacka. Te wpływy były oczywiście bardzo poważne i gwara rybacka jest „platem” gdańskim silnie nasyciona. Że oczywiście to przenikanie się było wzajemne, tego mamy wyraźne dowody, alę mimo wszystko wielki wpływ „platu” na gwara rybacka jest niezaprzeczony.

Tylko że ta gwara jest dziwna i że wszystkim da sobie radę. Mamy np. rybackie słowo „owinga”. Proszę akcentować „o” — a słowo będzie brzmiało, jak śliczne imię kobiece. A jest to poprostu niemieckie słowo „Hafen”. Tylko że w „placie” nie mówi się

„Hafen” lecz „Haven”. Rybacy nie wymawiają „h”, nie mówią „Hel”, alę „El”. Akcentowane „a” przechyliła się u nich z mazurską w „o”. „V” sobie zostawili, jednakże „en”, jak zwykle nosówki, przeszło im w „ing”. do czego dodali końcówkę „a” — i tak ze słowa „Hafen” zrobiło się śpiewne słowo „owinga”. Takich przykładów mógłbym podać mnóstwo.

Dodałbym do tego: Rybacy byli przeważnie marynarzami, a jako tacy stuzili oczywiście na statkach niemieckich. Wreszcie przyszedł okres germanizacji. Tę nową warstwę niemieczyny łatwo odróżnić od wpływów „platu”, tak genialnie przez gwara rybacka przetwarzanych. Jest ona ordynarna i brzydka. Gwara rybacka nie mogła już sobie dać z nią rady, alę szkoła polska ją wyrzuci.

Jerzy Bandrowski.

## POEZJE.

### POGODA.

*Przyjdzie skądś Pogoda  
Złotą piechotę,  
Zawoła z ogroda:  
„Zgaduj-no, kto to!”*

*I wyzłoci wszystko,  
Wszystko wysrebrni,  
A cebrowi powie:  
„Niech już nie bęgni!”*

*Ledwie pozna drzewa,  
Tak deszcz je okrył,  
Zaś na liść zaśpiewa:  
„Aleś jest mokry!”*

*Rzuci ciepło deszczem,  
Tą kropel resztką,  
Rozśmieje się jeszcze  
I powie: „Wiesz, kto!”*

*Stracił żeń sto kropel  
I parsknie rosą,  
Zrobi srebrną kąpiel  
Pliszkom i kosom.*

*I potrzęsie, świecąc,  
Ogonem sroki,  
Powie mi, że wie coś,  
A o kim? O kimś.*

*Powie, szeptu-szeptu,  
Przez listków hałas,  
Że ten ktoś z nią szedł tu,  
Że przyjdzie zaraz.*

STANISŁAW MAYKOWSKI.

## Walka i wojna w oświeceniu psychologicznem

I.

W chwili, gdy Europa goi rany, gdy mocarstwa, świadome strasznych skutków wojny, czynią ogromne wysiłki w kierunku pokojowego załatwienia sporów międzypaństwowych, i gdy jednocześnie przesadzają się w zbrojeniach, niejednego może opanowuje niepokój, czy uda się uniknąć wiszącej nad nami grozy wojennej.

Problem ten stał się w ostatnich czasach przedmiotem szczególniejszego zainteresowania. Ma on także dość bogatą literaturę naukową, głównie socjologiczną i psychologiczną.

Z pośród prób naukowego spojrzenia na zagadnienie wojny na specjalną uwagę szerszego ogółu może, jak mi się zdaje, zasłużyć głębokie a przystępnie napisane studium psychologiczne Piotra Bovet'a: „Instynkt walki” (tł. M. Górskiej, wyd. Bibl. dzieł pedagog. 1928. str. 262).

Wychodząc z założenia, że właściwym motorem ludzkiego działania są wrodzone popędy i instynkty, rozwiązanie kwestji wojny i walki szuka autor w dziedzinie instynktów ludzkich; i to instynktów w ich formie możliwie najbardziej pierwotnej, w jakiej przechowują się one przedewszystkiem u dzieci, których instynkty skutkiem nieprzystosowania się do życia społecznego nie zdołały jeszcze ulec skażeniu.

Bovet rozróżnia tylko dwa rodzaje walk wśród dzieci: walki o posiadanie, których motywem jest chciwość, i znacznie częstsze, zwłaszcza u chłopców w wieku 9—13 lat, walki dla zabawy. Walki wrogie, w których chodziłoby o zadawanie drugiemu bólu, są tylko pozornie takie; po bliższym zbadaniu okazuje się, że dadzą się one sprowadzić bądź do walk dla zabawy, bądź

do walk o posiadanie. Obserwacja bójk dziecięcych pokazuje, że dzieci na ogół nie zdają sobie sprawy z powodów, dla których się biją ze sobą. A nawet tam, gdzie jako powody podają jakieś krzywdy wzajemne, okazuje się, że krzywdy te są najczęściej iluzoryczne, wymyślone przez dzieci poprostu po to tylko, by mogły się bić ze sobą. Dziecko szuka kłótni, przekomarza się, zaczepia, przezywa, by móc się bić. Bójka jest dla dzieci zabawą. Znajdują one przyjemność w samej walce jako takiej. Inaczej mówiąc, dzieci biją się, bo popycha je do walki jakaś przemożna wewnętrzna siła naturalna, jakiś szczególny instynkt.

Ponieważ w naturze wszystko jest celowe, można również zapytać, w jakim celu stworzyła natura walkę, która, jak wiadomo, ze stanowiska życia społecznego uchodzi za czynnik nie tylko niepożądany, alę wręcz szkodliwy. By odpowiedzieć na to pytanie, trzeba się odwołać do stosunków panujących w świecie zwierzęcym i wśród ludów pierwotnych, gdzie walka jest ściśle związana z instynktem seksualnym, a w szczególności ze znaną od czasów Darwina kwestją doboru naturalnego. Bój o samice — oto pierwotny charakter walki. Dla młodych zaś, dla których taka walka byłaby przedwczesna, walka — zabawa stanowi przygotowanie osobnika do potrzeb życia późniejszego. W ten sposób pozostający na usługach gatunku instynkt walki okazuje się czynnikiem pożytecznym, gdyż wskazuje te osobniki, które do podtrzymania gatunku są najodpowiedniejsze.

Instynkt wytwarza nawyki. Niewiadomo jednak, jaki cel miałyby przyro-

da w tem, aby wyrobić w człowieku nawyk do bójek. Natura chce tylko przysposobić dziecko, aby było gotowe do walki zawsze, gdy tego zajdzie potrzeba.

Potrzeby życia społecznego, obyczajowość, pojęcia moralne i religijne nie sprzyjają swobodnemu rozwojowi instynktu walki. Znajdując zapory w warunkach środowiska społecznego, nie może się on ostać pod postacią właściwych mu pierwotnie odruchów. Nie znika jednak, tylko się przeobraża.

Może się wprawdzie zdarzyć, że nacisk środowiska społecznego okaże się bezskuteczny; wtedy człowiek dorosły bije się jak dziecko (n. p. bandyta). Alę takie wypadki dowodzą właśnie niezdolności przystosowania się osobnika do życia.

Najczęściej jednak instynkt walki ulega przeobrażeniu. Może on być „ujęty w łożysko”; to znaczy zachowuje wprawdzie właściwe mu odruchy, alę zostają one ujęte w normy pewnych przepisów i prawideł. W takiej formie objawia się instynkt walki n. p. w sportach. Inne jego przeobrażenie polega na tem, że kojarzy się on z rozmaitemi innymi popędami i skłonnościami człowieka. Dalej, może on ulec zбочnieniu; wtedy wysiłek fizyczny skierowuje się nie przeciw człowiekowi, alę na jakiś przedmiot, w którym wyobraźnia każe widzieć nieprzyjaciela. Z tego rodzaju przeobrażeniem ma się do czynienia n. p. w alpinizmie. Objektywizacja instynktu walki, mająca szerokie zastosowanie w sztuce i literaturze — to także jedno z jego przeobrażeń; walka staje się tu grą wyobraźni, a my widzami. Innem jeszcze przeobrażeniem jest subiektywizacja, występująca w formie biczownictwa, masochizmu, ascetyzmu, czy samobójstwa; tu człowiek skierowuje swą napastniczość przeciw ko sobie samemu. Często spotykane przeobrażenie instynktu walki polega na tem, że mimo istnienia rzeczywistego przeciwnika walka w swych zewnętrznych objawach przestaje być bójką, jak n. p. w grze w szachy; w takim wypadku mówi Bovet o pantonizacji instynktu walki. Instynkt ten może także ulec całkowitemu przeobrażeniu czyli t. zw. sublimacji, która polega na skierowaniu popędu napastniczego ku celom o wyższej wartości społeczno-moralnej. Tak n. p. Baden-Powell, twórca skautyzmu, wykorzystuje energię rozbujającego w chłopcach instynktu walki w ten sposób, że, stawiając przed ich oczyma ideał rycerza pokoju i zalecając im spełnianie co najmniej jednej przysługi dziennie, kieruje ich instynkt walki ku celom altruistycznym.

Tak więc instynkt walki, w pierwotnej swej formie społecznie szkodliwy, przeobrażony może się stać czynnikiem nawet bardzo w życiu zbiorowym pożytecznym.

Jerzy Kirchner.

## NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**JUŻ NADESZŁY NAJMODNIEJSZE MATERIAŁY NA JESIEŃ I ZIMĘ**  
W OLBRYM WYBORZE DO FIRMY:  
**ANTONIEGO UWIERY**  
LWÓW, UL. HALICKA L. 10.  
oraz do Filij: w Tarnopolu, Drohobyczu, Stryju i Tarnowie. 70.2n

**Dr. Marja Pogonowska**  
POWROCILA

i ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2-4.  
LWÓW, UL. ASNYKA 6. n728

## PODZIĘKOWANIE.

Panu drowi Michałowi Amanowi ze Lwowa, Kurkowa 3, obecnie w Mikuliczynie, za bezinteresowną troskliwą opiekę nad córką mą Dorą Lilienówną oraz wyleczenie jej z ciężkiej bardzo choroby żołądka składa tą drogą serdeczne Bóg zapłać — Helena Lilienowa. 8490

# Wiadomości bieżące.

**26**  
Sierpnia  
1928

**Niedziela**

Zefiryna  
Wschód słońca 4:48  
Zachód 18:34

## KINOTEATRY.

Apollo: Harry Liedtke i Ossie Oswalda oraz „Rin - Tin - Tin“ jako postrach puszczy.

Casino: „Dziesięcioro przykazań“.  
Lew: „Zar krwi zwycięża“.  
Chimera: „Tragedja kobiety“.  
Palace: „Znawca kobiet“.  
Fatamorgana: „Ludzie dzisiejsi“.

==○==

— Wpisy i zgłoszenia do Prywatnego Seminarium Nauczycielskiego im. St. Wyspiańskiego we Lwowie (z prawem publiczności) na I. II. i III. — kurs męski — i od I—IV — kursa żeńskie — przyjmuje Dyrekcja codziennie od 10—1-szej przedpołudniem i od 5—7 popoł. ul. Długosza 1.9. 8134

==○==

**SKOŁA IM. ŚW. JÓZEFA WE LWOWIE**

Lelewela 9.

Wpisy do 4-klasowej powszechnej szkoły męskiej, prywatnej, z prawem publiczności, odbywają się codziennie, od godziny 9—12 i od 2—6. 8463

Przy szkole jest również pensjonat dla chłopców, w wieku szkolnym, o którym bliższych informacji udziela dyrekcja szkoły. DYREKCJA.

==○==

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. W Pałacu Sztuki Salon Wiosenny, w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1

==○==

## Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za sierpień.

— Nową wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

==○==

— Biuro Ogłoszeń „PAR“ w Poznaniu wydaje własnym nakładem czasopisma za wiodowe: „Powszechna Gazeta Fryzjerska“ „Przegląd Stolarski“, „Przegląd Krawiecki“, „Warsztat Metalowy“ oraz „Gazeta Malarska“ jedyny w Polsce tego rodzaju miesięcznik, oficjalny organ Związku Cechów Malarzy i Lakierników, poświęcony malarstwu ściennemu, szklowemu, lakiernictwu, pozlotnictwu i wszelkiego rodzaju branżom zdobniczym. Każdy obszerny numer „Gazety Malarskiej“ w ozdoby okładki, redagowany jest przez wybitnych fachowców i zawiera oprócz bogatej treści fachowej, liczne ilustracje i wzory oraz cenę wkladkę barwną i wkladkę z wzorami. „Gazeta Malarska“ winna znajdować się u każdego malarza i lakiernika! Tylko dla abonentów bezpłatny doradca fachowy i prawny! Prenumerata wartalna za 3 grube zeszyty wraz z dodatkiem dla młodzieży „Barwa i Rysunek“ zł. 4.50 należy wpisać do Administracji „Gazety Malarskiej“, „PAR“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, lub przez PKC na konto nr. 201.195. — Na żądanie okazowe numery bezpłatnie! 8291

— Tydzień obrony powietrznej i przeciwgazowej. Nalepki okienne na Tydzień LOPP, w cenie po 20 gr. i 50 gr. nabywać można w kiosku LOPP, przy Wałach Hetmańskich, sekretariacie LOPP, gmach województwa I p., oraz we wszystkich kioskach inwalidzkich.

— Lot przez Atlantyk rozpoczęli dwaj lotnicy, by przybyć do „Gwiazdy“ (Franciszkańska 7), gdzie w niedzielę, 2 września (dzień otwarcia Targów Wschodnich) odbędzie się Olimpiada Reklamowa i Loteria Fantowa na fundusz inwalidów, wdów i sierót. Kupcy i przemysłowcy lwowscy ofiarowują chętnie fanty, by uzyskać wzajemian podwójną: afiszową i żywą reklamę na ulicach miasta.

— Prywatny Zakład naukowy im. H. Jordana we Lwowie przyjmować będzie dodatkowe wpisy do szkoły powszechnej, do gimnazjum i do internatu w dniach 30 i 31 sierpnia. Telefon 14-36 i 60 8070

— Szkoła języków „Ecole Reforme“, ul. Piłsudskiego 14, II. p. ogłasza wpisy na rok szkolny 1928—29 na kursa języków, stenografii, kaligrafii i pisania na maszynie. 8469

==○==

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Władysław Geysztor z Iwonicza, Franciszek Krabicki z Rosji, B. Seinfeld z

# OGŁOSZENIA

DO SPECJALNEGO NUMERU TARGOWEGO, KTÓRY WYJDZIE W ZNACZNIE POWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI

## W DNIU OTWARCIA VIII. TARGÓW WSCH.

PRZYJMUJE ADMINISTRACJA „SŁOWA POLSKIEGO“ I WSZYSTKIE BIURA OGŁOSZEŃ

## Tydzień lotniczy we Lwowie.

OBYWATELE!

W dniach od 2 do 9 września br. odbędzie się na całym obszarze Rzeczypospolitej „Tydzień Obrony Lotniczej i Przeciwgazowej“, urządzony staraniem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, która powstała w br. z połączenia się Ligi Obrony Państwa i Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej.

Celem Tygodnia jest przypomnienie jak najszerszym warstwom społeczeństwa obowiązku obywatelskiego popierania i należenia do Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, oraz zebrania funduszy na cele naszego lotnictwa i obrony przeciwgazowej.

Każdy dzień niesie nam wiadomości o triumfach i zdobyciach narodów i państw w dziedzinie lotnictwa. Powstają wielkie linie lotnicze komunikacyjne, łącząc światy i narody, niosąc pożytek i znaczenie tym, którzy je tworzą i utrzymują. Nauka, przemysł, handel znajdują w lotnictwie nowe pola swego rozwoju. Państwa zaś i narody znajdują nowe ujęcie swej energii twórczej, a to samo dzieje się w dziedzinie chemii i obrony przeciwgazowej.

My także próbujemy swych sił, ale są one słabe i nikłe. Na większy wysiłek nas nie stać, bo brak nam uświadomienia o potrzebie rozwoju lotnictwa i obrony przeciwgazowej w szerokiej kołach społeczeństwa, brak nam środków materialnych, których prace te wymagają.

Obywatele! Od lat czterech organizuje LOPP, dla tych celów społeczeństwo nasze i choć wyniki jej pracy nie są małe, to jednak w stosunku do tego co zdziałać należy są znikome.

Amsterdam, dr. Izasław Fell z Sanoka, Michał Kujaluk z Warszawy, dr. Bernard Razes ze Skolego, hr. Leon Dębicki z Jaworowa, Ludwik Dębicki z Tunki, Jan Janicki z Podlipiec, Juliusz Prądyński z Warszawy, Leopold Tiegeman z Niegłowic, Józef Burzyński z Warszawy, dr. Iro Draks z Oświęcimia, Wilhelm Juette z Wiednia, Wilhelm Illgen z Wiednia, Aleksander Zielinsky z Wiednia.

==○==

— Mianowania lekarzy miejskich. Do wyższych stopni służbowych posunięto następujących lekarzy miejskich: dr. Bolesława Kielanowskiego do VII. stopnia z poborami VI. stopnia, dr. Alberta Damma do VII. stopnia z poborami VI. stopnia, zaś lekarzom dr. Jaszczurowskiemu, dr. Kasparkowi, dr. Wernickiemu i dr. Litwinowiczowi przyznano wyższe uposażenia w tym samym stopniu służbowym. Prowizorycznymi lekarzami dzielnicowymi za mianowani zostali: dr. Mieczysław Kossowski st. lekarz powiatowy ze Skałatu w VII. stopniu służbowym, zaś dr. Adam Cwikliński, dr. Kazimierz Królikiewicz i dr. Józef Mandybór w VIII. stopniu służbowym.

— Rozmowy między państwowe. Z dniem 25 sierpnia br. zaprowadzono w ruchu telefonicznym między Polską a Czechosłowacją, rozmowy pojedyn-

czynie. Zaledwie 2 procent ludności poczuwa się do obowiązku obywatelskiego należenia do LOPP, a jeśli zważymy, co temi małymi siłami LOPP, stworzyła, to jasnym się stanie, że przy poparciu całego społeczeństwa, dokonać możemy dzieł wielkich na pożytek własny i naszego Państwa.

W czasie swego istnienia LOPP, zbudowała Instytut aerodynamiczny i Instytut Obrony Przeciwgazowej w Warszawie, szkoły mechaników w Bydgoszczy i we Lwowie, szereg lotnisk, hangarów, warsztatów itd., utrzymywała szkoły pilotów i mechaników lotniczych, wysyłała inżynierów mechaników na studia za granicę, finansowała i popierała twórczość w dziedzinie lotnictwa i obrony przeciwgazowej, urządziła setki odczytów, propagując idee LOPP.

Obywatele! Pamiętajcie, że nikt nam lotnictwa naszego i naszej obrony przeciwgazowej nie stworzy i nie zorganizuje. One powstać mogą tylko w wyniku całego społeczeństwa, jego poparciem tak moralnym, jak i materialnym.

Do Was zatem Obywatele zwracamy się w Tygodniu LOPP, z gorącą prośbą, owiana troską o dobro naszego kraju. Wstępujcie w szeregi LOPP! Nie żałujcie i nie szczydźcie grosza na cele lotnictwa i obrony przeciwgazowej!

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P.:

Inż. Stanisław Rybicki prezes, Dr. Włodzimierz Goćwiewski wiceprezes, Prof. inż. Kazimierz Zipsler wiceprezes, Jan Piwocki, sekretarz.

— cze na oznaczoną z góry godzinę za podwójną opłatą więcej 1/3 normalnej należności. Zgłoszenia na takie rozmowy przyjmują tylko urzędy pocztowo-telegraficzne upoważnione do ruchu telefonicznego z Czechosłowacją, które na żądanie udzielają też bliższych informacji co do sposobu zgłaszania tych rozmów oraz przypadających za nie należności taryfowych.

Od dnia 1 września br. zaprowadza się w ruchu telefonicznym między Polską a Niemcami rozmowy błyskawiczne (Conversations Eclairs) za które opłata wynosić będzie 10-krotną należność za rozmowę zwykłą w godzinach silnego względnie słabego ruchu.

— Dodatkowe pociągi. Z polecenia ministerstwa komunikacji uruchomione będą w czasie trwania Targów Wschodnich dodatkowe pociągi pospieszne między Warszawą i Lwowem. Mianowicie pociąg pospieszny Nr. 907 (przyjazd do Lwowa godzina 8'30) ojedzie z Warszawy w dniach 1. 8 i 11 września, przybędzie do Lwowa 2. 9 i 12 września. Pociąg powrotny Nr. 908 (odjazd ze Lwowa godzina 22'25) ojedzie z Lwowa w dniach 2. 9 i 12 września. O ile zajdzie potrzeba uruchomienia tych pociągów i w innych

dniach wydane zostaną osobne zarządzenia.

— Zmarli we Lwowie: Maria Bojowska lat 21, Mikołaj Ilkow lat 37, Władysław Bęzion lat 24, Eufrozyna Lesiak lat 44, Bruche Pomeranz lat 41, Henryk Katz lat 23, Setka Belin lat 70, Michał Boraniuk lat 51, Włodzimierz Kucicki lat 46, Władysław Nowakówna lat 22, Agata Sklem lat 58, Honorata Gil lat 59, Emilia Michniewicz lat 80, Adela Jureczko lat 46, Anna Formas lat 49, Jan Buczek lat 26.

==○==

— Puszczali w obieg fałszywe monety. Policja aresztowała wczoraj Bernarda Weintrauba, liczącego 36 lat i zamieszkałego przy ul. Pełtewnej 1. 111 Mariana Potulickiego, liczącego 17 lat za świadome puszczanie w obieg fałszywych monet 50-groszowych.

— Tego już dawno nie było! W dniu wczorajszym przed godz. 11-tą do sklepu Józefa Lemsa przy ul. Boimów 18, zatem w śródmieściu, — wpadło 2-ch nieznanych osobników i pod groźbą rewolwerów, terroryzując obecnych w sklepie, zabrało 24 sztuk skórek krymskich, 24 sztuk selskiowych i innych, ogólnej wartości około 3.500 zł. Jako podejrzanych o popełnienie tego czynu zbrodniczego aresztowano Josła Zieglera f. Spritzera i Leona Löwa. Dalsze dochodzenia w toku.

— Aresztowanie szajki złodziejskiej. Policja aresztowała Leopolda Krzywińskiego, liczącego 18 lat, zamieszkałego w Zamarstynowie, Leona Matyszewskiego, murarza i Józefa Sosnowego, liczącego 19 lat, również murarza — za kradzież większej ilości towarów bławatnych na szkodę Maksza Pistynera, właściciela tkalni przy ul. Tkackiej 27. Skradzione przez powyższych wymienionych towary przedstawiały wartość 3.000 zł.

— Wielkie włamanie sklepowe. Do składu futer Wintera Kracha przy ul. Kościelnej 1, włamali się ubiegłej nocy złodzieje i skradli znacznie większą ilość skórek wartości około 30.000 zł.

— I włamania mieszkaniowe nie ustają! Raport policyjny notuje w dniu wczorajszym włamania mieszkaniowe przy pl. Bernardyńskim 9 na szkodę Adama Tułeczki; przy ul. Ruskiej 3 na szkodę Marjana Karkowskiego i przy ul. Rejtana 5 na szkodę Hirscha Fabiana.

— Plaga złodziei kieszonkowych. Jan Budziński, zamieszkały w Jaworowie, zawiadomił policję, iż na ul. Kazimierzowskiej skradł mu jakiś kieszonkowiec portfel, zawierający 750 zł. i rachunek na 3.800 zł., wystawiony na nazwisko Sold. — Aresztowany został Józef Plekan, liczący 22 lat, pozostający bez zajęcia, — przytrzymał na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej.

— Pasy z wagonów osobowych na dworcach głównym wycinał i kradł Kazimierz Kurczak, liczący 25 lat, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania. Został oczywiście aresztowany i odstawiony do aresztów.

==○==

— Tornado na wybrzeżu amerykańskim. Na wybrzeżu amerykańskim w okolicach Florydy szalał w ostatnich dniach straszliwy wichur. Wichur niszczył potężne drzewa, które wyrwał wraz z korzeniami, unosił w powietrze dachy domów, oraz niszczył wszystkie przewody telefoniczne i telegraficzne. Niektóre okręty, znajdujące się na morzu straciły skutkiem wichru orientację i zapędzone zostały w odległe strony. Na szczęście tym razem obeszło się bez ofiar w życiu ludzkim.

— Pożar w tunelu. W tunelu kolejowym, prowadzącym z Florencji do Bolonii wybuchł ostatnio groźny pożar, który zupełnie prawie zniszczył drewniane obramowanie tunelu. Wobec tego, że pożar w czas zarważono, wstrzymano cały ruch przez tunel i w ten sposób zapobiegnięto nieszczęśliwym wypadkom. Pożar trwał przez kilka dni i z trudem został dopiero ugaszony.

## 110.000 morgów karpaccich lasów urafo- rowano z rąk obcych spekulantów.

Niepokojącą sprawę sprzedaży ogromnych obszarów leśnych bar. Liebiga, zamierzającym eksploatować je rabunkowo firmom niemieckim referowaliśmy we wszystkich jej dotychczasowych stadiach. Ostatnio p. min. Staniwicz, w wywiadzie udzielonym „Słowu Polskiemu” dał wyraz przekonaniu, że sprzedaż szkodliwa dla rozwoju krajowego gospodarstwa leśnego i nie korzystna dla skarbu państwa nie będzie zatwierdzona przez odpowiednie urzędy ziemskie.

Ten los spotkał właśnie w ostatnich dniach milionowa, w dolarach transakcja p. Liebiga ze spekulantami niemieckimi. Sprzedane lasy o ogólnym obszarze 110.000 morgów rozdzielone na 40 wielkich majątków leśnych leżą w województwach lwowskim (powiat Drohobycz i Turka) i stanisławowskim (Bohorodzany).

Lwowski urząd ziemski, jeżeli idzie o obszary położone na terenie jego władzy nie zatwierdził kontraktu kupna—sprzedaży, a to dlatego, że nowonabywcy nie chcieli dać gwarancji, że nie będą w owych lasach prowadzić gospodarki rabunkowej.

Jednocześnie dowiadujemy się, że w prokuraturji stanisławowskiej znajduje się sprawa o milionowe nadużycia na niekorzyść skarbu, popełnione przez kontrahentów przy spisaniu umowy sprzedaży. Tak więc transakcje Liebiga z niemieckimi nabywcami trzeba uważać za unieważnioną, a niezależnie od wyroku sądowego w sprawie nadużyć życzyliby sobie trzeba, aby lasy Liebiga nabyła dla siebie dyrekcja lasów państwowych, co by było odparciem niemieckich zakusów na lasy karpaccie. Transakcja taka byłaby w każdym razie korzystniejsza dla sa-

mego Liebiga; miałby do czynienia ze skarbem państwa, a nie z niepewnymi, prawie anonimowymi spekulantami.

Niezależnie od tych szczegółów sprzedaży 110.000 morgów lasu, dowiadujemy się innego rodzaju szczegółów gospodarki p. Liebiga. Otrzymał on w swoim czasie wymiar daniny lasowej, lecz wniósł odwołanie, żądając skreślenia z kwoty daniny 96.000 dolarów. Suma ta miała być skreślona dlatego, że w latach 1919-20 powiatowe biuro odbudowy w Bohorodzanych zajęło u Liebiga około 60.000 metrów sześć. drzewa ściętego w r. 1917 oraz około 15.000 m. sześć. drzewa w Maniawie. Firma rzekomo nie mogła ruszyć tego drzewa, jako zajętego; drzewo zgniło, więc obecnie żąda za nie zapłaty.

Tak wygląda tłumaczenie się Liebiga, ale prawda przedstawia się inaczej: wspomniane drzewo nie należało w krytycznym czasie do Liebiga; znał leżące dowody w kwitach, że sprzedał je przedtem i pokwitował odbiór należności. Drzewo to zresztą sprzedane przez Liebiga innym kupcom, służy im do dnia dzisiejszego. Liebig więc usiłuje ni mniej ni więcej tylko dostać od skarbu państwa zapłatę za drzewo, które już raz sprzedał; chce tym sposobem wykręcić się od opłaty daniny dla skarbu polskiego. Robotę swoją rozpoczął bez obaw następstwa liczył bowiem, że choćby późniejsze dochodzenia wykryły jego nadużycia, to skoro sprzeda swoje lasy innym firmom niemieckim, a jego same go nic już z Polską łączyć nie będzie, nie będzie miał i skarb państwa na czem dochodzić swoich pretensji w stosunku do Liebiga.

## Najbardziej europejskie miasto na wschodzie.

Dzisiejsza Aleksandria jest najmłodszą stolicą europejską. — Korso. — Lokale dancinowe i pokazy mód. — Niechęć ludności tubylczej. — Arabowie i Egipcjanie marzą o wyparciu Europejczyków z Aleksandrii.

Aleksandria, sierpień.

Najbardziej europejskim miastem na północno-wschodnim wybrzeżu afrykańskim jest bezspornie Aleksandria. — Kultura Europy przejawia się tu najsilniej. — Budowa ulic, tryb życia ludności, oraz stroje mieszkańców sprawiają wrażenie, jakgdyby Aleksandria wycięta została z terenu europejskiego i przeniesiona na grunt afrykański. — Z dawnej, historycznej Aleksandrii nic prawie w dzisiejszym mieście nie pozostało. — Stare budowle, słynne gmachy, oraz cenna biblioteka Ptolomeusza, obejmująca około 200.000 drogocennych manuskryptów, wszystko to zginęło częściowo w czasie licznych wojen, częściowo zaś padło ofiarą wielkiego pożaru, który nawiedził Aleksandrię w r. 1882.

Na starych gruzach powstało przy współpracy napływających Europejczyków zupełnie inne miasto, utrzymane w stylu nowoczesnej stolicy europejskiej. — O ile więc Kairo ma charakter silnie wschodni, — o ile wszystkie większe miasta na wybrzeżu afrykańskim mimo kolonizacyjnej pracy Europejczyków, zachowały przeważnie egzotyczne cechy wschodu, — o tyle Aleksandria wylamała się zupełnie z pod tych reguł.

Czyste, dobrze utrzymane ulice, tonące wieczorami w morzu światła elektrycznych, — szeroko rozbudowane aleje, na których w godzinach popołudniowych i wieczornych odbywa się korso całego eleganckiego świata pań i panów, — dalej liczne dancinigi i bary, w których tańczy się charlestona do białego rana — oto najgłówniejsze cechy Aleksandrii, składające się na zupełnie europejski charakter tego miasta.

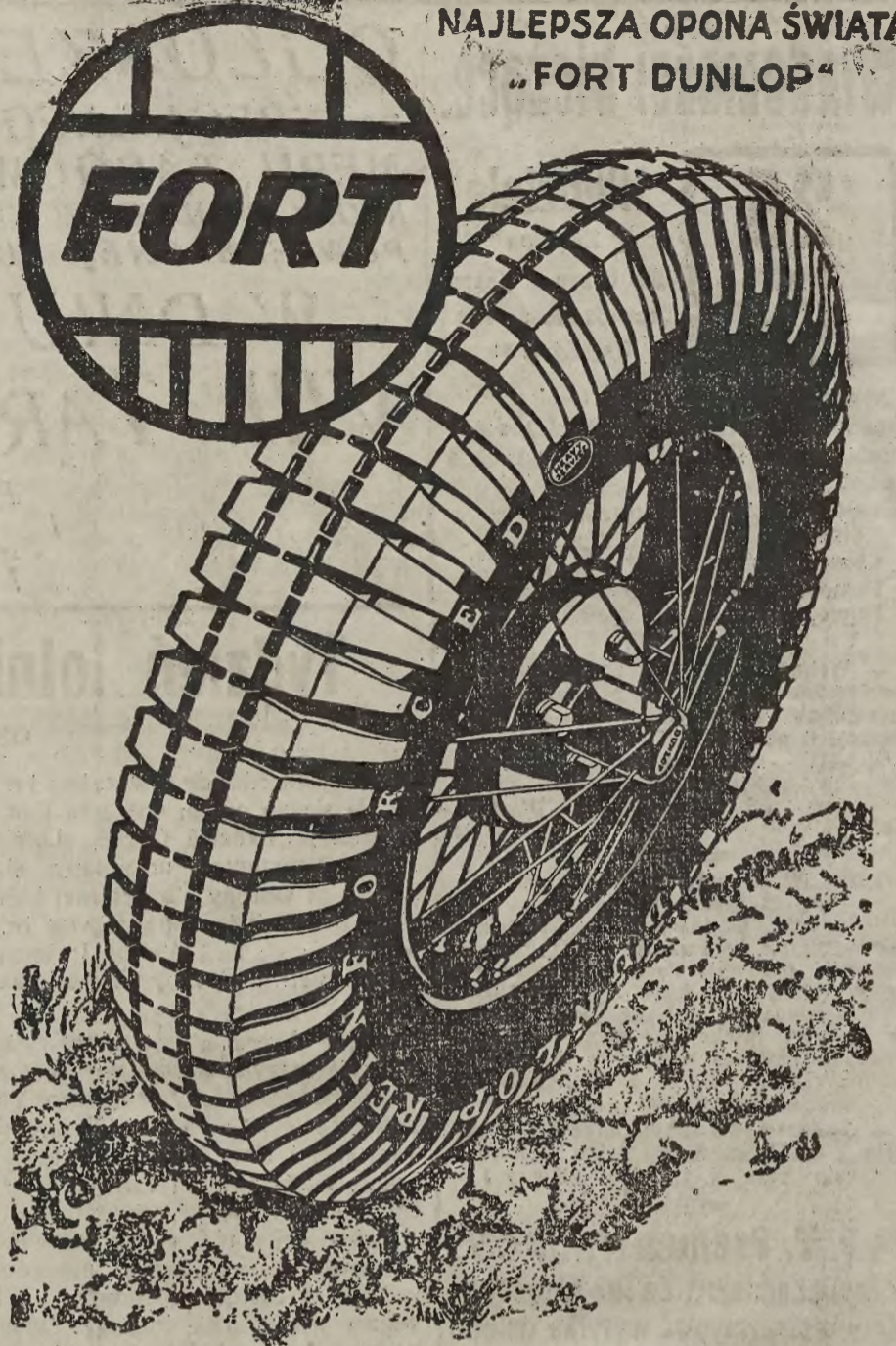
Na każdym kroku widzi się też przeważnie tylko Europejczyków. — Arabowie i Egipcjanie, stanowiący właściwą, dawną ludność, tworzą element niezbyt silny i znajdują się poza głównymi dzielnicami, mieszkając w małych, ciasnych, brudnych domkach. — Jest to jakgdyby przedmieście Aleksandrii. —

Wśród ludności europejskiej spotkać można przedstawicieli prawie wszystkich większych narodów europejskich. I tak tworzą silne kolonie: Anglicy, Francuzi, Grecy, Niemcy itd. Poszczególne narodowości współżyją ze sobą w zupełnej harmonii — wszelka odrębność jest nieznaną. — Cechą ogólną wszystkich jest wesołość i beztraska, co sprawia, że Aleksandria czyni zawsze wrażenie pogodnego, sympatycznego miasta.

Wszędzie widzi się szyk i elegancję. — Panie paradują w najnowszych modelach mody Paryża. — Panowie zaś przestrzegają pilnie wszystkich przepisów „bon-tonu”. — I nic dziwnego! Aleksandria i Aleksandryjczycy pretendują do miana afrykańskiego Paryża...

Nacjonalści egipscy odnoszą się do europejskich mieszkańców Aleksandrii z największą niechęcią i marzą o tem, by uczynić z Aleksandrii, tak jak z Kaira czysto egipsko-arabskie centrum. Do celu tego dążą przez wyteżoną pracę gospodarczą, przez tworzenie coraz nowych silnych placówek egipskich, które wydatnie subwencjonowane, mają przyczynić się do bankructwa interesów Europejczyków w Aleksandrii i zmusić Europejczyków do emigracji. — Europejska ludność zdaje sobie dokładnie sprawę z niebezpie-

NAJLEPSZA OPONA ŚWIATA  
„FORT DUNLOP“



# DUNLOP

czeństwa tych posunięć. — toteż porozumienia z Egipcjanami i Arabami. — K. M.

## Nowa kolej parowa i kolejki linowe we wschodnich Karpatach.

Wczoraj wyjechali do Kut wyznaczeni przez Dyrekcję lasów państwowych inżynierowie, z zadaniem trasowania nowej linii kolej parowej z Kut do Krynicy.

Pierwszy ten etap realizacji planów dyrektora lasów państwowych we Lwowie ma na celu umożliwić należyte wykorzystanie bogactw odciętych dotychczas od świata karpaccich obiektów leśnych należących do państwa. Szczególną wagę ma cały plan dla państwowego obszaru leśnego Hryniawa (17.000 morgów) i Jawornik (9.000 morgów). Prymitywny dotychczas używany spław drzewa górkami rzekami i potokami odpadł w ostatnim roku skutkiem katastrofalnej powodzi.

Następstwa powodzi były tak poważne, że z Jawornikiem do dziś istnieje tylko komunikacja przy pomocy koni — wierzchowców. Z obu tych majątków leśnych pozostało w roku u biegłym około 30.000 m. sześć. drzewa bez nadziei na możliwość wywiezienia ich.

Nowy plan przewiduje budowę 100 klm. kolei o trakcji parowej w ciężkim terenie w dolinie Czeremoszu na wysokości 320 do 900 m. nad poziomem morza, w pobliżu granicy rumuńskiej. Ponadto ma się budować kolej linową o popędzie elektrycznym przez

dział górski między obydwiema dolinami Czeremoszów.

Przebieg przyszłej kolei podzielono na trzy odcinki po kilkadziesiąt kilometrów, z których dwa obsadzono już inżynierami. Kosztorys całej linii opracowany będzie w najbliższym czasie. W dzisiejszym stanie rzeczy można mówić o pokryciu go przez specjalne konsorcjum, w którym rząd będzie miał 51 proc. udziału. reszta przypadnie zainteresowanym właścicielom prywatnych lasów i gminom, leżącym przy nowej kolei, które domagały się oddawna takiego sposobu połączenia tych bogatych w minerały i źródła lecznicze okolic ze światem. Toteż przewiduje się w dalszej przyszłości połączenie górskiej kolei z Kut albo z linią kolej państwowej Stanisławów—Worochta, albo z linią Kołomyja—Kossów.

Trzecia wreszcie koncepcja przewiduje krótki odcinek dodatkowy, łączący Kuty z rumuńską Wyżnicą, co u umożliwiłoby zbyt polskiego drzewa na terenie Rumunii. Wszystkie koncepcje nasuwają pewne trudności, jak np. konieczność zgody naszych władz wojskowych i rządu rumuńskiego na budowę odcinka Kuty—Wyżnica. W Warszawie od kilku tygodni na miedzynarodowych konferencjach omawia się dokładnie wszystkie trzy ewentualności.

## Legenda o szklanym wężu.

Dziwaczne legendy splatają się często z życiem i obyczajami pewnych zwierząt, których bliższą znajomość utrudnia obserwowanemu tryb bytowania tych stworzeń, krycie się ich przed wzrokiem ludzkim.

Taka legenda związana jest z t. zw. wężem szklanym, któremu gadki ludowe przypisują zdolność łapania się w razie niebezpieczeństwa na kilka części, zrastających się potem samostannie.

Rzeczywistość wygląda oczywiście zupełnie inaczej. De facto ów wąż szklany, t. zw. ophisaurus, nie jest wężem, lecz odmianą jaszczurki pozbawionej łapek. Tym właśnie brakiem odróżni się od ophisaura do węża, aczkolwiek różni się on odeń szczerkowatą kością, tkwiącą między mięśniami. Łuski tej jaszczurki są bardzo drobne, łączące się ze sobą. Od węża różni się zresztą ophisaurus przy bliższym poznaniu obecnością po wiek, których żadna odmiana węża nie posiada.

A teraz jak się przedstawia owa legenda i cudowna zdolność rozłamywania się na kilka kawałków?

Ophisaurus prześladowany, goniony przez kaczkę, kurę, gęś — ucieka i szuka schronienia w załamach kamieni, pod murami, w gęstej trawie. Ale, że jego prześladowcy łęgają, szybciej niż on, to szanse ratunku byłyby dla jaszczurki — węża nikome, gdyby nie mądra przezorność natury. Naciskany, goniony zbliża, wąż — jaszczurka może w skutku gwałtownego skurczu mięśni, odłączyć zupełnie, odrzucić od siebie ogon. Ogonek ten wije się i rzuca jeszcze przez czas pewien i krótko przedtem prześladowców którzy rzucają się nań i dziobią. Korzystając z odwrócenia uwagi i przerwy w gonitwie, jaszczurka kryje się tymczasem w bezpiecznym schronisku.

Na miejscu odłączonego ogona odrasta wkrótce nowy, ale, rzecz ciekawa, ma on zawsze inną formę i inną barwę, niż poprzedni. Pierwszy ogon był długi — wynosił dwie trzecie długości całego korpusu — cienki i tej samej barwy co całe ciało, oliwkowo-żółtawy. Nowy ogon jest zawsze krótszy, grubszy, inny w kolorze, niż reszta korpusu. Jest jeszcze jeden ciekawy szczegół, wystarczy zlekka skaleczyć ogon ophisaura, aby z miejsca skaleczonego wyrósł nowy ogonek; tak, iż czasem ophisaurus biega z oryginalnym, podwójnym, rozszczepionym ogonem.

Ophisaurus należy do nieszkodliwych zupełnie stworzeń wbrew temu, co przypisują mu legendy i gadki ludowe.

## Koniec cygańskiej wolności.

Rząd węgierski wydał ostatnio dekret, niweczący jedną z najstarszych węgierskich instytucji — swobodne życie cygańskie.

Na zasadzie dekretu wszyscy, przebywający na Węgrzech cyganie muszą osiedlić się na stałym miejscu i nauczyć się języka węgierskiego, oraz podlegać odąd będą służbie wojskowej i podatkom, wzamian zaś otrzymają pełne prawa obywatelskie.

Wszyscy zagraniczni cyganie, przebywający na terytorium Węgier otrzymali miesięczny termin do opuszczenia granic państwa.

„Król” cyganów węgierskich Herz-eilazei wniósł na ręce regenta gorący protest przeciwko dekretowi, ale, oczywiście, nic nie wskórał.

Skończyła się złota cygańska wolność, przynajmniej na Węgrzech.

## Domy na szczudłach.

Z niezwykle interesującym artykułem na temat nowoczesnego budownictwa wystąpił na łamach redagowanego przez siebie pisma: „Esprit Nouveau”, inż. Le Corbusier. Proponuje on nowy punkt widzenia w budowaniu miast, stawia architekturze nowe cele i dąży do radykalnego rozwiązania kwestii wymagającego się wciąż ruchu ulicznego.

Le Corbusier uważa piękno za logiczne następstwo celowości, za coś zupełnie naturalnego, rozumiejącego się samo przez się, zachwyca się więc maszyną, regularnością ruchu kół i transmisji, będących uosobieniem ścisłości i matematycznej logiki.

Mieszkanie powinno odpowiadać swemu celowi tak samo niezawodnie, ściśle i logicznie, jak maszyna. Budowanie domów mieszkalnych na przedmieściach, powodujące konieczność jeżdżenia co rano i co wieczór z domu do biura, lub warsztatu i z powrotem, uważa Le Corbusier za zupełnie nielogiczne. Uważa natomiast, że jeśli ludzie mogą doskonale pracować w biurach na piętnastym piętrze, to z takim samym powodzeniem mogą na

tem samym piętrze a nawet wyżej mieszkać, gdzie powietrze jest takie same, jak za miastem, gdyż powyżej siódmego piętra niema już kurzu, a wiatr nieskażony tumanami kurzu i wylotami ulic dmie tam tak swobodnie jak na podmiejskich polach. Miejsce pracy i mieszkania powinno być odległe od siebie nie w poziomej linii, lecz w pionowej, pracować należy niżej n. p. do wysokości dwudziestego piętra, a mieszkać od dwudziestego do pięćdziesiątego piętra. Dachy, przyozdobione drzewami i gazonami, mogą świetnie zastąpić nam parki, do których trzeba schodzić na ulicę, a nieraz dość daleko jechać.

Oczywiście, te zgrupowania w osiedlach niebotycznych gmachów z tysiącami mieszkańców, zwiększą znacznie ruch pieszy i kołowy na ulicach. Aby go uregulować inż. Le Corbusier podaje bardzo prosty sposób: domy należy budować na wysokich dwudziestometrowych, żelazo - betonowych szczudłach, miejsce zaś między nimi mogłoby być wyzyskane dla celów komunikacyjnych.

## Sport.

Dziś o godz. 9-tej Grafika—Polonia, godzina 11-ta Rewera—Polonia na boisku Cy-tadeli; godz. 16-ta Czarni 1b—Świtez na boisku Świtez; godz. 16.30 Warta—Hasmo nea zawody piłkarskie o mistrz. Ligi na boisku Hasmonie.

### PIŁKARSTWO.

Echa ostatnich ekscesów piłkarskich. W ostatnich tygodniach podczas szeregu meczów ligowych na prowincji zdarzyły się bardzo nieprzyjemne i zastraszające wypadki, jak np. pobicie sędziego przez publiczność, przekroczenia granicy względem sędziego na boisku, pobicie graczy itp.

Zarząd Ligi, chcąc zapobiec tego rodzaju „kawałkom” zamierza od chwili obecnej wysyłać na najważniejsze mecze stałych delegatów, celem osobistego przyjrzenia się wypadkom i skontrolowania co klub organizujący mecz przedsięwziął, celem niedopuszczenia do ekscesów. W tym celu już na nadchodzącą niedzielę wyjeżdża do Lwowa na mecz Hasmonia—Warta p. Mę-karski, zaś na Górny Śląsk na mecz IFK—Czarni i Śląsk—Pogoń p. Jaché.

Do zarządu Ligi nadszedł protest w sprawie meczu TKS—Warta, który odbył się w dniu 19 bm. i zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Zarząd TKS domaga się zamknięcia boiska Warty, gdyż po meczu gracze toruńscy zostali przez publiczność pobici, a następnie trzymani w szatni przez godzinę, ażeby później pojedynczo ukaradkiem mogli opuścić boisko.

### LEKKA ATLETYKA.

Polski Związek Lekko-Atletyczny nosi się z zamiarem doprowadzenia do skutku zawodów międzynarodowych Polska—Włochy w dniu 16 września br. w Mediolanie.

O ile zawody dojdą do skutku, to zawodniczki pojedą do Mediolanu wprost z Wiednia, gdzie 9 września odbędzie się mecz lekkoatletyczny Polska—Austria.

Kalendarzyk zawodów lekkoatletycznych przedstawia się następująco: 9 września zawody kobiece Polska—Austria w Wie-

## Wzorowa kolonia harcerska.

Wśród szeregu drużyn harcerskich wybija się na czoło VII. żeńska drużyna harcerska ze Lwowa. Drużyna ta mająca w swych szeregach głównie uczennice drugiego państw. seminarium naucz. (niestety w roku bież. zniesionego) jest reprezentacją Lwowa na zlotach harcerskich. Dzięki niezmiernie trudnej pracy oraz talentowi organizacyjnemu dhny Danki Morawieckiej VII. drużyna przedstawia się pod każdym względem znakomicie.

Na ogólnopolskim zlocie harcerki w Wyszokowie zajęła VII. drużyna owo łowe miejsce. Obecny na zlocie Prezydent Mościcki był gościem drużyny i wpisał się do księgi pamiątkowej: „niech żyją lwowskie dzieci”.

Po zlocie w Wyszokowie wyjechała VII. drużyna do Dynowa na kolonię. W ścisłej okolicy Dynowa, w pobliżu

dnia, 15 i 16 września mecz Polska—Czechosłowacja w Pradze; 22 i 23 września trójmecz bałtycki w Rydze; 23 września pięciobój męski we Lwowie i steeple-chase w Łodzi; 29 i 30 września dziesięciobój w Wilnie; 30 września maraton i pięciobój kobiecy w Bydgoszczy; 14 września kobiecy bieg naprzelaj w Katowicach; 21 października męski bieg „cross country” w Lublinie; 28 października bieg naprzelaj Wilanów—Warszawa; 11 listopada bieg naprzelaj 4 narodów w Erassow.

### STRZELECTWO.

IV. Narodowe Zawody Strzeleckie. Dalsze wyniki Narodowych Zawodów Strzeleckich były następujące: Strzelanie z broni długiej kal. 22 — Ruński 200 pkt., strzelanie dla pań — Wiercińska 191 pkt., strzelanie myśliwskie do jelenia — 1. Mielczarski 41 pkt (na 50 możliwych), 2. Prokop 38 pkt., strzelanie o nagrodę im. Lis-Kuli do sylwetek na 300 mtr. — Piórko 25 pkt. (5 trafionych), strzelanie o nagrodę CSS—Dąbrowski 105 pkt., 2. Prokop 102 pkt., strzelanie o mistrz. Polski z broni długiej 300 mtr — Sztępka 85 pkt. Strzelanie do sylwetek z broni krótkiej dowolnej 25 mtr. Ciejko 88 pkt. (18 trafionych); 2. Golański 75 pkt. (18 trafionych).

### ROZMAITOŚCI.

Igrzyska głuchoniemych. W pierwszym dniu zawodów lekkoatletycznych dla głuchoniemych bieg 5 klm. wygrał Krumholz (Niemcy) 16:58 przed Vigrine (Francja) i Wagenbergiem (Belgia) Innych finałów nie było, gdyż rozegrano tylko przedbiegi.

Sensacyjna dyskwalifikacja. Włoski Zw. Kolarski postanowił zdyskwalifikować słynnych kolarzy Girardengo i Binde za nieambitne reprezentowanie barw włoskich na mistrzostwach świata w Budapeszcie.

Zawody żeglarskie WTW. w Warszawie. Sekcja żeglarska WTW. zorganizowała żeglarskie, podczas których bieg 5-ek wygrał Barzykowski przed Sawnozem, zaś bieg 15-ek wygrał osada Ostrowski—Jarczycki pod sterem Jabrzemskiego.

Sanu znajdują się namioty. Położenie obozu jest bardzo dobre a dostęp dla obcych jest bardzo trudny ze względu na liczne przeszkody naturalne. Już zdaleka jest widoczny sztandar drużyny. Harcerki urządziły sobie naturalne łazienki, kaplicę, mostek i tratwę. Danką Morawiecką, lubiana bardzo przez wszystkie dziewczęta, stara się, by wszystko było najlepiej. Różne ćwiczenia oraz gry zajmują sporo czasu. Ogólną opiekę oraz gospodarstwo sprawuje pani Helena Leszczyńska. W tem miejscu należy zaznaczyć, iż VII. drużyna cieszy się ogólną sympatią całego miasteczka a okoliczni chłopcy są nawet wobec niej bardzo zobowiązani, ponieważ VII. drużyna brała czynny udział w gaszeniu pożaru w jednej wsi. Odrębna jednostka jest w Dynowie hufiec instruktorski, któremu o-

bywał p. Patkiewicz ofiarował zupełnie bezpłatnie wille do zamieszkania. VII. drużyna korzysta również z tej willi. Za tę rzadką w tych czasach pomoc należą się p. Patkiewiczowi słowa największego uznania. K. R.

## Chybione strzały posterunkowego.

Włamywacz zbiegł bez śladu.

Sokal. (Tel. wł.) Post. T. Werla z posterunku w Łuczycach, w tutejszym powiecie, zetknawszy się na polu z niebezpiecznym włamywaczem, jakimś Marcyniukiem, zamieszkałym w Leszczatowie, oddał do niego trzy strzały karabinowe po poprzednim trzykrotnym wezwaniu, by zatrzymał się. Marcyniuk jest poszukiwany przez władze policyjne za liczne włamania. Włamywacz zbiegł bez śladu.

## Radjofon.

Niedziela, 26 sierpnia.

Warszawa. (1111) 8.15: Transmisja uroczystości dożynek ze Spawy. — 14: Dalszy ciąg transmisji ze Spawy. — 21: Koncert popularnej orkiestry Filharmonii warszawskiej wespół z Polskim Radjo — 22.50: Muzyka taneczna z restauracji „Oaza”.

Kraków. (566) 21: Koncert wieczorny. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej. Poznań. (345) 10.15: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. — 20.30: Audycja wesola: występ orkiestry klubu „Mozart”, S. Wesołowski, humorysta. — 22.40: Muzyka taneczna z „Palais Royal”.

Katowice. (422) 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Wilno. (435) 12.10: Poranek symfoniczny. Mediolan. (549) 20.50: „Fedora” opera Giordana.

Ryga. (526) 20: Koncert symfoniczny (V symfonia Beethovena).

Londyn. (361) 16.30 Koncert wagnerowski.

Bruksela. (508) 21: Koncert symfoniczny z Domu zdrojowego w Ostendzie.

Tuluza. (391) 20.30: Symfonia Bacha.

Stockholm (454) 19.45: Koncert muzyki włoskiej.

Wiedeń. (517) 11: Koncert wiedeński, orkiestry symfonicznej. — 19: Transmisja z Salzburga: Flet zaczarowany — opera Mozarta.

Berlin. (483) 20.30: Wieczór muzyki operetkowej.

Lipsk. (365) 20: Transmisja z kościoła św. Tomasza „Manasse” — oratorium Fr. Hegara.

Hamburg. (394) 20: „Rosamunda” tragedia Teodora Koernerera.

Monachium. (535) 18: „Urowadzenie z Seraju” opera Mozarta.

Langenberg. (468) 20.05: „Orlow”, operetka Granichstedtana.

Poniedziałek, 27 sierpnia.

Warszawa. (1111) 17: Program dla dzieci. — 20.15: Koncert orkiestry Filharmonii warszawskiej wespół z Polskim Radjo.

Kraków. (566) 17.25: „Nauka reklamy i jej znaczenie” wygłosi prof. M. Jędról. — 19.30: „Najpiękniejszy brzeg naszego Bałtyku” wygłosi prof. St. Wintuschka.

Poznań. (345) 18: Koncert popołudniowy, transmitowany do Warszawy. — 19.35: „Eksperymenty telepatyczne w Radio berlińskim i londyńskim” wygłosi prof. dr. St. Błachowski. — 22.20: Nadprogram.

Katowice. (422) 18: Transmisja muzyki lekkiej.

Wilno. (435) 18: Koncert popołudniowy, transmitowany z Targów Północnych. — 19: Pogadanka wesola.

Paryż. (1750) 20.30: „Pajace” opera Leon cavalla.

Sztokholm. (454) 20.15. Transmisja koncertu z Malmö.

Wiedeń. (517) 20: Wieczór kameralny. Monachium. (535) 19.30: Pieśni Schumannna i Schuberta w wykonaniu Katarzyny Lange-Schubert.

Frankfurt. (428) 19.30: Transmisja z opery frankfurckiej: „Tosca” opera Puccini’ego.

Królewiec. (303) 19.15: Utwory Chopina w wykonaniu Małgorzaty Kolle-Hopp.

Lipsk. (365) 22.15: Muzyka wieczorna orkiestry dreźnieńskiej.

**Farby, pokosty lakiery**  
75971 poleca  
**Ludwik Hozowski**  
Lwów, Akademicka 3. Telef. 669.

# W świecie mody.

## Dawne pomysły w nowym zastosowaniu.

Dzisiaj wymagamy od mody wielkiej wszechstronności i pomysłów, idących w kierunku możliwości wykorzystania wielokrotnego jednej toalety. — Jest to w pewnym względzie następstwo ogólnego powojennego zubożenia, zwłaszcza tych kół, które mając smak wyrobiony, lubią i umieją dobrze się ubrać.

Niedawno były w modzie kostiumy „Fregoli“, czyli suknie strojne bez rekawów na wieczór, na które wkładano krótkie żakietki z długimi rekawami, osiągając przez to suknie wizytowa.

W tym sezonie powróciły takie komplety złożone z sukni wieczorowej bez rekawów z paltotem o długich rekawach z tej samej materii. Pomysł ten znajduje zastosowanie nie tylko w zakresie sukien strojnych, ale i w dziale kostiumów sportowych. Złuszczają ubiory trykotowe sa w ten sposób skombinowane, że na trykotową plisowaną spódniczkę nakłada się jumper bez rekawów, a na wierzch trykotowy paltocik z długimi rekawami. Taki kostium można wkładać bardzo często i wszechstronnie wykorzystywać.



W poszukiwaniu nowych linii wpadły wielkie magazyny krawieckie na inny znowu pomysł, który zasługuje na uwagę, gdyż zapowiada zmianę rysunku sylwetki kobiecej. Wszelkie „Cape’y“ czy pelerynki, to pomysł dawny, ale myśl by je wkładać na spódniczkę by tworzyły „Tablier“, a w razie chłodu zdejmować i zarzucać na ramiona, jest zupełnie nową. W ten sposób może powstać cały szereg rozmaitych sztywnych kreacji, zupełnie do siebie nie podobnych, więc niema obawy o powtarzanie się jednego i tego samego fasonu.

Na załączonym obrazku podajemy kilka modeli takich „Tabliers“ wybitnie różniących się pomiędzy sobą. Każda para figurek ubrana jest w jedną i tę samą suknię, tylko „Cape“, jest w jednym wypadku założona na biodra, jako rodzaj wierzchniej spódniczki, a w drugim na ramiona i wtedy stanowi okrywke.

Fig. 1 naprzykład to sztywna toaleta spacerowa lub wizytowa, w każdym razie do włożenia popołudniu z „Crepe-de-Chine“ w jakimś spokojnym kolorze. Bluzka jest lekko wyrzucona, co należy zapamiętać gdyż taki fason

będzie modnym w jesieni. Spódniczka spodnia, gładka, jest przykryta druga, z przodu rozcieta, plisowana. Góra, plisowanie jest kilkakrotnie przystębnowane, co wygląda dobrze, gdyż nie pogrubia w biodrach. Cała ta wierzchnia spódniczka jest przyszyta do prostego dość szerokiego paska, który przechodzi na obu końcach w szarfy do wiązania, które z przodu w pasie wiążemy na dużą kokardę. Brzegi spódnicy są wykończone wąskimi listewkami. Jeżeli ten „Fartuszek“ odejmiemy pozostanie gładka spódniczka, ozdobiona po bokach brytami z zakładeczek w kratkę, która wraz z wyżej opisana bluzka stanowić będzie wcale stroina toa-

lete. „Fartuszek“ zaś zamienimy na „Cape“ i zarzucimy na ramiona, pasek uważając za listewkę stojącą od kołnierzyka. W ten sposób otrzymamy całość sztywna a wcale nie banalna.

Podobny pomysł, ale w innym wykonaniu widzimy na fig. 2. Bluzka jest tu — jak zresztą teraz wszędzie — zupełnie gładka. Spódniczka ma krój kloszowy. O wiele więcej kloszowy jest „fartuszek“ założony tym razem na przód, a z tyłu rozciety i związany na szarfe. Ten ostatni również dobrze wygląda jako „Cape“. Całość musi wyglądać bardzo powiewnie, dlatego powinna być wykonana z gazy lub „Georgette’y“. Także można na ten cel użyć jednego z tych, tak obecnie modnych, lekkich jedwabi.

Ostatnia parka figurek ukazuje nam toaletę składającą się z gładkiej zupełnie spódniczki, bluzy całej w poprzeczne zakładki i „fartuszk-pelerynki“ z czterech kloszowych falbanek. Założwszy „Cape“ na biodra otrzymamy zgrabną spódniczkę z falbanek. Na tę suknię można użyć resztki, gdyż bluzka może być w innym kolorze niż spódnica i pelerynka. Dobra kombinację stanowiłby kolor czarny z rezedowozielonym, granatowy z błękitnym, grochowo-zielony z piaskowym beże z różowym itd.

Do tych fasonów kapeluszki powinny być dość duże o szerokim rondku.

### SUKIENKA DLA MAŁEJ DZIEWCZYNI.

wygląda bardzo miłutko jeżeli ją sporządzimy z materiału w centki. Ładne

materiały sa te jaskrawo kolorowe w jasne lub białe „pastylki“. Spódniczka jest suto marszczona, część górna zarzucona jako „fartuszek“ więc wymaga pod spodem koszulki.



Tę ostatnią można u szyjki i rekawów przybrać riaszką ściagniętą na gumkę. Kloszowy chłopski fartuch wygląda stylowo, tylko należy pamiętać, by był sporządzony z niepełnego materiału, tak jak i koszulka, gdyż te części kostiumiku trzeba będzie prać częściej.

### ELEGANCKIE TRZEWIKI.

Jeżeli pomyślimy nad wyborem trzewików, zobaczymy, że na sezon najbliższy wystarczy nam trzy pary. — Przedewszystkiem należy zaopatrzyć się w trzewiki spacerowe codzienny od porny na błoto i kurze. Znakomita usługa oddadzą nam trzewiki z grubą



gumowa podeszwa (Szkic górny). Barwa ich powinna być spokojna, „neutralna“ tak by można je włożyć do każdej sukni czy kostiumu.

Szkic środkowy ukazuje nam buciki do toalety spacerowej strojnieszkiej. Po winny być ze względu na zbliżającą się jesień, niezbyt jasne, piaskowe lub beże, niczem nie przybrane, chyba skromną klamrą, lub wisiorkiem z pasmanterji.

Na wieczór modne sa fasony silnie wycięte — zamiast przepaski ze skóry mają na podbiciu sznureczek ze szkiełek imitujących drogie kamienie, w kolorze tym samym co suknia. Trzewik zaś powinien być z miękkiej skóry lub jedwabiu, koloru beże.

### INSTYTUT DLA DZIEWCZĄT FREYLERA

następca: A. METZGER  
Pierwszorządny zakład wychowawczo-naukowy dla dziewcząt, Wiedeń 1, Kolo-wraring 9. Kursy uzupełniające, języki, muzyka, przygotowanie do egzaminów państwowych

Pensjonat na wzór szwajcarski XIII Hietzing w łączności z wszystkimi szkołami reformowanymi gimnazjami, szkołami handlowymi, gospodarstwa domowego, wyrobów artystycznych. Internat, externat, pół pensja. Wielki ogród, Sport, Prospekty. Tel. 96-2-50. 7976

## Kwestja fryzury chłopięcej za granicą.

Na powyższe wciąż aktualne i palące pytanie niech odpowie poniższa międzynarodowa ankieta, zebrana we wszystkich stolicach i krajach świata u pierwszorzędnym mistrzów fachu fryzjerskiego.

Amerykanka pragnie dziś rzeczywiście pewnej zmiany w swojej fryzurze ale trudno znaleźć taką, któraby dażyła do zwijania włosów w potężny „kok“ na tyle głowy.

W czasie zimy Amerykanki nosiły nieco dłuższe włosy i ondulowały je w loki. Teraz jednak rozpoczyna się znowu wielkie obcinanie i obecnie ulubioną fryzurą jest krótko strzyżona czupryna ufrzywana zapomocą stałej ondulacji w obfite loki.

Krótkie włosy nie myślą więc ustąpić z Ameryki.

W Paryżu nie da się nawet pomyśleć o powrocie do dawnych długich włosów. Poszczególni fryzjerzy, którzy chcieli lansować warkocze i koki, zostali z kretesem pobici.

I tu noszono w zimie nieco dłuższe i zawinięte w loki włosy, ale obecnie większość kobiet strzyże się krótko. Zresztą obecna moda maleńkich obciążających głowę kapeluszy uniemożliwia zapuszczanie dłuższych włosów.

Na początku sezonu zimowego w Londynie wyłoniło się tu pytanie, czy należy jeszcze obcinać włosy. Ale świat damski szybko przeszedł nad tą kwestją do porządku dziennego.

Teraz kwestja ta stała się oczywiście jeszcze mniej aktualna. Uwydatnia się jedynie tendencja do noszenia nieco dłuższych loków.

Młode damy, oddające się sportom, wola zawsze jak najkrótsze i najładniejsze czuprynki, choć nie gardzą, także stała ondulacja, układająca włosy w kedziory.

W krajach północnych jest jeszcze mniej więcej tyleż długowłosych co krótkowłosych dam. Kopenhaga sama obfituje w krótkie czuprynki, gdy tymczasem na prowincji nierzadko spotkać można jeszcze blond warkocze.

To samo zauważyć można w Szwecji. W Sztokholmie panie mają przeważnie obcięte włosy, a prowincja jest bardziej konserwatywna, choć i tu w ciągu ostatnich lat dały się zauważyć duże zmiany. W Oslo bardziej hołdującym sportowi krótkie włosy stanowią olbrzymią większość.

W Wiedniu ulubiona fryzura sa krótkie kedzierzawe włosy, trochę jednak dłuższe, niż w roku ubiegłym.

O powrocie do długich włosów niema tu jednak mowy i nie przyjeła się też lansowana moda postęszów i przypinania włosów.

W Szwajcarii rozpowszechniła się ogromnie moda „wodnej ondulacji“ krótkich włosów, które zresztą Szwajcarki noszą tak, jak je widza u licznych gości napływających do nich ze wszystkich krajów świata.

### NADESŁANE

#### Preparat do czyszczenia brudnych ścian i tapet

1 kg. wystarcza na 2 pokoje.

Skład tylko u n7852  
O. T. WINCLERA SYN.  
Rynek 28. Lwów Tel. 19-96



## INŻYNIERA-ELEWA

obeznanego ze sprawami wodnymi

### POSZUKUJE.

Zgłoszenia z podaniem warunków: Inż. T. Makulski, cywilny inżynier budownictwa techniki, kultury i budownictwa, Stanisławów, ul. Killińskiego 28. 8457n

### MARTWY SEZON FUTRZANY!

SPRZEDAJEMY FUTRA TANIEJ!  
**BACZES I GRÜS**  
LWÓW, LEGJONÓW 19. — Telefon 29-49.  
Przyjmujemy futra do przechowania przez lato z ubezpieczeniem. 728.n

# Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

## Zastaw rolniczy.

Z dniem 24 lipca weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu, Spraw Wiedliwości i Rolnictwa o rejestrze zastawowym rolniczym i znakach zastawniczych, wydane na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 o rejestrowym zastawie rolniczym.

Celem rozporządzenia z dnia 22-go marca miało być ułatwienie gospodarstwu rolnym niehipotecznym zaciągania krótkoterminowych pożyczek w instytucjach kredytowych, które żądają zabezpieczenia hipotecznego. Nowość, jaką wprowadza rozporządzenie, polega na tem, że zastawca może zatrzymać przedmiot zastawu i może go użytkować, a wierzyciel uzyskuje takie same prawa z chwilą zaciągnięcia umowy do rejestru zastawowego, jakiby miał, gdyby mu przedmiot oddano w zastaw ręczny. Nasuwa się tu jednak sporo wątpliwości, gdyż zastaw rejestrowy i jego skuteczność za leży w dużej mierze od dobrej woli dłużnika. Wprawdzie ustawa przewiduje surowe sankcje karne w razie, jeśli dłużnik usunie przedmiot z gospodarstwa lub przedsiębiorstwa, nie daje to jednak wierzycielowi takiego zabezpieczenia, jak zastaw ręczny.

Trudności nasuwa samo określenie przedmiotu zastawu. Przedmiotem zastawu mogą być wyłącznie produkty rolnictwa i przemysłu rolnego (zwierzęta i rośliny), które: 1) są własnością zastawcy, 2) są ruchomościami (według ustawy: „nie stanowią nieruchomości względnie przynależności z natury, ustawy lub przeznaczenia“), 3) znajdują się na nieruchomości bądź stanowiącej własność zastawcy bądź przez niego dzierżawionej lub użytkowanej. Jak wynika z powyższego, wierzyciel musi dobrze zbadać, czy przedmiot zastawu odpowiada warunkom ustawy. Ustanawiać zastaw mogą tylko osoby fizyczne i prawne, prowadzące gospodarstwo rolne lub takie przedsięwzięcia przemysłowo-rolnicze, które przerabiają przeważnie produkty własnego gospodarstwa.

Kredytu pod zastaw mogą udzielać państwowe instytucje kredytowe, komunalne Kasy Oszczędności, gminne Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, spółdzielnie kredytowe, oraz inne instytucje kredytowe, które oznaczy Minister Skarbu.

Rejestrowy zastaw rolniczy ustanawia się na podstawie umowy, zawartej na piśmie w formie aktu urzędowego lub prywatnego z notarialnie lub sądowo zaświadczonego podpisem zastawcy; w umowie musi być wymieniony przedmiot zastawu i suma, na której zabezpieczenie zostało ustanowione prawo zastawu. Z chwilą wpisu do rejestru zastawowego, wierzyciel uzyskuje prawo wobec osób trzecich, polegające na pierwszeństwie za spokojenia jego pretensji z uzyskanej w razie sprzedaży sumy.

Rozporządzenie pozwala wierzycielowi na odstąpienie rejestrowanego prawa zastawu innej uprzywilejowanej instytucji kredytowej na podstawie pisemnej umowy, przy równoczesnym oddaniu tej instytucji oryginału umowy. Organizacje rolnicze pragnęły jeszcze dozwolenia indosowania świadectwa zastawu rolniczego i wprowadzenia odpowiedzialności indosantów za wykonanie zobowiązania z tytułu zastawu rolniczego, co byłoby wzmożniło rozwój kredytu rolniczego w tej formie. Rozporządzenie Prezydenta nie uwzględniło tego życzenia sfer rolniczych.

Lipcowe rozporządzenie wykonawcze przynosi już szczegóły, dotyczące rejestru i znaków zastawniczych.

Rejestr zastawowy rolniczy prowadzony będzie przy każdym sądzie powiatowym (pokoju), wykonyującym orzecznictwo w sprawach cywilnych; rejestr obejmować będzie cały Okręg,

na który rozciąga się właściwość terytorjalna danego sądu.

Dla każdego gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa przemysłowo-rolniczego prowadzony będzie osobny rejestr zastawowy.

Rozporządzenie podaje dokładny wzór rejestru. Wniosek o wpis do rejestru powinien być złożony na piśmie i zawierać:

1) oznaczenie sądu, prowadzącego rejestr danego gospodarstwa;

2) imię, nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania wnioskodawcy oraz osób, które zawiadomić należy o uchwale sądu;

3) oznaczenie, że sprawa dotyczy rejestru zastawowego rolniczego,

4) zwięzłe ujęcie treści wpisu, która ma być ujawniona w rejestrze.

Do wniosku należy dołączyć tyle odpisów, ile osób należy zawiadomić o uchwale.

Dokumenty, na podstawie których ma nastąpić wpis, należy składać w oryginale.

Wpisy do rejestru załatwia się według kolejności wpływu wniosków. O wpisie decyduje uchwała sądu. Od uchwały sądu służy środki odwoławcze według tych samych zasad, co w postępowaniu w sprawach rejestru handlowego.

Rejestr zastawowy, księga załączników oraz akta, dotyczące rejestru, mogą przeglądać osoby interesowane w godzinach przez sąd wyznaczonych pod nadzorem sekretarza.

Wytwory rolnictwa i przemysłu rolnego, na których ustanowiono rejestrowe prawo zastawu, winny być oznaczone znakami dla odróżnienia od reszty ruchomości, będących w posiadaniu zastawcy. Znaki zastawnicze wykonane z trwałego materiału wyda-

wać będą instytucje kredytowe jedno cześnie z podpisaniem umowy zastawniczej. Znaki te mają zawierać oznaczenie przedmiotu zastawu, jego gatunku, ilości i bliższych znamion. Winny być umieszczone w miejscu stałego przechowywania przedmiotu zastawu w sposób dla każdego widoczny i zabezpieczone przed zniszczeniem. Na znaku ma być wymieniona przede wszystkim osoba zastawnika (wierzyciela). Instytucja kredytowa może ustalić dodatkowo jeszcze inny sposób dla zabezpieczenia tożsamości przedmiotu zastawu. W razie przeniesienia przedmiotu zastawu do innego miejsca w obrębie tego samego gospodarstwa, znak zastawniczy należy umieścić w nowym miejscu.

Sfery rolnicze, które już oddawna starały się o wydanie ustawy o rejestrowym zastawie rolniczym, doczekawszy się już urzeczywistnienia, liczą na to, że jednocześnie odpowiednie instytucje kredytowe uruchomią pewne kapitały na tę nową formę kredytu rolniczego.

Chodzi rolnikom przede wszystkim o uniknięcie konieczności wysprzedawania swych zbiorów, tuż po żniwach gdy ceny są najniższe, a przychodzą płatności, związane z robotami polnymi, sianem i t.p. Rzeczą polityki państwowej jest w tym wypadku pilnowanie i kierowanie, aby przeźrzymywanie produktów nie wywołało niepożądanych skutków dla ogółu. Zdaje się jednak, że w najbliższym czasie ze względu na pierwsze dopiero próby w zakresie tego nowego kredytu nie można się obawiać jakichś złych następstw, a przewidywać należy jego do datnie objawy tak dla rolnictwa jak i dla ogółu.

Dr. Józef Marszałek.

## Z giełdy.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25-go sierpnia. (Tel. wł.) Dział giełdowy nie był. Dolar w obrotach prywatnych 8.88 i dwie piąte.

Rubel złoty 4.69.

Dla akcji tendencja utrzymana, obroty małe.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 25-go sierpnia. (Tel. wł.) Londyn 4.85 i jedna czwarta, Paryż 3.90 i pół, Bruksela 13.91, Rzym 5.23 i trzy czwarte, Madryt 16.63, Berno 19.25.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 25-go sierpnia. (Tel. wł.) Herzfeld Victorius 51, Dr. May 118.

## Szkoły powszechnie.

W roku szkolnym 1923/24 było na ziemiach Polski szkół powszechnych ogółem — 27.448 w tem 804 prywatnych; w r. 1925/26 — 27.389, w tem — 1.087 prywatnych; wreszcie w 1927/28 r. — 26.218, w tem 1.341 prywatnych. Jak widać z liczb bezwzględnych, z każdym rokiem zmniejsza się ilość szkół publicznych natomiast zwiększa się liczba szkół prywatnych. To zmniejszenie się liczby szkół publicznych spowodowane jest głównie łączeniem małych szkół w jedną większą, dlatego też może bardziej miarodajne i dla ilustracji rozwoju szkolnictwa będą cyfry frekwencji uczniów.

Otóż do szkół publicznych uczęszczało uczniów: w roku szkolnym 1923/24 — 3.132.074, do szkół prywatnych — 88.259; w roku 1926/27 do szkół publicznych — 3.344.453, do prywatnych — 99.492. W bieżącym roku ilość uczniów w szkołach prywatnych wzrosła do 107.304. Jak widać ilość uczniów w szkołach powszechnych wzrasta z każdym rokiem, ale bardzo nieznacznie.

Na jednego nauczyciela przypada przeciętnie w szkołach prywatnych — 22.3 uczniów, co w znacznym stopniu umożliwia nauczycielowi nauczanie uczniów stosownie do ich indywidualnego poziomu umysłowego. W szkołach publicznych jest znacznie gorzej, gdyż na jednego nauczyciela przypada uczniów przeciętnie — 49.9.

Natomiast pod względem kwalifikacji nauczycieli szkół powszechnych publicznych, z każdym rokiem widać znaczny postęp. W 1927/28 r. było na całym obszarze Polski kwalifikowanych nauczycieli — 95.7 proc., podczas gdy w roku 1922/23 tylko — 60 proc.; w 1923/24 62.4 proc., w 1924/25 — 71.7 proc. w 1925/26 — 77.2 proc.; w 1926/27 — 86.5 proc. Najwięcej niekwalifikowanych nauczycieli jest jeszcze w woj. wschodnich, bo około 81.5 proc. Natomiast w województwach południowych niewykwalifikowanych nauczycieli już niema.

## Zastrzelony na kradzieży w lesie.

Padł z ręki leśnego.

Przemysł (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 6-tej rano w lesie pikulem leśny Władysław Marsak w czasie służby obchodowej natknął na kradnącego drzewo, Michała Dułskiego, rolnika z Pikulic.

Leśny strzeżnik do Dułskiego z dubeltówki i położył go trupem na miejscu. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek.

## Eksport chmielu do Estonji.

Konsumcja chmielu w Estonji w ostatnich latach stale wzrasta. Produkcja krajowa jest bardzo nieznaczna i nie wchodzi absolutnie w rachubę, tak, że

całe zapotrzebowanie wewnętrzne pokrywane jest przez import. W ciągu ostatnich 2 lat Estonja importowała następujące ilości chmielu:

Kraj pochodzenia	W kilogramach	
	r. 1926	r. 1927
Anglja	741	—
Litwa	—	917
Łotwa	188	148
Polska	—	4.508
Niemcy	25.492	31.772
Finlandja	133	—
Czechosłowacja	969	2.360
Stany Zjednoczone	—	1.446

Na uwagę zasługuje wzrost importu niemieckiego i czeskosłowackiego, pochodzący stąd, że mimo znacznie większych kosztów transportu towaru do Estonji z tych krajów, niż z Polski i Łotwy, towar niemiecki i czeskosłowacki więcej odpowiada wymaganiom

estońskich odbiorców, jako lepiej przy stosowany do sprzedaży. Przy odpowiednim selektowaniu i przygotowaniu towar polski, jako tańszy i mający mniejszą drogę do przebycia, mógłby z powodzeniem stać się wysoce konkurencyjnym na tamtejszym rynku.

## Tygodniowy przegląd giełdy lwowskiej.

Lwów, 25 sierpnia 1928.

Na giełdzie lwowskiej w ubiegłym tygodniu obroty były bardzo skromne. Z akcji bankowych z początkiem tygodnia dokonano kilka większych transakcji akcjami Banku Polskiego po kursach wyższych, a z końcem tygodnia podaż była obfitsza przy tendencji słabszej. Obroty w akcjach przemysłowych i papierach lokacyjnych małe. Większym wahaniem podlegały dolarówki i pożyczka inwestycyjna. W pierwszej połowie ubiegłego tygodnia papiery te były poszukiwane i kurs inwestycyjnej pożyczki awansował do 127, a przy końcu cofnął się do 124. Podaż w dewizach znaczna. Dolar gotówkowy w zafiarowaniu i spadł do 888 i jedna czwarta. Tendencja słabsza.

### TYGODNIOWY PRZEGLĄD GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ.

Lwów, 25 sierpnia 1928.

W ostatnim tygodniu zboże nowego zbioru systematycznie oraz ilościowo wzrastając napływało, to też przy żywym zainteresowaniu, podaż była dostateczna, a ceny spadały. Pszenica, która w ciągu tygodnia kilkakrotnie niżkowała, utrzymała się jednak stosunkowo na dość wysokim

poziomie, jak jednak ogólnie przewidują, ceny spadną znacznie z chwilą otwarcia importu.

Zyto i owies niżkują i wykazują nadal tendencję niżkową. Sytuacja w jęczmionach nie jest narazie wyjaśniona, a poziom cen nieustalony.

Żywe zainteresowanie daje się zauważyć zagranicą dla fasoli, a szczególnie dla fasoli krasej „Wachtel”. Otręby żytnie i pszenne zrównały się w cenie i w ciągu tygodnia balansowały pomiędzy zł. 25.75—27. Cena mąki pszennej i żytniej nieco się obniżyła. Rzepak ożymy poszukiwany dla olejarni krajowych nieco podrożał. Zainteresowanie dla maku, które z początkiem kampanji się ujawniło, ostatnio nieco zmalało.

Za pszenicę krajową dworską płacono od zł. 49.25—51.

Za żyto zł. 34.50—36.

Za jęczmień przemysłowy 31—32.

Za owies zł. 34—35.

Za rzepak ożymy ex 1928 zł. 70—73.25.

Za mąkę żytnią 65 proc. loco Lwów incl. worek notowano z końcem tygodnia zł. 59.50—60.50.

Ogólnie podaż pokrywa zapotrzebowanie przy tendencji grawitującej ku niżce.

# Kultura, nauka i sztuka.

## WYSTAWA POLSKICH DRUKÓW EMIGRACYJNYCH W TORUNIU.

Dyrekcja Książnicy miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu, która co pewien czas urządza wystawy swoich rzadszych okazów, zorganizowała interesujący pokaz druków i rękopisów z czasów emigracji po powstaniu listopadowym. Ekspozycja ta — własność Toruńskiego Towarzystwa Naukowego — pochodzi z księgozbioru kapitana Feliksa Zielińskiego (Izet Bey'a) autora poematu „Italia“.

Znajdujemy wśród nich pierwsze wydanie szeregu utworów romantycznej trójcy, drukowane w Paryżu po r. 1831, oraz powieści Michała Czajkowskiego (Sadyka Paszy).

Dalej widzimy bogaty zbiór czasopism emigracyjnych „Piełgrzym“, „Pamiętnik emigracji“ Podkaszubińskiego, „Pismo Towarzystwa Demokratycznego Polskiego“, „Tygodnik Emigracji Polskiej“, „Brukowiec“, „Pszonka“ iro nizowana przez Słowackiego w „Beniowskim“, „Nowa Polska“ i inne. Nie brak nawet takich rzadkości, jak „Północ“ redagowana przez Szymona Konarskiego, „Czas“ wydany przez Podkaszubińskiego w Mont de Marsan, „Repu-

blikanin“ wydany w Londynie, wersalska „Sybilla tułactwa polskiego“, awinioński „Bard Nadwiślański“, „Nad rzekami Duransy i Rodanu“ i drukowany na Jersey (wyspa pomiędzy Francją a Anglią) „Lud Polski“.

W osobnej szafie pomieszczono m. i. korektywy egzemplarz druku składanego własnoręcznie przez Zielińskiego (który w roku 1837 w Agen wydrukował własnoręcznie w 200 egzemplarzach Małczewskiego „Marie“).

W dziale rękopisów wystawiono m. in. listy Joachima Lelewela, Leonarda Chodźki i księgarza Eustachego Januszkiwicza oraz karteczkę zapisaną ręką Turowskiego Leopolda, zawierająca jak świadczy własnoręczny dopisek Zielińskiego „Pierwsze odezwanie się piśmiennemu Towiańskiego w roku 1841 w Paryżu do niektórych z Polaków uczynione — mnie za pośrednictwem L. Turowskiego i Myszkowskiego doszło“.

Zamyka ten przegląd pamiątek wiązanka druków ulotnych, wręczonych

emigrującym powstańcom podczas ich pochodu przez ziemie obce. Wymowne świadectwo entuzjazmu z jakim obcy przyjmowali naszych bohaterów.

## POLAK TWÓRCA OPERY W DETROIT.

Wielki dziennik, wychodzący w Detroit „The Detroit News“ zamieszcza artykuł, wyrażający się w słowach pełnych pochwał i uznania o zasługach, jakie położył muzyk polski Tadeusz Wroński dla miejscowej opery, której jest poniekąd założycielem. W ostatnich dniach odbyła się tam przy pełnej widowni premiera „Choccolate Soldier“ (Czekoladowy żołnierz), którą dyrygował sam p. Wroński.

## NAGRODA NOBLA BĘDZIE PODWYŻSZONA.

Szwedzki parlament zwołał fundację Nobla od podatków. Wskutek tego fundusz nagród Nobla będzie podwyższony. Podczas gdy w roku bieżącym nagroda wynosiła 120 tysięcy koron, w następnym wynosić będzie 157.000 koron.

panujących w Europie. Do swobodnego, mieszczańskiego życia, jakie prowadzi król szwedzki przyłączyła się w ostatnich dniach sensacyjna wiadomość, która doniosła, że siostrzeniec króla szwedzkiego poślubi pewną bogatą Amerykankę, córkę bogatego kupca. Ślub młodej pary odbył się w jesieni i budzi w całej Szwecji żywe poruszenie.

† Drogocenne wykopaliska w Albanii. Włoska wycieczka naukowa, która ostatnio badała Albanie, natrafiła w poszczególnych miejscowościach na niezwykle cenne wykopaliska. Pochodzą one z epoki z przed 4000 lat przed narodzeniem Chrystusa, przedstawiają zatem niezwykle cenną wartość. W niektórych miejscowościach udało się odgrzebać resztki niezwykle okazałych budowli, na których zachowały się napisy z najodleglejszej epoki. Wykopaliska albańskie wzbudziły w kołach naukowych bardzo żywe poruszenie.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO ? ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

# Rozmaitości.

† Siostrzeniec króla szwedzkiego | szwedzka należy do najbardziej demokracji z Amerykanką. Dynastia | kracyjnych wśród wszystkich rodzin

# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

## KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

**BRYLANTY**, oraz inna biżuterję kupuje po wysokiej cenie Dąbrowski-Rozwarski Lwów, (Hotel George'a) Akademicka 2. 8484

**SPRZEDAM** wille w Brzuchowicach o 4 mieszkanie przeszło 1.000 sążni, siatką ogrodzoną. Wiadomość: ul. Słowackiego 1. 4. lewy sklep. 8350

**KILKA** koni sprzedaje firma J. A. Baczewski, Zniesienie koło Lwowa. Zgłoszenia tylko przedpołudniem. — 8381

**FORTEPIAN** starszy, długi, dobrze grający, mahoni, do sprzedania. Grzymalski, Rozdół k. Lwowa. 8389

**FORTENIAN**, pianino kryżowe zagraniczne, oryginalność gwarantowana, okazynie sprzedaje Skleniarzski, Kopernika 26. 8382

**WIERZCHY** futrzane najlepszej jakości Bielskie, sportowe, miastowe, nowości jesienne, ubrania, palta zimowe, sprzedaje firma Wittels, Rutowskiego 7, udzielają 10, miesięcznego kredytu przy cenach ściśle gotówkowych. 8180

**ZEGARKI**, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seitenreich. Lwów, plac Mariacki 5. 7630

**KLACZ** wierzchowa, angielska, z rodowodami, bardzo dobrej kondycji do sprzedania. Wiadomość: Cetnerowska 17. u p. Kłębka, tel. 43-90. 8295

**FUTRA** wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia futer, Karola Schürera, Senatorska 10. 8042

**RADJOODBIORNIK!** Kompletny czterolampowy „Neutrovax“, przynależności, sprzedam nawet na raty. Kolesza, Sykstuska 10. 8388

**SPRZEDAM** przy ul. Listopada nową dwupiętrową kamienicę, 17 ubikacji mieszkalnych, cała wolna, pełny komfort, roczny dochód 12.500 złotych, potrzebny wkład 7.000-9.000 dolarów, reszta długoterminowa pożyczka budowlana. — Zgłoszenia pod „14.500“ do Administracji. 8364

**„MONIUSZKO“** Zimorowicza 10, poleca Fortepiany Pianina od 1000 zł. na dogodnie spłaty. 8404

**SPRZEDAM** zegar antyczny, rozmaite lampy naftowe kwiaty pokojowe, (arony i aspidistry), Hofmana 24 II. p. na prawo. 8406

**PARCELE** 200-250 sążni, Zimna Woda, sprzedam. Wiadomość: Zimna Woda, sklep Piotra Kalo. 8421

**Meble na raty!** ceny gotówkowe, lub MEBLE tapicerowane, własnego wyrobu, najtaniej w „DOROTEUM“, Leona Sapiehy 34, Tel. 15-01. 8478

**RAMY** gustowne do różnych obrazów poleca najtaniej Fruchs, ul. Krakowska 17. 8450

**DLA** młodzieży szkolnej: Mundurki, płaszczki, berety, swetry granatowe, mundurki i pantofle gimnastyczne poleca firma „Trykot“, Halicka 21. Tel. 26-88.

**PIANINO** koncertowe zamienię na dłuższy fortepian lub zniszczone pianino. Do Administracji „Zamiatka“. 8453

**SAMOCHÓD** osobowy Fiat, używany, oraz ciężarowy Graff Stiff 5 ton sprzedaje tanio Terma, Lelewela 5, telefon 169. 8454

**KAMIENICA** dwupiętrowa, brama zajezdna, duże podwoje, Kochanowskiego, 15.000 dolarów. — WILLA, dwupiętrowa, komfort, garaż, ogród, cała wolna, Listopada, 8.000 dolarów. — REALNOŚĆ murowana 2.400 sążni ogrodu, stajnia, 95 drzew owocowych, Rogatka Łyczakowska, 3.500 dolarów. Kamienice, wille, parcele we wszystkich dzielnicach sprzedaje Centralna Agencja, Kopernika 14. 8464

## POSADY POSZUKIWANE, 1 grosz za wyraz.

**GORZELNIK**, kawaler, wieloletnia praktyka poszukuje sezonowej. Zgłoszenia „Zdolny Biegi“ Admin. 8477

**OSOBA** starsza z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca na wyjazd do dwójga osób. Rozumie kuchnię i gospodarstwo. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa pod „Wyjazd“. 8410

**OSOBA** starsza, inteligentna, samotna, poszukuje posady do zarządu domu u wdowca lub starszego kawalera zaraz. Adres: O. T. poste restante Krakowiec 8231

**BUCHALTER**-bilansista przyjmie popołudniowe zajęcia. Zgłoszenia pod „Rutyna i praktyka“ do Biura ogłoszeń „Postęp“, Zyblikiewicza 5. 8159

**RUTYNOWANA** siła biurowa z praktyką bankową, biegłym piśmiennym maszynowym, poszukuje posady, niewykluczony wyjazd. Zgłoszenia w Administracji „Młoda“. 8449

## WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

**GUWERNER** dobrze polecony, bezwzględnie zdrowy, z językiem francuskim i niemieckim jest poszukiwany do dwóch chłopców (z l. gimn. i l. normal). Zgłoszenia z podaniem warunków proszę adresować pod „Doktor Jaworów“. Oferty nieuwzględnione po zostaną bez odpowiedzi. 8377

**Poważna firma naftowa** poszukuje zaraz topografa dla wykonania pomiarów i zdjęć większych kompleksów terenów naftowych. Zgłoszenia pod godłem: „ALFA-OMEGA“, Borysław, skr. poczt. 167. 8414

**KANCELARJA** notarialna sp. Portiere Jaromowicza w Podhajcach, przyjmie natychmiast zdolnego pracownika, biegłego w prowadzeniu spadków. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8097

**STENOTYPISTKĘ** POLSKO-NIEMIECKA piszącą biegle na maszynie poszukuje od zaraz poważna firma. Panie, które pracowały w dziennikach lub ogłoszeniach mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia z wiarogodnymi odpisami świadectw pod „Biegła do Adm. Słowa Polskiego“. 8493

## MIESZKANIA SKLEPY, LOKALE. 8 groszy za wyraz.

**MIESZKANIE** 3 pokojowe z komfortem do wynajęcia ul. Tkacka 1. 39. 8338

**STUDENTA** na mieszkanie z utrzymaniem przyjmie, Opieka zapewniona, Dzielnica zdrowa, Gipsowa 16, mieszkanie 6. 8288

**„INFORMATOR“**, Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje mieszkania większe, różne pokoje kawalerskie, zaraz wynajmie. 7314

**SZUKAM** dwu pokojowego mieszkania od 1 IX, dla dwu młodzieńców studiujących we Lwowie. Możliwie z wiktami. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa dla „A. P.“. 8433

**PRZYJMĘ** dwie uczennice lub dwóch uczniów na mieszkanie z utrzymaniem. Staranna opieka zapewniona. Zgłoszenia: Miarczyna, Łyczakowska 16. 8251

**POSZUKUJĘ** 2 pokoje z kuchnią, dam czynsz z góry. Zgłoszenia pod „Bankowiec“. 8424

**POKOJ** z utrzymaniem dla Pań solidnych, uczennic lub uczniów niższego gimnazjum. Doskonały fortepian. Staranna opieka. Hofmana 24 II. na prawo. 8407

**POSZUKUJĘ** mieszkania, w wili, złożonego z 5-6 pokoi i kuchni. Komfort wymagany. Okolica ulicy Listopada. Zgłoszenia pod „M. B.“ przyjmuje Biuro „Dziennik“ Scheraga, Pałac Hausmana. 8439

**STAŁA** nauczycielka poszukuje w okolicy Potockiego spokojnego pokoju z częściowym umeblowaniem. „Cisza“. 8440

**POKOJ** umeblowany wynajmę poważnemu panu. Nabelaka 24 II. p. na lewo. 8441

**POKOJ** frontowy, słoneczny, centralnie ogrzany, zaraz do wynajęcia. Krasieńskiego 31. 8455

**WEZMĘ** ucznia z niższego gimnazjum na stancję. — Staranna opieka, fortepian, języki. Nabelaka 24, II. p. na lewo. 8442

**PRZYJMĘ** na stancję dziewczynkę lub chłopczyka z lepszemu domu inteligentna rodzina. Trokliwa opieka zapewniona. Jakóba Szremię 1. 2 I. p. drzwi 4. 8445

**DWA** frontowe pokoje wykwintnie umeblowane, balkon, używanie łaźni, do wynajęcia zamożnym katolikom. Kadecka 8, drzwi 6. 8446

**PROFESORSKA** rodzina przyjmie na mieszkanie jednego lub dwóch chłopców z niższych klas gimnazjalnych, z obywatelskiego domu. Pokój frontowy, kuchnia doborowa, komfort, biblioteka, konwersacja francuska i niemiecka, oraz pomoc w nauce szkolnej. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Rodzicielska opieka“. 8448

**POSZUKUJĘ** pokoju z meblami lub bez. Do Administracji „Obywatel ziemski“. 8487

**PRZYJMĘ** dwóch zamożniejszych studentów na mieszkanie z utrzymaniem. Opieka zapewniona. Zgłoszenia: Bobrek, Szumlańskich 6. 8362

**POKOJ** kawalerski z osobnym wejściem do wynajęcia od 1-go września. Wiadomość: Łyczakowska 27, od 3-5 u p. Hozerowej. 8363

**POKOJ** duży, słoneczny, frontowy, umeblowany dla solidnych, sytuowanych panów od 1 września do wynajęcia. Oglądać od 12-1 i od 5-6. Teatyńska 7 I. piętro I. schody na prawo. S. J. 8368

1.500-2.000 złotych da Polak dentysta za mieszkanie nadające się na ordynację. Potrzebne 1, 2, 3 pokoje okolica śródmieścia, zaraz ewentualnie później. Listy pod „Solidy tokator“ do Administracji. 8372

**WDOWA** po puikowniku przyjmie na mieszkanie wraz z całym utrzymaniem do osobnego pokoju panią z gimnazjum lub seminarjum. Wiadomość: Pełczyńska 7 I. p. drzwi 5, między godz. 4-6. 8369

**DLA** solidnych pokoi kawalerski umeblowany z osobnym wejściem z klatki schodowej od 1 września do wynajęcia. Ul. Tarnowskiego 11 a. 8266

**PANIENKI** z dobrych domów uczęszczające do szkół średnich znajdują przy rodzinie inteligentnej pomieszczenie i staranną opiekę. Willa w ogrodzie w pięknej i słonecznej okolicy przy linii tramwajowej, pokoje słoneczne z komfortem, wikt pierwszorzędnym. Konwersacja francuska i niemiecka, fortepian i radio. Pokoje do oglądania. Zgłoszenia do Administracji pod „Willa Dada“. 8367

**POKOJ** kawalerski umeblowany, z opalem, ze światłem, z usługą, wejście z przedpokoju na parterze stroza prawa ul. Długosza (boczna Mikołaja) Nr. 27, wynajmę spokojnemu, solidnemu panu na stanowisku, ziemianinowi lub dobrze sytuowanemu urzędnikowi. Oglądać można od 1-3 pop. 8358

**PRZYJMĘ** zamieszkałych uczennic lub uczniów szkół średnich w dwóch osobnych pokojach z całkowi; tem utrzymaniem na dogodnych warunkach. Wasongowie, Strzy, Trybunańska 14. 8242

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO, 8 groszy za wyraz.

**UNIEWAŻNIAM** skradziony dowód osobisty, wydany przez Starostwo Żukkie na nazwisko Artur Hornung 8401

## PENSJONATY I UZDROWISKA

**ROZLUZ** poczta Jasienica zamkowa (Karpaty, okolica Sianek) willa „Ada“ wśród lasów szpilkowych. Pokoje z utrzymaniem. Szopca 4. 8435

**NA** wrzesień „Leśniczówka“, Zaszów za Brzuchowicami, wolne, słoneczne pokoje z doborowym, obfitym wiktami. Zdrowe i piękne położenie, radio, pianino, konie. Ceny niższe. 8370

## MAŁŻENSTWA.

15 groszy za wyraz.

**KAWALER** lat 30, na stanowisku, z powodu braku znajomości, pozna panie młoda i niebiedną, natchniej z prowincji w celu matrymonialnym. Dyskretnie zapewniona. Listy wraz z fotografią do Administracji Słowa pod „Samodzielny“. 8476

## NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

**PEDAGOG** przyjmie ucznia gimnazjalnego na mieszkanie z całym utrzymaniem i nauką. — Zgłoszenia pod „Opieka rodzicielska i regularna nauka“ do Admin. Słowa Polskiego. 8402

**DO** matury seminarjalnej roczny kurs przygotowawczy, oraz końcowy w terminie grudniowym przy specjalnej komisji. Wpisy i bliższe informacje w szkole Jordanowskiej, ul. Listopada 52, od godziny 4-6 popołudniu. Zarząd Zw. Zr. Naucz. 8411

**DZIECKO** umysłowo słabo rozwinięte, przyjmie na wychowanie. Osobny pokój, dobry wikt, fachowa opieka. Zgłoszenia pod „Profesor“ do Administracji nisma. 8423

**UCZELNIA** pisania maszynowego kurs 5-cio tygodniowy 15 zł. Michalski Lwów Sobieskiego 12. 7726

**FRANCUSKIEGO** i angielskiego uczyć. Listy do Administracji pod „Tanio“. 8443

**ZAKŁAD NAUK. Z. OLSZEWSKIEGO** Lwów, Kurkowa 38. Telef. 31-14

przyjmuje WPISY

1) do rocznej szkoły przysposobienia kupiec.

2) na I. i II. rok 2-letnich żeńskich kursów handlowo-gospodarczych.

3) na roczne i 5-miesięczne kursy handlowe.

4) na kursy stenografii polskiej i niemieckiej (niższe i wyższe). Informacje i wpisy do 2 września w godz. od 10-12 i od 4-6-ej. 8327

## RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

**DOBRY** humor, to pełna kieszeń. Wielkie zyski przynosi fachowa reklama przez Biuro ogłoszeń „Postęp“ Zyblikiewicza 5. 8169

**STARANNIE**, szybko, po cenach konkurencyjnych przepisuje na maszynie, Frankowska, Jachowi 26 I. p. na lewo. 8268

**WŁADYSŁAW** Rogoziewicz, krawiec męski, ul. Szymona 1 (boczna Batorskiego), mundurki studenckie, oraz wszelkie roboty krawieckie wykonuje najtaniej i podług najnowszych faschów. 8447

**CHOROBY** weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczą specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel. 55-20. 8477

**Dr. Zygmunt Grünstein** Lekarz chorób wewnętrznych Lwów, — ul. 29 Listopada I. 17

powrócił. Leczenie lampą kwarcową i diatermia. 8461

**OSTRZEGA** się przed nabyciem weksła na 2000 zł in blanco z podpisem Henryk Jankowski, który m został skradziony dnia 25 VIII, 1928. 8485

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, piśmiennictwa, (ortografii). Po ukończeniu świadectwo. Za dajcie prospektów. 7612

**Poważna krajowa fabryka maszyn poszukuje LOKALU**

odpowiedniego na umieszczenie okazałych maszyn. Najmniejszy wymiar lokalu 60 metrów kwadratowych. Oferty pod „Okazowe maszyny. — Biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 8488

Państwowy Zarząd architektoniczno-budowlany we Lwowie ogłasza 8491

**Przetarg publiczny**

na remont kapitalny gmachu Województwa we Lwowie na 5-go września br. godz. 12-tą. Szczegółowe ogłoszenie przetargu jest w Dzienniku Urzędowym wojewódzkim.

Z Państw. Zarządu arch.-bud. w. z. Inż. T. Dobrowolski.

**Ogłoszenie przetargu**

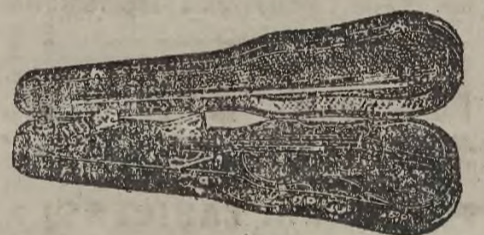
na sprzedaż starych murów w Winnikach.

Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Winnikach zawiadamia, że w „Monitorze Polskim“ z dnia 10-go sierpnia 1928 r. Nr. 183 umieszczone zostało ogłoszenie na sprzedaż starych murów w tej fabryce. 8462

**Automobiliści!**

Englebert najlepsza opona świata, Bergougnan — maszynowa światowej marki dostarcza ze składu Reprezentacja na wsch. Małopolskę i Wołyn

**LEON ARNOLD i Ska**  
Lwów, SZKARPOWA 3. — Telefon 52-09.



**Skrzypce szkolne**

najtaniej i najkorzystniej nabyć można w Wytwórni Instrumentów Muzycznych

**Franciszek NIEWCZYK**  
8429 Lwów, Gródecka 2b., Tel. 25-76.

**Zmiana konjunktury.**

**ZNACZNIE PGTANIAŁA SALETRA CHILIJSKA**

przeżyło użycie jej pod zasiewy ozime, szczególnie zaś przy uprawie ozimów w szerokie rzędy doskonale się opłaca. Natychmiastowa dostawa. Dogodny kredyt.

**TADEUSZ WASUNG I SKA**  
Lwów, ul. Chorążczyzna 18. Telef. 8-33.

**„ELITA“** Związek Spółdzielczy Małop. Hodowców Nasion Lwów, Kopernika 20. Telef. 8-61.  
jako wyłączone zastępstwo najwybitn. Hodowli nasion w Małopolsce poleca: do siewów jesiennych nasiona zbóż oryginalnych krajowych i zagranicznych, jakoteż odsiewy tychże po cenach bezkonkurencyjnych.  
8480  
**Prospekt na żądanie.**

**MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA**  
I.M. 124.050/28.  
W. III. We Lwowie, dnia 23 sierpnia 1928.

**OGŁOSZENIE PRZETARGU.**

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie robót budowlanych przy budowie narożnego baraku dla dełożowanych przy ul. Pettewnej. Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 30 sierpnia 1928 r. godzina 12-ta. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie miejskiej wadium w wysokości 5% sumy ofertowej.

Formularze ofertowe za opłatą 10 złotych od egzemplarza i informacje otrzymać można w Wydziale III. Magistratu w godzinach od 11—13.

8415 Jan Strzelecki w. r.  
Komisarz Rządu o. p. obowiązków  
Prezydenta m. Lwowa.

**MEBLENARZATY**

w miejscu jako **Herman Münzer**  
SKŁAD MEBLI. Lwów, Trybunalska 4. 8459

**KONKURS**

na urządzenie wodociągów, kanalizacji i elektryfikacji miasta.

Zwierzchność gminna w mieście uzdrowskim Kutach nad Czeremoszem rozpisuje niniejszym konkurs na urządzenie wodociągów, kanalizacji i elektryfikacji miasta.

Oferty zawierające plany i opisy techniczne wraz z kosztorysami do wodociągów i kanalizacji, tudzież plany i kosztorysy na budowę kompletnej elektrowni o 2 motorach ropnych „Diesla“ wraz z koniecznymi zabudowaniami, częściami mechanicznymi, przewodami elektrycznymi kosztów oferentów wnosić należy do Zwierzchności gminnej w terminie do końca sierpnia 1928.

Miasto Kuty liczy 7325 mieszkańców i 1107 domów mieszkalnych.

Zwierzchność zastrzega sobie prawo wolnego wyboru ofert lub nieprzyjęcia żadnej z nich bez jakichkolwiek odszkodowań na rzecz pominiętych oferentów.

Zwierzchność gminna miasta Kut.

7542

LEKARZ-DENTYSTA 8438

**E. WEISBERG**  
POWRÓCIŁA i ordynuje  
ulica Grunwaldzka 2.

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych B. Sekund Państw. Szpitala Powszechnego

**Dr. FRISCH-SAWICKA**  
powróciła. 8262  
Ordynuje dla kobiet od 2—5. Wałowa 11.

**BEZINTERESOWNIE!!!**

Czytelnikom „Słowa Polskiego“ Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. 8071



**SPRZEDAŻ NA DOGODNE SPŁATY!**

**MASZYNY do szycia**

**GRAMOFONY**

**ROWERY 6277**

**WIROWKI mlecze**

i części składowe tychże

Przybory do krawiectwa i robót ręcznych.

Własny warsztat napraw

**Aleksander Malimon**

LWÓW, UL. WAŁOWA 11a.



**DOM HANDLOWY GUSTAW LOTH**

Warszawa, Jerozolimska 45. Tel. 89-38.

Przedstawicielstwa i składy konsygnacyjne firm:

**D. LEONARDT & Co., Birmingham** stalówki wszelkich rodzajów  
**Eberhard FABER, New York** gumy do wycierania, opaski gum, ołówki, obsadki, pasta do czyszczenia czcionek

8460

**Moster PENKALA Ltd.** — póra wieczne

ZASTĘPSTWA: Poznań: L. Michalski, Al. Marcinkowskiego Nr. 24. — Kraków: J. Blumenfeld, Kujawska Nr. 22. — Lwów: Z. Kreiner, Mochnackiego Nr. 26.

**UŁATWIENIE ŻYCIA**

polega często na drobniactwach, o których zapominamy lub siłą inercji trzymamy się starych systemów. W gospodarstwie domowym n. p.

**PRALKA „MARYSIA“**

systemu Tadeusza Podolskiego (patent we wszystkich krajach) doskonale zamienia skomplikowaną funkcję prania przy baljach.

Pralki „MARYSIA“ dostępne są w cenie i sposobie płatności dla wszystkich warstw ludności.

Pralki „MARYSIA“ nie niszczą bielizny oszczędzają czas, gwarantują wygodę, czystość i t. d.

**Pokazy bezpłatnie na żądanie.**

Wyłączna sprzedaż na województwa: lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie — w firmie:

**M. KIERSKI**  
Lwów, ulica Kopernika Nr. 4.



**INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM“.**

**KONKURS.**

Zarząd Liceum Krzemienieckiego ogłasza niniejszym konkurs na posadę Kierownika Szkoły Stołarskiej Rzemieślniczo-Przemysłowej w Smydze pow. Krzemieniecki.

Kandydaci winni wykazać się: odbytymi studjami technicznymi wyższymi lub przynajmniej średnimi, znajomością fabrycznej i warsztatowej techniki drzewnej oraz znajomością szkolnictwa przemysłowego.

Wynagrodzenie wedle umowy, w zależności od kwalifikacji oraz w naturze mieszkania, opału i światła.

Odpowiednio udokumentowane oferty, z podaniem żądanego wynagrodzenia składać należy do dnia 1 października b. r. w Zarządzie Głównym Liceum Krzemienieckiego w Krzemieńcu (Województwo wołyńskie). Objęcie posady najpóźniej dnia 1 stycznia 1929 r. 8431

Wizytator Liceum Krzemienieckiego  
J. Poniatowski (—).

Artystyczny Zakład Malarstwa Szyldów i lakiernictwa

**FELIKS GALICIAŃSKI**

Biurowe zamówień: Lwów, ul. Boimów 4. Pracownia: Henińska 15.

Wykonuje roboty: szyldowe na szkło, blasze, drzewie i płótnie. — Poleca tablice lane godła państwowe. — Odnawia lokale, wystawy i t. p. — **Przyjmuje reklamy na murach i parkanach.** — Osobny dział lakierniczy. — Jedyne we Lwowie piec gazowy dla robót wypalanych na gorąco na sposób zagranicy a to: tablic emaljowanych, naczyń, kas, kasetek, łózek i wszelkich urządzeń dla PP. lekarzy. Roboty wykonuje się solidnie po umiarkowanej cenie. — Wzory i kosztorysy bezpłatnie. — Zamówienia przyjmuje również biuro ogłoszeń „Nowa Reklama“, Lwów, Batorego 26. Telefon 9-24. 8212

**OGŁOSZENIE.**

**Do P. T. MIERNICZYCH PRZYSIĘGLYCH.**

Okręgowy Urząd ziemski we Lwowie ogłasza konkurs na wykonanie prac trjanguacyjnych z nawiązaniem do sieci trygonometrycznej III-go rzędu w gminie kat. Besko, powiat Sanok, na obszarze około 2.300 ha.

Oferty z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia wraz ze świadectwami oraz terminem całkowitego ukończenia, należy nadsyłać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie, ul. Karmelicka 1. 2. w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na wykończenie trjanguacji“ w terminie do 10-go września b. r.

Zabezpieczenie materialne na dotrzymanie warunków umowy jest wymagane.

O wyniku rozpatrzenia ofert, Okręgowy Urząd Ziemski powiadomi tych oferentów, których oferta zostanie przyjęta.

8379

Prezez: Inż. G. Chmielowski mp.

**SAMOCHODY „PRAGA“**

4, 5, 6-osobowe — 1, 2, 3, 6-ton. ciężarowe fabrycznie karosowane, jedyne na złe drogi, z instalacją Boscha, kryte skórą, emaljowane Ducco, z automatem uniemożliwiającym wytopienie łożysk, niebywale ekonomiczne. — **STALE NA SKŁADZIE.**

Reprezent. LWÓW, JAGIELLOŃSKA 7. Tel. 305

8308

UCIĘŻLIWIE DO WIEDZY  
ENANYZE SKUTEKNOŚCI

**ARAGO**  
NISZCZY  
BRODAWY  
SKÓRY  
STWARDNIENIA  
ODCISKI

**ANITRA** Krem idealnie udelikatnia, matuje cerę.  
Niezbędny środek toaletowy w każdym domu  
Koniczny **KREM LANOLINOWY** znakomicie udelikatnia ręce.  
po goleniu. **ządać wszędzie.**

**LABORATORJUM ST. GÓRSKI WARSZAWA. 7609**



Ządać żółtej blaszanki z czarną opaską

**NISZCZY**

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

**ZASTĘPSTWO** na województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie **FIRMA ŁOPUSZANSKI I SAUCZEY** Lwów, pl. Marjański 8.



**Najtrudniejsze**

przedsięwzięcie staje się rozkoszą  
Dla turystów, którzy zawsze

„Centre” z sobą noszą!

**SMALEC**  
czysto wieprzowy  
**SŁONINA**  
Amerykańska,  
wyłącznie grzbietowa  
Najlepsze źródło zakupu  
**Towarzystwo „TYTANY”**  
Lwów, ul. Rzeźnicza 6.  
Telefon 36-52. 8339

**Poszukujemy**  
stałej dostawy masła deserowego.  
Zgłoszenia pod Firma „Krakowianki” Lwów, Kopernika 11.

Specjalista chorób wener. skór i kosmet.  
**DR. HENRYK SPUND-FISCHER**  
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik Dermatolog, w Berlinie, Pradze i Wiedniu wrócił z zagranicy i ord. 9-1, 3-7 Pl. Marjański 10/II. p. II. wejście ul. Sobieskiego 2. Telefon. 51-68. Poczekalnia separatkowa. 7685

**MEBLE KLUBOWE I SALONOWE**  
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 7691  
**PRACOWNIA TAPICERSKA**  
**WŁ. PROKOPEK**  
Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 46-25

**Pierwszy i jedyny we Lwowie**  
Zakład przepisowywania na maszynie  
**ZOFJI KONRAD - GLUZIŃSKIEJ**  
„Ecole Reforme”  
ul. Piłsudskiego 14. II. p.  
przyjmuje do przepisowywania oraz tłumaczenia wszelkie listy, podania, skrypty, kontrakty i prace naukowe. 83-4  
Wykonanie ściśle terminowe. Ceny umiarkowane.



**SWIECZNIKI**  
kryształowe i z brązu, lampy stołowe, szafkowe ampulki alabastr polca po najniższych cenach a dogodnu warunkach

**Jakób KAHANE i Syn**  
Lwów, Kopernika 2. 818  
Skład wszelkich przyborów elektrycznych.

**FIRANKI-DEKORACJE**  
TAPETY, GARNITURY KLUBOWE  
**T. KYSIK I SYNOWIE**  
LWÓW, pl. SMOLKI 4. Telef. 40-09.  
Własny Zakład tapicerski: 5795  
UL. KOŚCIUSZKI 20. — TELEFON 19-85.

LECZENIE kosmetyczne wszelkich wad urody, specjalnie w Polsce nieznanymi metodami (głębokim oczyszczeniem tkanek skóry, chirurgią plastyczną, przemianą materii i t.d.) przedłuża na miesiąc wrzesień Zakład kosmetyczny „Eureka”, Lwów, Bourlarda 4. Przyjeżdżnym zapewnione mieszkanie całonocne utrzymanie z zabiegami, opieką lekar ską 25 zł. dziennie. 8259

**Magistrat król. stol. miasta Lwowa.**

L.M. 76.280/28.  
W. III.

We Lwowie, dnia 23 sierpnia 1928.

**Ogłoszenie przetargu.**

Magistrat król. stol. miasta Lwowa rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie robót przy rozbudowie szkoły im. św. Marii Magdaleny przy ul. Leona Sapiehy we Lwowie. Formularze ofertowe za opłatą 10 złotych od egzemplarza i informacje otrzymać można w godzinach urzędowych dla stron tj. 11-13 w Wydziale III. Magistratu (ratusz III. p., drzwi nr. 119). Oferty składać należy w Wydziale III. Magistratu do godziny 12-tej dnia 31 sierpnia 1926, o której to porze nastąpi ich otwarcie. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie miejskiej wadium w wysokości 5% sumy ofertowej. Oferty bez wadium nie będą rozpatrywane.

8416

Frankowski, w. r.

**HÖNTSCHISKA**

jedyna w Polsce SPECJALNA FABRYKA

**BUDOWY ORANŻERYJ, OGRZEWAŃ CIEPŁĄ WODĄ, OGRODÓW ZIMOW. ORAZ INSPEKTÓW**

poszukuje dla obwodów Warszawa, Wilno, Lwów, Kraków, Katowice, Poznań, Grudziądz w ZAKŁADACH OGRODNICZYCH dobrze zaprowadzonych, zdolnych w sprzedaży i ruchliwych

**ZASTĘPCÓW**

możliwie z branży ogrodniczej, w wieku od 30 do 40 lat, mieszkających w jednym z wymienionych wyżej miast. — Dajemy:

**stałą pensję, zwrot kosztów podróży koleją, spezyi dzienne oraz prowizję od obrotu.**

Zgłosić zechcą się tylko panowie, posiadający dobry talent sprzedaży, niezłomną chęć zdobycia stałego, szaczonego i dobrze dotowanego stanowiska oraz zainteresowanie zagadnieniami technicznymi danej branży.

Zgłoszenia piśmienne z fotografią, wyczerpującym życiorysem, uwierzytelnionym odpisem świadectw oraz podaniem dobrych referencji uprasza się pod nr. 34.151 do Biura Ogłoszeń „Par” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11. 8430

**Tymczasowy Zarząd Powiatu w Kopyczyńcach, województwo Tarnopolskie**

L. 4582/28

ogłasza

**KONKURS**

na posadę powiatowego dozorczy sanitarnego.

Wymagane: 1) Obywatelstwo polskie. 2) Nieprzekroczony 40 rok życia. 3) Świadectwo z ukończonego kursu dozorców sanitarnych w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie. 4) Świadectwo szkolne i ewentualnie 5) dowód odbytej praktyki.

Wynagrodzenie według XII. stopnia, szczebel „a” pracowników państwowych. Podania z odpisami świadectw wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kopyczyńcach od dnia 20 sierpnia 1928. Posada do objęcia od 1 września 1928 r.

Przewodniczący Tymcz. Zarządu Powiatu:  
Włodzimierz Cieński mp.

7934



7330



7998

„USPULUN”, BAJCĘ I SINY KAMIEŃ do bajcowania zboża poleca najtaniej  
**Ludwik HOSZOWSKI**  
Lwów, Akademicka 3. — Telef. 663. 7598

Tel. 46-93 **ROK ZAŁOŻ. 1910** Tel. 1-79

**Dom Handlowy i Techniczny „PILOT”**  
sp z o.gr. por.

centrała we Lwowie, ul. Batorego 4.

URZĄDZA zakłady przemysłowe, jak młyny, tartaki, ślusarnie, stolarnie, elektro-wnie, nowoczesne cegielnie, rzeźnie itp.  
DOSTARCZA poszczególne maszyny, narzędzia i materiały dla każdej gałęzi przemysłu i rękodziela.

WYKONUJE pomiary siły wodnej, plany przepisywe, projekta i t. p.  
WYSYLA inżynierów-praktyków i monterów na prowincję

UDZIELA fachowej porady opartej na długoletnim doświadczeniu w kraju i zagranicą.

PRZED ZAKUPNEM jakiegokolwiek maszyny, prosimy zażądać od nas oferty.  
CENNIKI oraz setki listów pochwalnych na żądanie bezpłatnie. 6418

Ceny konkurencyjne. Dogodne spłaty

**FUTRA** damskie i męskie garnitury oraz wierzchy do futer we wszystkich rodzajach poleca:

Magazyn Futer 8426

**Stanisław SOCKI**  
Lwów, ul. AKADEMICKA 3.